

ID 60948

WOJEWÓDZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA  
ul. Conrada 11, 80-006 Gdynia  
tel. 58 304 45 45, w. 22 37 37

# magazyn

ISSN 1232-6884

# 11

Numer 1 wydano  
23 sierpnia 1980  
w Stoczni Gdańskiej

## Solidarność

ZARZĄDU  
REGIONU  
GDAŃSKIEGO

(600)  
listopad 2015

### 8 ROZMOWA „MAGAZynu”

Dr Barbara  
Fedyszak-Radziejowska:  
Odbudować państwo

### 12 RAPORT „MAGAZynu”

A teraz czas  
na realizację programu

### 14 ZWIĄZEK

„Solidarność”  
wygrała przed sądem



SŁUŻBA ZDROWIA



OŚWIATA

## PROTESTOWALIŚMY



ŚWIATOWY DZIEŃ GODNEJ PRACY



IGLOPORT



© ADAM CHMIELECKI

© OLGA ZIELIŃSKA

© KRZYSZTOF ŻMUDA

© OLGA ZIELIŃSKA

## W KRAJU

Kolejny „zamach”  
na związkowców

Nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszy PKP Cargo podjęło uchwały ws. odwołania Krzysztofa Czarnoty z Federacji Związków Zawodowych Pracowników PKP oraz Marka Podskalnego z NSZZ „Solidarność” ze składu Rady Nadzorczej spółki. Krajowy Komitet Protestacyjno-Strajkowy przy PKP CARGO SA w liście otwartym zwracał uwagę na działania zarządu mające na celu zdyskredytowanie członków związkowego zespołu negocjacyjnego, którzy jednocześnie reprezentują pracowników w Radzie Nadzorczej PKP CARGO. – Tak bowiem należy traktować kupione przez zarząd dwie opinie prawne, które w sposób manipulowany zarzucają liderom związkowym nieolejalność i działania na szkodę spółki, a to tylko dlatego, że biorą udział w mediacjach dotyczących wzrostu wynagrodzeń i spotykają się z pracownikami, których reprezentują w Radzie Nadzorczej – mówi Henryk Grymel, szef kolejarskiej „Solidarności”.

Powązki nie dla  
komunistycznych dygnitarzy

– Stanisław Kociotek zapisał jedną z najczarniejszych kart w najnowszej historii Polski. W wymiarze moralnym i politycznym ponosi on odpowiedzialność za masakrę robotników w 1970 roku w Gdyni – przypomina prezes IPN dr Łukasz Kamiński i sprzeciwia się chowaniu na cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie komunistycznych dygnitarzy. „Mając na uwadze powierzony mi mandat prezesa Instytutu Pamięci Narodowej, zdecydowanie opowiadam się przeciwko chowaniu na cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie komunistycznych dygnitarzy” – podkreśla Kamiński i zaznacza, że sprawa pogrzebów w tak wyjątkowym miejscu powinna zostać ostatecznie uregulowana, a na Powązkach powinni spoczywać „wybitni Polacy, których zasługi dla ojczyzny nie budzą wątpliwości”.

Maria Ochman w Narodowej  
Radzie Rozwoju

Maria Ochman, szefowa Sekretariatu Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność”, została członkiem Narodowej Rady Rozwoju powołanej przez prezydenta RP Andrzeja Dudę. Ochman, jedyna przedstawicielka „Solidarności” w NRR, została zgłoszona przez Piotra Dudę, przewodniczącego Komisji Krajowej. Będzie brała udział w pracach sekcji ochrony zdrowia. Narodowa Rada Rozwoju liczy 87 członków. NSZZ „Solidarność” będzie współpracował z NRR. W konkretnych tematach eksperci Związku będą uczestniczyli w pracach poszczególnych sekcji.

## Jak najszybciej święty

O jak najszybsze ogłoszenie błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszki świętym Kościoła katolickiego modlono się w czasie obchodów 31 rocznicy jego męczeńskiej śmierci. Myślą przewodnią uroczystości były słowa patrona „Solidarności” „Bądźmy silni miłością, męstwem oraz nadzieją”. W rocznicowej mszy św. w kościele św. Stanisława Kostki na warszawskim Żoliborzu uczestniczył prezydent Andrzej Duda z małżonką, przewodniczący NSZZ „Solidarność” Piotr Duda, szefowie regionów i delegacje „Solidarności”

z całego kraju, bliscy ks. Jerzego oraz tłumy warszawiaków. Kościół i jego okolice były wypełnione wiernymi. – Dziś chcemy modlić się szczególnie o szybkie ogłoszenie błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszki świętym Kościoła powszechnego – mówił ks. Marcin Brzeziński, proboszcz żoliborskiej parafii.

## Odebrać order

„Solidarność” protestuje przeciwko nadaniu Pedro Pereira da Silva, dyrektorowi operacyjnemu Grupy Jeronimo Martins (właściciel sieci Biedronka), Krzyża Kawalerskiego Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej. Mając na uwadze rozbieżność między antypracowniczymi i antyzwiązkowymi działaniami sieci Biedronka a uzasadnieniem przyznania odznaczenia, KK wyraża pogląd, że w oparciu o Ustawę o orderach i odznaczeniach należałoby rozważyć możliwość odebrania orderu.

Order dla premier Kopacz od  
„Solidarności” w Biedronce

Podczas manifestacji w Warszawie 22 października związkowcy z Biedronki przekazali specjalny order dla premier Ewy Kopacz. – Odznaczenie zostało przyznane w imieniu tych pracowników Biedronki, którzy nie otrzymali wynagrodzenia za godziny nadliczbowe w latach 1995-2005 i tych, którzy ciężko pracują, często kosztem swojego zdrowia fizycznego i psychicznego, aby Ewa Kopacz mogła cieszyć się świeżymi warzywami i owocami – mówi jeden z przedstawicieli zarządu NSZZ „Solidarność” w Biedronce. Order zawieszony na symbolicznej wierzbie z gruszkami, która została ustawiona przez manifestantów przed Urzędem Rady Ministrów. – Jest to order za order – mówią związkowcy z Biedronki. Jakiś czas temu przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych wręczył Pedro Pereirze da Silvii, dyrektorowi operacyjnemu Grupy Jeronimo Martins i szefowi Biedronki, Krzyż Kawalerski Orderu Zasługi RP.

Apel handlowej  
„Solidarności” w sprawie  
Amazon Polska

„Apelujemy w tym szczególnym Dniu Godnej Pracy, aby podjął pan dialog z władzami firmy Amazon, którego celem byłoby polepszenie warunków pracy. Brak zaangażowania odbierzemy jako przyzwolenie na łamanie praw pracowniczych i obniżanie standardów pracy”. Sekcja Krajowa Pracowników Handlu NSZZ „Solidarność” skierowała apel do Janusza Piechocińskiego, ministra gospodarki, w sprawie łamania praw pracowniczych w firmie Amazon Polska. Pracownicy w Amazon świadczą pracę o charakterze przekraczającym jakiegokolwiek przyjęte i regulowane prawem normy pracy. Tymczasem związkowcy przypominają powitanie, jakie z dumą wygłosił minister gospodarki w październiku 2013 roku, zapowiadając utworzenie 4 tysięcy stałych i 3 tysięcy sezonowych miejsc pracy, kiedy firma Amazon wkroczyła na polski

rynek. Od tamtego czasu kilkanaście kontroli Państwowej Inspekcji Pracy wykazało rażące nieprawidłowości w centrach logistycznych firmy, a inspektorzy pracy wydali kilkadziesiąt nakazów.

Podpisz petycję w sprawie  
transportu

– Zwracam się do wszystkich z prośbą o pomoc w zbieraniu podpisów pod petycją – apeluje Tadeusz Kucharski, szef „Solidarności” transportowców. Związkowcy z Sekcji Transportu Drogowego ETF oficjalnie ogłosili Europejską Inicjatywę Obywatelską pod nazwą Sprawiedliwy Transport w Europie (Fair Transport Europe). Celem inicjatywy jest położenie kresu niedopuszczalnym praktykom biznesowym prowadzącym do dumpingu socjalnego i płacowego. Związkowcy wzywają Komisję Europejską do zapewnienia uczciwej konkurencji w różnych rodzajach transportu i do zagwarantowania równego traktowania pracowników (w odniesieniu do zasady równości wynagrodzeń i warunków pracy), niezależnie od kraju pochodzenia. Poprzez stronę www.fairtransporteurope.eu obywatele mogą podpisać petycję, wyrażając w ten sposób swoje poparcie dla równych warunków pracy dla wszystkich pracowników w całej Europie oraz wysokiej jakości usług, bezpieczeństwa pasażerów, pracowników i wszystkich uczestników w łańcuchu wszystkich gałęzi transportu.

„Sprawdzam polityka” – 3,5  
milionu odsłon w 18 dni

Internetowa kampania „Sprawdzam polityka” zamyka się liczbą 3 312 842 odsłon w ciągu 18 dni oraz pojawieniem się 466 602 nowych użytkowników. Ponad połowa z nich to mieszkańcy pięciu dużych miast. Tylko w ostatnich trzech dniach bezpośrednio przed głosowaniem strona zanotowała blisko milion odsłon. NSZZ „Solidarność” przeprowadził obywatelską kampanię społeczną opartą o stronę www.sprawdzampolityka.pl, gdzie zarejestrowane są najważniejsze dla pracowników głosowania w Sejmie i Senacie.

Rząd złamał porozumienie.  
Manifestacja w Warszawie

Pod siedzibą prezesa Rady Ministrów 22 października w samo południe odbyła się manifestacja w proteście przeciwko złamaniu przez rząd porozumienia zawartego na Śląsku ze stroną związkową 17 stycznia tego roku. Do końca września wszystkie jego zapisy miały być zrealizowane. Nie stało się tak do dziś. W proteście w Warszawie brali udział przedstawiciele jedenastu kopalń Krajowej Spółki Węglowej, związkowcy ze Związku Zawodowego Ratowników Górniczych w Polsce i Związku Zawodowego Górników w Polsce. Oprócz górników i hutników byli przedstawiciele „Solidarności” kolejarzy, „S” pracowników Biedronki oraz Związek Zawodowy Kontra z zakładów zbrojeniowych Bumar-Łabędy SA.

## Urlop na żądanie na wybory

„W naszym odczuciu lekceważenie tak dużej grupy społecznej świadczą o arogancji obecnej władzy” – Sekcja Krajowa Pracowników Handlu NSZZ „Solidarność” wystosowała komunikat do pracowników handlu i centrów logistycznych w sprawie udziału w wyborach parlamentarnych. „Solidarność” miesiąc przed wyborami wystąpiła do premier Kopacz z prośbą o ustanowienie w dniu wyborów parlamentarnych zakazu lub ograniczenia godzinowego pracy w handlu, tak aby umożliwić udział w wyborach wszystkim pracującym w tym dniu osobom. Zgodnie z Konstytucją RP wybory powinny się odbyć w niedzielę lub ustawowo wolny dzień od pracy. Tymczasem pracownicy handlu pracują w wymiarze 12 godzin, tak więc „wziąwszy pod uwagę czynności związane z zakończeniem pracy po zamknięciu sklepu oraz czas dojazdu do pracy i powrotu do domu, niektórzy nie będą w stanie spełnić obywatelskiego obowiązku i zagłosować”. „Solidarność” handlowa proponowała, aby osoby, które pracują w dniu wyborów i nie zdążą zagłosować, złożyły wniosek o urlop na żądanie lub wniosowały na piśmie u pracodawcy o skrócenie czasu pracy w dniu wyborów.

TK: Wyższa składka ZUS  
niekonstytucyjna

Wyższa składka na ubezpieczenie społeczne pracowników pracujących za granicą, jeśli ich przychód jest niższy od przeciętnego wynagrodzenia w Polsce, jest niekonstytucyjna – orzekł Trybunał Konstytucyjny. Zakwestionowane rozporządzenie ministra pracy stanowi, że minimalną podstawą do opłacania składek na ubezpieczenie społeczne pracowników zatrudnionych za granicą u polskich pracodawców jest przeciętne wynagrodzenie w gospodarce narodowej. Skarżąca przepis firma argumentowała, że przy niższym przychodzie pracowników powinna być opłacana odpowiednio niższa dla takiego wynagrodzenia składka, a nie wynikająca z przeciętnego wynagrodzenia. Trybunał Konstytucyjny przyznał firmie rację i uznał, że ściąganie wyższych niż należne składek narusza prawo własności, dlatego przepis jest niekonstytucyjny.

Setka w „Solidarności”  
w PEPKO

„Solidarność” w sieci sklepów Pepco rozwija się niezwykle dynamicznie. W marcu to było 30 osób, we wrześniu 80, a w październiku jest już ich setka. Panie kierujące organizacją postanowiły ten fakt uczcić i przyniosły do Zarządu Regionu Dolny Śląsk samodzielnie upieczony tort. Z dumą prezentowały też koszulki z logo Związku, które same wymyśliły. W Pepco, sieci sklepów branży przemysłowo-odzieżowej, pracują głównie kobiety. Praca nie jest lekka, trwa na jedną zmianę ponad 12 godzin. Niebawem, jak obiecują panie, ruszy ich strona internetowa.

W REGIONIE

Rekolekcje ludzi „Solidarności”

W dniach 2-3 października u Sióstr Służebniczek Niepokalanego Poczęcia NMP w Gdyni Oksywiu odbyły się dwudniowe rekolekcje Grupy Modlitwnej Duszpasterstwa Ludzi Pracy pod przewodnictwem ks. dra Sławomira Decowskiego. Pierwsza konferencja dotyczyła natury człowieka. Drugi dzień rekolekcji rozpoczął się wspólną modlitwą brewiarzową. Rekolekcje zakończyła wspólna msza święta, w której członkowie NSZZ „Solidarności” polecił Panu Bogu intencje swoje, ale i modlili się za sprawy naszego Związku. Grupa Modlitwna Duszpasterstwa Ludzi Pracy zaprasza wszystkich chętnych na swoje cykliczne spotkania. Następne spotkanie odbędzie się w adwencie w kościele św. Brygidy, zaś w czerwcu 2016 roku planowane są kolejne rekolekcje wyjazdowe.

35 lat „Solidarności” – WZD Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „S” Regionu Gdańskiego



– Minęło 35 lat od powstania „Solidarności”, ale nadal są postulaty z 1980 r., które dotąd nie zostały zrealizowane – mówił Wojciech Książek, przewodniczący Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarności” Regionu Gdańskiego, podczas uroczystego Walnego Zebrania Delegatów, które odbyło się 6 października w sali Akwen w Gdańsku. Przewodniczący sekcji przywołując historię oświatowej „Solidarności” wiele uwagi poświęcił strajkom: w Urzędzie Wojewódzkim w listopadzie 1980 r., szkolnemu w 1993 r. oraz głodowemu w 1994 r. w Warszawie. Podczas uroczystości uhonorowano wyróżnieniem mec. Bogumiła Soczyńskiego. Wręczono także szczególnie zasłużonym członkom „Solidarności” odznaki Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „S”. Uroczystość uświetnili występem artystycznym satyrycy Marcin Wolski i Ryszard Makowski.

Światowy Dzień Godnej Pracy – pikietą w Warszawie



Stop Umowom Śmieciowym – takie hasło przyświecało uczestnikom międzynarodowej pikiety, którą zorganizowano 7 października w Warszawie przed Ministerstwem Pracy i Polityki Społecznej. (Więcej str. 6)

Nauczyciele odznaczeni

7 października członkowie Komisji Międzyzakładowej Pracowników Oświaty, Wychowania i Kultury NSZZ „Solidarności” w Chojnicach zebrał się, by uczcić 35 lat NSZZ „Solidarności” oraz Dzień Edukacji Narodowej. Gościem uroczystego zebrania był przewodniczący

Regionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarności” Wojciech Książek, który opowiedział o działaniach prowadzonej przez siebie sekcji. Przewodniczący Komisji Międzyzakładowej Pracowników Oświaty, Wychowania i Kultury NSZZ „Solidarności” w Chojnicach przypomniał natomiast historię komisji międzyzakładowej. Paweł Gryglewski, Dariusz Kwiatkowski i Ryszard Poznań otrzymali wyróżnienia z okazji 35-lecia NSZZ „Solidarności”. Głos zabrał kandydat na postać z listy Prawa i Sprawiedliwości Aleksander Mrówczyński. Na zakończenie uroczystości zagrał na fortepianie Hubert Żmudzki – absolwent Szkoły Muzycznej w Chojnicach.

Nie damy się podzielić! Pikietą pracowników służby zdrowia w Warszawie

„Ministrze serca nie masz”, „Służba zdrowia – największy biznes wszech czasów”, „Recepta Zembali – upadłość szpitali”, „Żądamy dialogu społecznego”, „Jesteśmy razem” – pod takimi hasłami 12 października przed siedzibą Ministerstwa Zdrowia w Warszawie odbyła się ogólnopolska pikietą pracowników służby zdrowia, zorganizowana przez Krajową Sekcję Pogotowia Ratunkowego i Ratownictwa Medycznego oraz Krajowy Sekretariat Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarności”. (Więcej str. 6)

Dość lekceważenia oświaty!

W Dzień Edukacji Narodowej, rezygnując z ustawowego dnia wolnego, tysiące nauczycieli i pracowników administracji szkolnej z Krajowej Sekcją Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarności” oraz Związku Nauczycielstwa Polskiego wyruszyło do Warszawy, by upomnieć się o godność pracy nauczyciela. (Więcej str. 9)

Gdynska Pielgrzymka Ludzi Pracy

W niedzielę, 18 października wyruszyła sprzed pomnika Ofiar Grudnia '70 w Gdyni piesza XXII Gdynska Pielgrzymka Ludzi Pracy. Msza święta w intencji gdyńskiego świata pracy odprawiona została w Sanktuarium Matki Boskiej Bolesnej Królowej Polski w odalonych o 10 km Babich Dołach.

Msza św. w Starogardzie Gdańskim

Dnia 18 października o godzinie 10 w kościele św. Wojciecha odprawiona została msza św. w 31 rocznicę męczeńskiej śmierci błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszki, patrona NSZZ „Solidarności”.

Dość dyskryminacji – pikietą przed Igłoportem w Gdyni

„Dość dyskryminacji pracowników Igłoportu za działalność związkową” – pod takim hasłem pikietowali 19 października przed siedzibą spółki związkowcy w obronie przewodniczącej i innych członków zakładowej „Solidarności”. (Więcej str. 7)

„Solidarności” składa skargę na zarząd TVP SA



W związku z odmową emisji spotu promującego kampanię społeczną pt. „Sprawdzam polityka” Zarząd Regionu Gdańskiego NSZZ

„Solidarności” złożył skargę do zarządu Telewizji Polskiej SA w Warszawie. (Więcej str. 14)

„Solidarności” wygrała przed sądem

Przekazanie publicznej szkoły podstawowej w Gdańsku Kokoszkach spółce prawa handlowego odbyło się niezgodnie z prawem – orzekł Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku po skardze złożonej przez KM Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarności”. Związki zawodowe są stroną przy przekazywaniu zadań własnych gminy podmiotom prywatnym – stwierdził sąd. (Więcej str. 14)

Akcja ulotkowa „Solidarności”

Bytów, Człuchów, Gdańsk, Kwidzyn, Sopot – w tych miastach na Pomorzu NSZZ „Solidarności” przeprowadził 22 października akcję informacyjną. Związkowcy przed dworcami kolejowymi, galeriami handlowymi, na przystankach komunikacji miejskiej i głównych ulicach rozdawali ulotki, w których informowali o niezrealizowanych obietnicach, a raczej obietnicach rządu PO-PSL. Związkowcy apelowali, aby nie głosować na polityków rządzącej od ośmiu lat koalicji PO-PSL, która nie słucha obywateli i nie liczy się z ich zdaniem. Akcja miała również wyrażać solidarność z górnikami oraz przedstawicielami innych branż przemysłu, którzy manifestowali w tym samym czasie w Warszawie, czując się oszukani przez rząd Ewy Kopacz. Przypomnijmy, że gabinet PO-PSL nie zrealizował porozumienia dotyczącego restrukturyzacji

górnictwa podpisanego na Śląsku 17 stycznia.

Młodzi związkowcy stawiają na szkolenia i rozwój

Młodzi związkowcy z kilku regionów wzięli udział w szkoleniu z prawa pracy, prawa związkowego i rozwoju Związku, zorganizowanym przez Dział Szkoleń Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarności” w Jastrzębiej Górze 21-23 października. (Więcej str. 11)

Jest nas więcej! KZ NSZZ „S” Gdański Zespół Żłobków

Jeszcze na początku roku KZ NSZZ „S” Gdański Zespół Żłobków liczyła 35 członków. Od tego czasu ich liczba wzrosła o ponad 20 procent. Do „Solidarności” należą bowiem 72 osoby. – Udało nam się zmobilizować większą grupę osób i mamy nadzieję, że teraz nasze działania przyniosą więcej pozytywnych rezultatów – mówi Elżbieta Hryniewicz, przewodnicząca „Solidarności” w Gdańskim Zespole Żłobków. Główne cele to walka o polepszenie warunków pracy i podwyższenie wynagrodzeń. „Solidarności” może pochwalić się już pewnymi sukcesami. – Udało nam się wynegocjować z pracodawcą przyznanie odzieży ochronnej wtedy, kiedy ulegnie ona zniszczeniu. Dotychczas przysługiwała nam wymiana raz na dwa lata – tłumaczy Elżbieta Hryniewicz. W tej chwili „Solidarności” koncentruje swoje działania na negocjacjach z dyrektorem placówki dotyczących awansu zawodowego. Planowane jest także zorganizowanie spotkania z przedstawicielami władz Gdańska na temat podwyżki wynagrodzeń dla pracowników żłobków.

Prezydent RP dziękuje gdańskiej „Solidarności”

– W imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy dziękuję za zaproszenie i ciepłe przyjęcie Pana Prezydenta w Gdańsku, w 35 rocznicę podpisania Porozumień Sierpniowych i powstania NSZZ „Solidarności” – napisał Adam Kwiatkowski, sekretarz stanu i szef Gabinetu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, w liście przesłanym na ręce Krzysztofa Dośli, przewodniczącego ZRG NSZZ „S”.

– Cieszę się, że Pan Prezydent RP – w historycznej Sali BHP Stoczni Gdańskiej – mógł skierować swoje przesłanie o potrzebie solidarności, jako Związku stojącego na straży praw pracowniczych i jako wartości budującej wielkie poczucie wspólnoty narodowej – podkreśla prezydencki minister.

(asg)

W numerze między innymi



Rozmowa z dr BARBARĄ FEDYSZAK-RADZIEJOWSKĄ, socjologiem, doradcą prezydenta Andrzeja Dudy.

Odbudować państwo, str. 8



W chojnickim Oddziale Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarności” najczęściej powtarzającym się problemem są kwestie zatrudnienia i sprawy płacowe.

Zatrudnienie i wynagrodzenia, str. 11



Prorytety PiS na najbliższe miesiące to program rodzinny 500 złotych na każde drugie i kolejne dziecko, podniesienie kwoty wolnej od podatku do 8 tysięcy złotych oraz obniżenie wieku emerytalnego.

A teraz czas na realizację programu, str. 12



Rozmowa na temat polsko-amerykańskiej współpracy związkowej z dr. ROBERTEM SZEWCZYŃKIEM z Biura Zagranicznego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarności”.

Przyjaciele z USA, str. 17



Wchodzące w życie 22 lutego 2016 roku zmiany w ustawie Kodeks pracy zmierzają do ograniczenia nieuzasadnionego wykorzystywania umów o pracę na czas określony.

Umowy terminowe po nowemu (cz. 1), str 21

# SPOJRZENIE

## Damy radę?

Platforma Obywatelska przegrała wybory z dwóch zasadniczych powodów – po pierwsze skutecznie odcięła się od obywateli i stała się typową partią władzy, która też była jej najważniejszym spoiwem. Wyrzucenie do kosza obywatelskich inicjatyw czy wulgarnie rozmowy przy ośmiorniczkach, jak spacyfikować opozycję, stały się symbolem upadku niegdyś „obywatelskiego” ugrupowania. Drugą zasadniczą przyczyną było odwołanie się najpierw przez prezydenta Dudę, a później także przez PiS w czasie kampanii parlamentarnej do tzw. postulatów socjalnych, a mówiąc precyzyjniej – do tego, aby rzeczywiście wszystkim Polakom żyło się lepiej, a nie tylko wybranym, mającym dostęp do władzy. W tym zakresie PiS powróciło poniekąd do zwycięskiej kampanii roku 2005 i podziału na Polskę solidarną i liberalną. Podpisanie porozumienia z „Solidarnością” przez kandydata na prezydenta i lansowanie w czasie późniejszej kampanii kilku prostych przekazów – 500 zł na dziecko, przywrócenie wieku emerytalnego czy znaczące podniesienie kwoty wolnej od podatku przekonało setki tysięcy wyborców, że tym razem Polska solidarna jest rzeczywiście możliwa, a z tak jednoznacznie stawianych obietnic zwycięska partia nie będzie mogła się wycofać. Z tego m.in. powodu licytowanie się na finiszu kampanii przez kandydatów PO na obietnice wyższych zarobków (w tym minimalnej stawki godzinowej) czy stabilnego zatrudnienia było postrzegane przez wielu jako rozpaczliwa próba ucieczki do przodu. O tym, że takie próby są skazane na klęskę, przekonał się choćby b. prezydent, którego propozycja referendum została przez ludzi słusznie odczytana jako wyborcza zagrywka, której celem było podkupienie elektoratu Pawła Kukiza i totalnie odrzucona w dniu głosowania. Trudno się więc dziwić, że obietnice wzrostu płac i stabilizacji zatrudnienia składane przez partię, która przez osiem lat robiła coś dokładnie odwrotnego, nie przekonały wyborców.

Niemniej dziś ludzie oczekują realizacji tych obietnic. Nie kłótni, kto kim będzie, jak podzielić pulę i rozliczyć ustępujących. To najgorszy dla PiS scenariusz – podobnie jak zajmowanie się na pierwszym planie kwestiami nie tylko kosztownymi, ale i kontrowersyjnymi, jak choćby likwidacja gimnazjów. Niepokojący jest też fakt, że w tym wszystkim dalej nie ma mowy o dialogu ze społeczeństwem, choćby przez wprowadzenie w życie obywatelskiej ustawy o obywatelskich referendach. PiS nie może popełnić błędów Platformy i uznać, że władza dana w wyborach nie wymaga utwierdzenia w ciągłym dialogu, jest dana na cztery lata w całości i bez wyjątku. Miejmy nadzieję, że nowy ustawowy „strażnik” dialogu społecznego – prezydent Andrzej Duda i nowa instytucja – Rada Dialogu – będą w stanie skutecznie zadbać o to, żeby taki rzetelny i uczciwy dialog był – zgodnie z konstytucją – prowadzony, ba, że stanie się podstawą odbudowania wspólnoty, o której tak często prezydent Andrzej Duda mówi, i nowego systemu obowiązującego od samej góry do poziomu zakładu. Po prostu – w Polsce po 25 października nie może być przyzwolenia rządzących na ewidentne patologie na rynku pracy. Fakt, że w powołanej przez prezydenta Narodowej Radzie Rozwoju nie ma praktycznie ekspertów wskazanych czy choćby konsultowanych z NSZZ „Solidarność” nie jest, niestety, dobrym sygnałem.

Jednym z przykładów licznych patologii na rynku pracy jest podejmowany wielokrotnie przez nas problem otrzymywania polskiej wizej i pozwolenia na pracę na tzw. oświadczenie o zapotrzebowaniu danego pracodawcy. Przypomnijmy, że w tym roku nastąpił lawinowy wzrost takich oświadczeń – tylko w pierwszym półroczu na ich podstawie wydano ponad 400 tysięcy (!) pozwoleń na wizę i pracę w Polsce dla pracowników z kilku krajów Europy Wschodniej. Nie muszę dodawać, że ci pracownicy najczęściej pracują na umowę cywilnoprawną za kilkaset złotych miesięcznie.

Reasumując, zwycięscy dziś kandydaci PiS za cztery lata nie będą mogli, stając przed wyborcami, powiedzieć, tak jak jeden z polityków: „Nic wam nie obiecywałem i dotrzymałem słowa”. Kandydaci obiecywali, a więc do roboty! Damy radę?

Jacek Rybicki

## Wybraliśmy – rządy PiS

Zwycięskie Prawo i Sprawiedliwość, jako pierwsza od 1989 roku partia, samodzielnie stworzy rząd. O ile rekordowy deficyt i zbyt optymistyczne założenia wpisane do ustawy budżetowej przez rząd Ewy Kopacz nie pokrzyżują planów zwycięskiej partii, to nowa kadencja parlamentu jest szansą na odrodzenie się społecznych wartości w polskim życiu publicznym.

Wskali kraju wygrało PiS z 37,58 proc. głosów. PO miała ich 24,09 proc., Kukiz'15 – 8,81 proc., Nowoczesna – 7,60 proc., PSL – 5,13 proc., KORWiN – 4,76 proc., Partia Razem – 3,62 proc., a koalicyjna Zjednoczona Lewica – 7,55 proc. poparcia.

235 mandatów dla Prawa i Sprawiedliwości, 138 mandatów dla Platformy Obywatelskiej, 42 mandaty dla Kukiz'15, 28 mandatów dla Nowoczesnej, 16 mandatów dla Polskiego Stronnictwa Ludowego, 1 mandat dla mniejszości niemieckiej – to podział mandatów w Sejmie. W Senacie PiS ma 61 miejsc.

### Remis w mandatach do Sejmu

Województwo pomorskie, w którym wygrała PO, to samotna platforma na pisowskim morzu. Ale i u nas są takie gminy, jak np. Sierakowice (54,68 – PiS, 19,43 – PO) i Dziemiany (54,88 – PiS, 18,9 – PO), gdzie PiS zdobyło większość bezwzględna. PO zanotowała największy sukces w Pucku (43,43 proc.).

Prawo i Sprawiedliwość (31,22 proc.) i Platforma Obywatelska (33,46 proc.) zdobyły po sześć mandatów poselskich w okręgu gdyńsko-słupskim.

Stabilnym poparciem cieszy się Janusz Śniadek. W tym okręgu były lider „S” w 2011 r. otrzymał 26 440 głosów, a 25 października – 26 671 głosów. Z listy PiS w okręgu gdyńsko-słupskim najlepszy wynik osią-

gnęła „jedyńska”, czyli Jolanta Szczypińska – 31 013 głosów. Dorota Arciszewska-Mielewicz uzyskała 25 054 głosy.

Kolejne miejsca i mandaty posłów otrzymali: gdyński radny Marcin Horała – 10 546 głosów, działacz katolicki Jan Ewy Kopacz nie pokrzyżują planów zwycięskiej partii, to nowa kadencja parlamentu jest szansą na odrodzenie się społecznych wartości w polskim życiu publicznym.

Z Platformy Obywatelskiej najlepszy wynik uzyskał Marek Biernacki, na którego padło 42 586 głosów. Na drugim miejscu znalazła się Henryka Krzywonos-Strycharska, którą zdecydowało się poprzeć 24 333 wyborców. Wiceminister rolnictwa w rządzie PO-PSL Kazimierz Plocke zyskał 11 060 głosów. Kolejne miejsca zajęli Zbigniew Konwiński, Stanisław Lameczyk i Tadeusz Aziewicz.

Ugrupowanie Kukiz'15 ma jedną posłankę z tego okręgu. Małgorzata Zwiercan otrzymała 11 822 głosy. Z Nowoczesnej posłem będzie Grzegorz Furgo – 14 247 głosów w tym okręgu.

W okręgu gdyńsko-słupskim senatorem został Waldemar Bonkowski z PiS – ponad 60,5 tys. głosów, Kazimierz Kleina (PO), którego poparło 93 tys. wyborców i Sławomir Rybicki (PO) – 78,4 tys. głosów. W okręgu gdańskim PO zdobyła 34,72 proc., a PiS – 29,61 proc.

Do Sejmu z Prawa i Sprawiedliwości wejdą Jarosław Sellin, który uzyskał 34 997 głosów i Andrzej Jaworski – 25 875 głosów oraz Kazimierz Smoliński i Jan Kilian. Wśród pomorskich posłów PiS znów jest Tadeusz Cymański, w polityce od 1990 roku jako burmistrz Malborka. Startował z 9 miejsc. Zagłosowało na niego 13 126 osób – trzeci wynik PiS w okręgu gdańskim.

Z tego samego okręgu mandaty poselskie zdobyli z Platformy Obywatelskiej Adam Korol, Sławomir Neumann, Agnieszka Pomaska, Jerzy Borowczak i Małgorzata Chmiel.

Po jednym mandacie zdobyli Nowoczesna i Kukiz'15.

W okręgu Gdańsk mandat senatora przypadł Bogdanowi Borusewiczowi. Z kolei powiaty gdański, starogardzki i tczewski będzie reprezentował w Senacie Antoni Szymański z PiS. W Kwidzynie i Malborku senatorem wybrano ponownie Leszka Czarnobaja z PO.

### Nasi w parlamencie

W Sejmie znajdują się, obok Janusza Śniadka, także inni ludzie NSZZ „Solidarność”, jak m.in.: Ewa Tomaszewska (PiS, okręg warszawski), Wojciech Buczak, były lider „S” w Regionie Rzeszowskim i Jan Mosiński, przewodniczący Regionu Wielkopolska Południowa (obaj PiS), oraz Stanisław Szwed, który uzyskał bardzo dobry wynik w okręgu bielskim, a z listy kukizowców: Jarosław Porwich, przewodniczący Zarządu Regionu Gorzowskiego NSZZ „S” i Kornel Morawiecki, lider „S” Walczącej.

Zwycięstwo PiS powinno cieszyć zwolenników demokracji. Ci, którzy rządzą, przechodzą do opozycji i kontrolują, a ci, którzy byli w opozycji, rządzą. Gdyby nie ten proces, to zamiast demokracji mielibyśmy rządy oligarchii, czyli władzę wąskiej, uprzywilejowanej elity. To jej mieliśmy być wiecznie wdzięczni za to, że jakoby „wywalczyli” nam wolność, dogadując się przy Okrągłym Stole z częścią oświeconych z totalitarnego państwa.

25 października większość Polaków odrzuciła ideologię gender, dyktat „postępowców” i libertynów, obalając fasadę demokracji. Rządzącym od ośmiu lat nie pomogła pseudo-humanitarna konwencja anty-przemocowa, ustawa o in vitro, a nawet „prezydent” Europy. Polacy kopnęli w Okrągły Stół i to wbrew wysiłkowi liberalnych mediów głównego nurtu, czyli wielkich telewizji i kilku wysokonakładowych czasopism. Zakłamanie rzeczywistości, mówienie o „złotym wieku Polski”, tworzenie fasady demokracji, na nic się zdało.

(asg)

## „S” liczy na dialog społeczny i zmiany

„Aby dobra zmiana była nie tylko wyborczym hasłem, ale i programem Państwa rządu, który zostanie zrealizowany” – napisał 28 października w oficjalnym liście gratulacyjnym do prezesa Prawa i Sprawiedliwości Jarosława Kaczyńskiego przewodniczący NSZZ „Solidarność”. Piotr Duda wyraził też nadzieję, że nowy rząd będzie realizował umowę programową, którą Związek

podpisał z prezydentem Andrzejem Dudą.

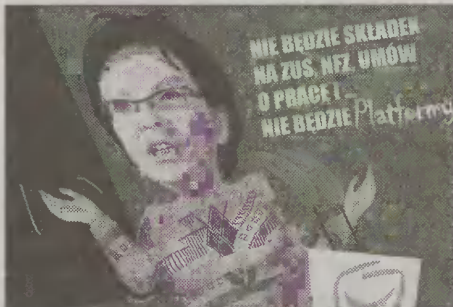
Piotr Duda serdecznie pogratulował prezesowi PiS zwycięstwa w wyborach. Podkreślił, że „wynik osiągnięty przez Prawo i Sprawiedliwość, dający możliwość samodzielnego rządzenia, to wydarzenie bez precedensu w ostatnim ćwierćwieczu naszej wolności”. Zaznaczył, że to nie tylko sukces, ale i „zobowiązanie, którego wierzę Państwa

ugrupowanie nie zawiedzie”. W dokumencie Piotr Duda tłumaczy, jak ważna dla polskich pracowników jest „dobra zmiana” i „dialog”. Szef „S” chciałby, aby patronem dobrego dialogu była nowo utworzona Rada Dialogu Społecznego, której jest przewodniczącym.

„Ze swojej strony deklaruję pełną współpracę i wsparcie merytoryczne” – napisał Piotr Duda.

# i śmieszno, i straszno

## Przeboje wyborcze



Po wyborach nastąpiło przetasowanie nie tylko na scenie politycznej, ale także na listach przebojów. Triumfy święci zespół **PERFECT** z takimi hitami, jak „Nie płacz Ewka”, „Idź precz”, „Chcemy być sobą” i „Całkiem inny kraj”. Renesans przeżywa także przedwojenna klasyka, m.in. **MIECZYŚLAW FOGG** z utworem „To ostatnia niedziela”.

## Na grzyby

Za to w PSL nie przetasowanie, a prawdziwe trzęsienie ziemi. Ludowcy sobie tylko znanym sposobem nieznacznie przekroczyli próg wyborczy i będą mieli sejmową reprezentację. Ale bardzo skromną i bez kapitana. Wstyd pisać, ale urzędujący wciąż wicepremier i szef jednej z koalicyjnych partii zdobył poparcie zaledwie 8 tys. wyborców. To już nawet nie symboliczna czerwona kartka, ale sygnał, że czas kończyć karierę. **JANUSZ PIECHOCIŃSKI**, znany grzybiarz, będzie miał teraz dużo czasu na swoje hobby. Chociaż, pechowo, termin wyborów zbiegł się z końcem tegorocznego sezonu na grzyby...

## Szczęście liberała

Na Pomorzu dużo, naprawdę dużo szczęścia miał czołowy liberał III RP, **TADEUSZ AZIEWICZ**. Sejmowy mandat zdobył dzięki... 11 głosom. Taką różnicą pokonał kolejnego kandydata PO, dla którego miejsca w parlamencie już zabrakło. Przydała się duża rodzina! Chociaż z tym poparciem rodziny różnie bywa. Znaleźli się kandydaci, którzy zdobyli po jednym lub góra dwa głosy. Albo byli kawalerami, albo powinni zastanowić się nad swoim życiem...

## Ogień i woda

Platforma Obywatelska wygrała wybory w zakładach karnych. Ale to już właściwie świecka tradycja, więc nie będziemy się nad tym rozwodzić. Ciekawostkę mogą stanowić za to wyniki głosowania poza granicami Polski. W 86 krajach głosowało ponad 170 tys. osób, miejscowa Polonia i pracownicy polskich placówek dyplomatycznych. I tak PO wygrała głównie w Afryce i Azji, np. w Algierii, Chinach i Indiach. Partia **KORWiN** zwyciężyła wśród Polaków w Danii. Kukiz'15 cieszył się największym powodzeniem na wyspach – zarówno tych deszczowych (Wielka Brytania), jak i wulkanicznych (Islandia). Nowoczesna wygrała w... Iranie i Tajlandii. Najciekawszy wynik zanotowano jednak w Etiopii. Padł tam remis, bo zwyciężyły ex aequo... Nowoczesna i Partia Razem. Hmm, czyżby można było połączyć ogień z wodą?

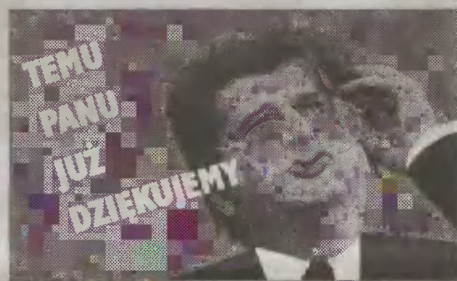
## Od bandy do bandy

Nie wiemy do końca, jak interpretować zagraniczne wyniki PiS. Z jednej strony ta partia wygrała zdecydowanie w obu Amerykach (w Stanach Zjednoczonych ponad 70 proc. poparcia). Z drugiej – w Korei Północnej...

## Error

Platforma w końcówce kampanii wyborczej manipulacyjnie grała znikającym rzekomo ze stron internetowych PiS projektem konstytucji (który wcale nie zniknął). Przy tej okazji premier(a) **EWA KOPACZ** pokazała się ze znanym z niezycznych stron internetowych komunikatem „Error 404”. No i trafiła! Teraz mamy „Error PO – nie ma takiego rządu”.

## Znak



À propos znikania. Od czasu, gdy postawie AWS powiesili w 1997 r. w sali sejmowej krzyż, postkomunistyczna lewica chciała go usunąć. No i proszę – już nie będzie im przeszkadzał. Krzyż został, za to z Sejmu usunięto lewicę. To powinno być ostatnie ostrzeżenie dla wszystkich niewierzących... A Zjednoczonej Lewicy na pocieszenie zostało honorowe wyróżnienie w kategorii „Najbardziej trafiona nazwa komitetu wyborczego”. W końcu jak ZLew to zlew...

## Uff...



W niedzielny wieczór wyborczy niekończące się oklaski i odgłosy radości przetoczyły się przez wszystkie wody, od Adriatyku po Ocean Spokojny. To osmiornice i inne głowonogi świętowały upadek partii bywalców drogiej restauracji...

## Mordobicie

Pewność siebie menedżerów wyrabia bicie się wzajemnie po twarzach. Taki przebieg miały zajęcia z motywacji i rozwoju osobistego koła studenckiego w Szkole Głównej Handlowej. Jak tak „rozwinęty” mene dżer będzie traktował przyszłych podwładnych?

(ach, asg)

## PYTANIE MIESIĄCA

### Jakimi tematami na początku kadencji powinien zająć się rząd PiS?



**JACEK PRĘTKI**, przewodniczący Sekcji Regionalnej Kolejarzy NSZZ „S” Region Gdański

– Nowy rząd powinien zacząć swoją pracę od sprawdzenia, w jakiej kondycji są spółki Skarbu Państwa. W tym celu konieczne jest sporządzenie w nich audytu. Kolejny krok to zajęcie się realizacją obietnic wyborczych, a więc sprawami wieku emerytalnego, podwyższenia kwoty wolnej od podatku oraz przyznania rodzinom 500 złotych na wychowanie dzieci.



**JACEK SZORNAK**, przewodniczący OZ NSZZ „S” Drobnica Portu Gdynia

– Priorytetowym tematem dla nowego rządu powinny być umowy śmieciowe. W polskich portach agencje pracy tymczasowej opanowały połowę rynku. Trzeba to w końcu zmienić. Zależy nam, aby Polska ratyfikowała konwencję MOP 137, która normuje prace przeładunkowe dokerów. Jednym z punktów jest rejestracja dokerów. Chcielibyśmy, aby także w Polsce w tym zawodzie pracowali wykwalifikowani dokerzy, w tej chwili zbyt często do pracy w portach są przyjmowani ludzie z ulicy, nieposiadający odpowiednich kwalifikacji.



**RADOSŁAW ŚNIADEK**, przewodniczący KZ NSZZ „S” w Urzędzie Dozoru Technicznego

– Priorytetowym zadaniem dla rządu PiS powinno być oczyszczenie sytuacji w spółkach Skarbu Państwa. Większość tamtejszych firm jest mocno upolityczniona. Mamy także do czynienia ze zbyt dużym przerostem administracji. Kolejne priorytetowe tematy to praca nad zmniejszeniem zjawiska umów śmieciowych i wprowadzenie minimalnej 12-złotowej stawki za godzinę pracy.



**MONIKA KOŃCZYK**, zastępca przewodniczącego Sekretariatu Nauki i Oświaty NSZZ „S”

– Najważniejsza sprawa to uregulowanie i usystematyzowanie programów nauczania. Kolejna, to zajęcie się sześciolatkami. Uważam, że to rodzice powinni decydować o postaniu w wieku sześciu lat dziecka do szkoły. Inny ważny dla nas wszystkich temat to obniżenie wieku emerytalnego. W uprawnieniach do przejścia na emeryturę powinien być także staż pracy. I jeszcze dygresja. Nie ma kraju w Unii Europejskiej, gdzie nauczyciel zmuszany jest do pracy aż do 67 lat. Są też inne rozwiązania, jak na przykład obniżenie godzin pracy nauczycielom po 60 roku życia z zachowaniem tego samego wynagrodzenia. Dla mnie jako kobiety istotne jest także zajęcie się sprawami socjalnymi: pomoc najuboższym czy kobietom samotnie wychowującym dzieci.



**KAROL GUZIKIEWICZ**, wiceprzewodniczący KM NSZZ „S” Stoczni Gdańskiej

– Najważniejsza dziś sprawa dla rządu PiS to korekta budżetu państwa. Jest to jeszcze możliwe. Kolejna to podwyższenie kwoty wolnej od podatku. Po wyroku Trybunału Konstytucyjnego PiS nie ma już wymówek i może przeforsować takie rozwiązanie. Co najważniejsze, skorzystają z tego wszyscy obywatele. Następny temat to obniżenie wieku emerytalnego. Inny, również ważny, to ustalenie minimalnej stawki godzinowej na poziomie 12 złotych. Oczekuję, że będzie to dotyczyć nie tylko zatrudnionych na umowę zlecenie, ale także na umowy na czas określony i nieokreślony. Minimalne wynagrodzenie wynosi bowiem 1750 zł, a zważywszy, że w miesiącu jest 176 godzin pracy, pensja minimalna powinna wynosić co najmniej 2112 zł. Priorytetowym zadaniem musi być także odbudowa miejsc pracy. Tu w naszym regionie mówimy o rozwoju gospodarki morskiej. I jeszcze jedno zadanie – odbudowa szkolnictwa zawodowego. Powinno ono odpowiadać na zapotrzebowanie pracodawców.

oprac. (oz)

## Światowy Dzień Godnej Pracy. Pikieta w Warszawie



FOT. KRZYSZTOF ŻWIUDA

Protestujący związkowcy zwracali uwagę na negatywne skutki stosowania przez pracodawców umów śmieciowych.

„Stop umowom śmieciowym” – takie hasło przyświecało uczestnikom międzynarodowej pikiety, którą zorganizowano 7 października w Warszawie przed Ministerstwem Pracy i Polityki Społecznej.

Międzynarodowy protest odbywał się w ramach Światowego Dnia Godnej Pracy. W Polsce związkowcy reprezentowali sekretariaty branżowe „Solidarności” Metalowców, Górnictwa i Energetyki oraz Przemysłu Chemicznego. Region Gdański licznie reprezentowali członkowie Sekcji Krajowej Przemysłu Okrętowego NSZZ „Solidarność”, a w tym związkowcy ze Stoczni Gdańsk, Gdańskiej Stoczni „Remontowa” im. Józefa Piłsudskiego, Stoczni Remontowej Shipbuilding oraz Stoczni Gdynia.

Protestujący związkowcy zwracali uwagę na negatywne skutki stosowania przez pracodawców umów śmieciowych. Na ten temat, wskazując jako przykład gdyńską stocznnię Crist, mówił między innymi Roman Kuzimski, wiceprzewodniczący ZRG NSZZ „Solidarność”.

– W tej stoczni pracuje około dwóch tysięcy pracowników. Nie są to jednak pracownicy zatrudnieni na umowach o pracę. To jednoosobowe podmioty gospodarcze – mówił Roman Kuzimski. – Stoczniovcy pracują tam po 12 godzin dziennie przez siedem dni w tygodniu. Są nadmiernie eksploatowani. Nie mają prawa do urlopów, zasiłków chorobowych. Nikt jednak nie upomni się o ich prawa pracownicze, bo w myśl obowiązującego prawa ich nie mają.

Kuzimski wskazywał też, że stoczniovców pracujących w stoczni Crist nie obejmuje także kontrola Państwowej Inspekcji Pracy, ponieważ nie występuje w ich przypadku stosunek pracy. Wiceprzewodniczący ZRG zastanawia się także, czy stoczniovcy objęci są należnymi badaniami lekarskimi, które dopuszczają pracowników do pracy.

W jednej z gazet można było przeczytać artykuł o stoczni Crist przedstawiający ją jako odnoszącą sukcesy firmę XXI wieku. To firma, w której pracodawca nie musi płacić składek zdrowotnych, świadczeń socjalnych, za urlopy, gdzie udało się także wyeliminować związki zawodowe. Dodam, że to firma, w której udział ma Skarb Państwa – mówił Roman Kuzimski. – Okazuje się, że firma XXI wieku cofa się o dwa wieki, stosując zasady wczesnego kapitalizmu.

W delegacji, która wręczyła petycję podsekretarzowi stanu Radosławowi Mleczce, był Karol Guzikiewicz ze Stoczni Gdańsk. Związkowcy wskazywali między innymi na problem działalności agencji pracy tymczasowej, poprzez które zatrudnianych jest około 5 milionów pracujących.

– W rozmowie z wiceministrem przedstawiliśmy przykłady wielu firm, w których łamane są przez pracodawców prawa pracownicze. Pokazałem przykład DCT Gdańsk, gdzie zostali wyrzuceni z pracy za działalność związkową młodzi pracownicy. Zaapelowałem o pilną interwencję ministra w sprawie obrony związkowców oraz zmianę mediatora, który nie ma zaufania strony związkowej. Jeśli nie będzie pozytywnego odzewu, zapowiedzieliśmy kolejne protesty, w tym przed ambasadą Australii – relacjonuje Karol Guzikiewicz. – Negatywnie ocenilem także rządowy pomysł zamiany umów śmieciowych na kontrakty. To przecież będą nadal umowy śmieciowe.

Międzynarodowy protest przeciwko umowom śmieciowym zorganizowała światowa federacja przemysłowa industriALL Global Trade Union.

(zola)

## Zdrowie to nie biznes. Protest pracowników służby zdrowia

„Ministrze serca nie masz”, „Służba zdrowia – największy biznes wszech czasów”, „Recepta Zembali – upadłość szpitali”, „Żądamy dialogu społecznego”, „Jesteśmy razem” – pod takimi hasłami 12 października przed siedzibą Ministerstwa Zdrowia w Warszawie odbyła się ogólnopolska pikieta pracowników służby zdrowia, zorganizowana przez Krajową Sekcję Pogotowia Ratunkowego i Ratownictwa Medycznego oraz Krajowy Sekretariat Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność”.



FOT. ADAM CHMIELECKI

Pracownicy służby zdrowia protestowali m.in. przeciwko niskim zarobkom.

Związkowcy domagali się równego traktowania i podwyżek wynagrodzeń dla wszystkich pracowników ochrony zdrowia. Przypomnijmy, że w myśl niedawnego porozumienia zawartego przez rząd z pielęgniarkami i położnymi dodatkowe środki zostaną przekazane na podwyżki płac tylko dla tej grupy zawodowej. Tymczasem służba zdrowia to także sto tysięcy pracowników wykonujących inne zawody medyczne: ratownicy medyczni, fizjoterapeuci, rehabilitanci, opiekunowie, technicy radioterapii i elektromedycyny i inni. Przedstawiciele tych zawodów przedstawili przed Ministerstwem Zdrowia długą listę problemów. Gdyby ich świadomość mieli pacjenci, pewnie włos jeżyłby im się na głowie. To praca na umowach śmieciowych, szkolenia zawodowe opłacane z prywatnych pieniędzy, nawet 400 godzin pracy w miesiącu i bardzo często wynagrodzenie miesięczne w wysokości... 1350 zł na rękę.

– Rozwarstwienie wynagrodzeń w służbie zdrowia jest ogromne – przekonywali protestujący. – Czasami lekarz za jeden dyżur weekendowy otrzymuje więcej niż inny pracownik zarobi w ciągu dwóch miesięcy. Pomimo to pikietujący zapewniali, że nie dadzą się podzielić. W proteście solidarnie wzięły udział także przedstawicielki pielęgniarek i położnych.

Wśród około tysiąca uczestników pikiety nie zabrakło związkowców z Regionu Gdańskiego NSZZ „S” z Regionalnej



FOT. ADAM CHMIELECKI

Z Regionu Gdańskiego pikietowali m.in. członkowie „S” z pogotowia ratunkowego, Copernicusa i NFZ.

Sekcji Służby Zdrowia, Podmiotu Leczniczego „Copernicus”, gdańskiego oddziału NFZ, Pomorskiego Centrum Chorób Zakaźnych i Gruźlicy w Gdańsku oraz pracowników ZRG.

– Protest oceniam jako udany. Pikieta była duża i zauważalna. Mam nadzieję, że wpłynie ona na postrzeganie pracowników służby zdrowia przez decydentów, ale także opinię publiczną. Przecież w ochronie zdrowia pracują nie tylko lekarze i pielęgniarki, ale również wiele innych grup zawodowych. Nie można ich lekceważyć, bo opieka zdrowotna to system naczyń połączonych. Każde ogniwo ma znaczenie. Chyba nikt z nas nie chciałby, żeby opiekował się nim źle opłacany, niezadowolony i przemęczony personel – argumentowała przewodnicząca Regionalnej Sekcji Służby Zdrowia Irena Jenda.

Związkowcy złożyli petycję na ręce wiceministera zdrowia Beaty Maleckiej-Libery. Przekonują w niej, że wprowadzenie podwyżek dla wszystkich grup zawodowych w służbie zdrowia jest możliwe jeszcze w tym

roku, ponieważ projekt odpowiedniego rozporządzenia wciąż znajduje się na etapie konsultacji społecznych i można wprowadzić w nim zmiany. Czy jednak będzie taka wola? – Gadał dziad do obrazu, a obraz do niego ania raz – przedstawiła stan dialogu społecznego w służbie zdrowia przewodnicząca Krajowego Sekretariatu Ochrony Zdrowia NSZZ „S” Maria Ochman.

W drodze powrotnej z pikiety związkowcy z Regionu Gdańskiego odwiedzili jeszcze restaurację Ewa & Przyjaciele, otwartą przez wyborczy sztab PiS. Specyficzna to restauracja, bo nie można w niej nic zjeść. Można za to przypomnieć sobie największe afery rządów PO-PSL. Swoje miejsce ma m.in. afera taśmowa, a w niej słowa byłej wicepremier Elżbiety Bieńkowskiej, które musiały wyjątkowo zabołeć pracujących za 1350 złotych pracowników służby zdrowia: „Tylko złodziej albo idiota pracuje za 6 tysięcy złotych miesięcznie”...

(ach)

# DOŚĆ DYSKRYMINACJI! Pikieta przed Igloportem w Gdyni



FOT. OLGA ZIELIŃSKA

Pikieta poparcia dla przewodniczącej „Solidarności” w Igloporcie.

„Dość dyskryminacji pracowników Igloportu za działalność związkową!” – pod takim hasłem pikietowali 19 października przed siedzibą spółki związkowcy w obronie przewodniczącej i innych członków zakładowej „Solidarności”.

Związek sprzeciwia się między innymi planom zwolnienia z pracy **Karoliny Rydzewskiej**, przewodniczącej Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Igloporcie. To już druga próba pozbycia się z firmy aktywnej przewodniczącej. Dwa lata temu pracodawca chciał ją zwolnić w trybie dyscyplinarnym. Wycofał się z tego zamiaru po proteście zakładowej organizacji związkowej. Zdaniem „Solidarności” działania pracodawcy naruszają godność przewodniczącej „Solidarności” w Igloporcie i innych członków Związku, prawa pracownicze i związkowe oraz konstytucyjne prawa obywatela RP do wolności zrzeszania się.

– Dlaczego, naszym zdaniem, pracodawca chce zwolnić **Karolinę Rydzewską**? – pytał retorycznie **Aleksander Kozicki**, kierownik Oddziału NSZZ „Solidarność” w Gdyni. – Dlatego, że jest istotnym i zwracającym uwagę kosztem dla zakładu pracy. Ponieważ domaga się w sposób zgodny z prawem realizacji przez pracodawcę słusznych postulatów. Chodzi między innymi o kwestie dotyczące odzieży roboczej – aby wydawano ją w sposób sukcesywny i odpowiadający zapotrzebowaniom, ale także o płacenie za pracę w nadgodzinach oraz wypłacanie świadczeń z funduszu socjalnego w niepomniejszonej kwocie.

Kozicki zwracał uwagę, że gdyby Komisja Zakładowa w Igloporcie nie artykułowała

potrzeb pracowniczych, prawdopodobnie nie wzbudzałyby żadnych negatywnych emocji ze strony pracodawcy. Jest tam jednak grupa młodych, prężnych związkowców, która uważa, że tylko dzięki wspólnemu działaniu i artykułowaniu zgodnych z prawem postulatów można polepszyć los pracownika.

– W tym zakładzie konsekwentnie prowadzona jest walka z „Solidarnością”. Wybrano sobie osobę przewodniczącą jako cel ataku, bo stawiała sprawy jasno, bo głośno dopominała się o to, co należy się pracownikom – mówił **Krzysztof Dośła**, przewodniczący Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”. – **Karolina Rydzewska** nie dopominała się o jakieś przywileje, ale o to, co jest zapisane w przepisach prawa i regulaminie zakładu pracy.

**Krzysztof Dośła** nawiązał do próby zwolnienia przewodniczącej przed dwoma laty.

– Wydawało nam się, że w firmie, która zabiega o to, aby znaleźć się na giełdzie, będą respektowane przepisy prawa, a zarządzający będą się zachowywali jak menedżerowie XXI wieku. Niestety, w tym roku nastąpiła niezrozumiała dla nas kumulacja agresji ze strony zarządu wobec „Solidarności” i jej przewodniczącej – mówi przewodniczący ZRG. – Ta firma funkcjonuje niezłe, skoro ubiega się o wejście na giełdę. Ale czy chlubą dla giełdy będzie to, że znajdzie się tam firma, w której deptane są prawa pracownicze, szykanowany jest związek zawodowy i łamane są podstawowe prawa obywatelskie? Bo przecież wolność do zrzeszania się jest zapisana w Konstytucji RP i zagwarantowana ustawami.

**Krzysztof Dośła** przypomniał, że **Karolina Rydzewska** pracowała na stanowisku kierownika

działu obsługi klienta. Swoje obowiązki wykonywała prawidłowo. Nie stawiano jej żadnych zarzutów odnośnie wykonywanej przez nią pracy. Raptem stała się złym pracownikiem.

– To wpisuje się w scenariusz walki ze związkiem zawodowym. Osiąganie zysków za wszelką cenę. Za cenę wyzysku pracowniczego – mówił przewodniczący ZRG. – **Koleżanka Karolina** od wielu tygodni jest na zwolnieniu lekarskim. Nie dlatego, że nie chce się jej pracować, ale dlatego, iż została zdręczona psychicznie. Zdręczona przez osoby, które powinny być odpowiedzialne za kształtowanie relacji na terenie zakładu pracy.

W pikiecie wzięli udział m.in. związkowcy z oddziałów „S” w Gdyni, Malborku, Wejherowie i Starogardzie Gdańskim, portów z Gdańska i Gdyni, Stoczni Marynarki Wojennej, Stoczni Nauta, gdyńskiego MOPS-u, oświaty w Rumi, OPEC z Gdyni, Bałtyckiego Terminalu Kontenerowego, Bimetu i Alushipu z Gdańska, firmy Skanska oraz pracownicy Regionu Gdańskiego.

Związkowcy rozdawali także ulotki w obronie przewodniczącej i innych członków „S” z Igloportu z hasłami: „Nie damy sobą pomiatać! Nie damy narażać naszego zdrowia! Nie damy się zastraszać!”

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” w Igloporcie złożyła już doniesienie do prokuratury w związku z podejrzeniem utrudniania działalności związkowej i dyskryminacji pracowników za przynależność związkową oraz próbami przekupstwa członków „S”, aby wystąpili z organizacji związkowej. Postępowanie sprawdzające prowadzi Prokuratura Rejonowa w Gdyni.

**Olga Zielińska**

# Oczekujemy NOWEGO OTWARCIA

Po raz pierwszy po 1989 roku jedna partia będzie tworzyć rząd, mając wsparcie prezydenta. Zszywanie koalicji było przyczyną porażek byłych koalicji z konieczności: AWS i UW oraz PiS-Samoobrona-LPR.

Samodzielny rząd to odpowiedzialność za składane obietnice. Będziemy patrzeć na ręce rządu, bo taka jest rola nie tylko opozycji, ale nas wszystkich, oddających swoje głosy i wierzących, że ci, na których głosowaliśmy, będą realizowali swój program.

Priorytetem jest realizacja umowy programowej zawartej z prezydentem **Andrzejem Dudą**, a szczególnie obniżenie wieku emerytalnego, co miało być przedmiotem ogólnopolskiego referendum. Do tej pory nikt nie przedstawił rzeczowej analizy i rzetelnych wyliczeń skutków podnoszenia wieku emerytalnego. Z informacji urzędów pracy wynika, że co prawda obniża się bezrobocie rejestrowane, ale w grupie wiekowej 55+ ono dramatycznie i stale rośnie.

Mam nadzieję, że rząd PiS podejmie skuteczną walkę z plagą umów śmieciowych, że skończy się mruganie okiem, że niby walczy się z patologiami rynku pracy, a tak naprawdę wspiera je w imię złe rozumianej konkurencji. Naruszenia prawa pracy nie mogą być zamiatane pod dywan. Oczekujemy także, iż płaca minimalna będzie realnie rosła, a nieuczciwa konkurencja będzie eliminowana przy zamówieniach publicznych.

Postulowaliśmy wprowadzenie obowiązku potwierdzania na piśmie warunków pracy przed przystąpieniem pracownika do pracy, by eliminować zatrudnianie na czarno, a także wycofanie rocznego okresu rozliczeniowego czasu pracy. Oczekujemy też wsparcia i zyczliwości legislacyjnej dla zawierania ponadzakładowych i branżowych układów zbiorowych pracy i rzeczywistego partnerstwa w uczciwym dialogu społecznym.

To nie katalog pobożnych życzeń, tylko program, na który w niedzielę, 25 października, głosowało miliony Polaków, z wiarą, że tym razem się uda. Oby.

**Krzysztof Dośła**

## Informacyjna akcja związkowa w Biedronce

Związkowcy z NSZZ „Solidarność” przeprowadzili w dniach 3-4 listopada w Trójmieście akcję informacyjną w sklepach sieci Biedronka, należącej do portugalskiego konsorcjum **Jerónimo Martins**.

Związkowcy domagają się zrównania premii za brak absencji pracowników sklepów z premiami dla pracowników centrów dystrybucyjnych. Jako że pracodawca odstąpił od negocjacji płacowych na rok 2016, a stanowiska kasjerskie nie zostały objęte podwyżkami w 2015 r., Związek rozważa wejście w spór zbiorowy.

W ciągu ostatniego roku przybyli kolejni związkowcy NSZZ „S”. Ich liczba w tym czasie wzrosła o 50 procent.

– Nie zamierzamy rezygnować z upominania się o prawa pracownicze. Za nami jest cały związek. Pracodawca powinien przyjąć do wiadomości, że takie działania, jak te prowadzone w 2010 roku, kiedy nie przedłużano umów z członkami związku, nie odniosą skutków. Wyroki sądów potwierdziły, że było to strategiczne działanie pracodawcy, zaplanowane, by zmniejszyć aktywność związku. – informuje **Robert Jacyno**, wiceprzewodniczący NSZZ „S” w **Jerónimo Martins Polska**.

Związkowa akcja ulotkowa miała na celu dotarcie do pracowników sieci z informacją o działalności związków zawodowych oraz o prawach pracowniczych. Jest to tym bardziej istotna ze – jak się dowiadujemy – w okręgu Wielkopolska tej sieci zwolniono ostatnio trzech związkowców – dwóch w Poznaniu i jednego w Jarocinie. Zawiadomienie w sprawie ich zwolnienia bez wymaganej konsultacji ze związkami zawodowymi ma trafić do Prokuratury Rejonowej w Środzie Wielkopolskiej. Później planowane są pikiety przed sklepami w Jarocinie. Tymczasem we wtorek, 3 listopada, Wydział Pracy Sądu Rejonowego w Elblągu wydał wyrok przywracający do pracy zwolnioną z „Biedronki” **Agnieszka Szymt**, członkinię Komisji oddziałowej „S” w tej sieci w Elblągu.

Komisja Zakładowa NSZZ „S” w Poznaniu powstała w 2004 r., a Komisja Oddziałowa w Gdańsku w 2007 r. Do tego czasu firma społecznie postrzegana była negatywnie, jako pracodawca nieprzestrzegający norm prawa pracy.

(asg)

# Odbudować państwo

Rozmowa z dr BARBARĄ FEDYSZAK-RADZIEJOWSKĄ, socjologiem, doradcą prezydenta Andrzeja Dudy

– Prezydent zapowiada, że jego głównym celem jest odbudowanie dialogu społecznego i wspólnoty polskiego społeczeństwa. Po wyborach odchodzi władza, która ma na sumieniu wiele grzechów, ale największym z nich było chyba właśnie dzielenie Polaków...

– Wybór PiS jest wsparciem wyborców dla wspólnotowego programu prezydenta. W programie tej partii znajduje się wiele odniesień do wspólnotowości, solidarności społecznej, sprawiedliwości rozumianej jako dzielenie sukcesu ekonomicznego pomiędzy wszystkie grupy społeczne, także te radzące sobie słabiej. PiS obiecuje aktywną rolę państwa w rozwiązywaniu problemów społecznych i gospodarczych, w kontekście odpowiedzialności, a nie kumulacji władzy. Sukces PiS jest potwierdzeniem źródeł programowego zwycięstwa prezydenta. Przeciwnie Andrzej Duda był kandydatem PiS. Polacy po raz drugi w tym roku wybrali podobne wartości.

– A co z Platformą?

– PO jest, a na pewno była na „starcie” partią postsolidarnościową. Akcentowała jednak odmienne wartości: indywidualność, wolność, rywalizację, ograniczenie roli państwa, które „nie wtrąca się do życia” obywateli. Przypomnę też, że Donald Tusk mówił wprost o ograniczeniu „przywilejów” związków zawodowych, a w czasie debaty ws. wieku emerytalnego PO nie wpuściła liderów „S” do parlamentu. Platforma budowała swoją polityczną pozycję na trwałym poczuciu swojej wyższości. Dyskredytowała i marginalizowała nie tylko polityków PiS, ale także jego wyborców. Ta brutalna socjotechnika obliczona na długotrwałe utrzymanie władzy była kluczem do utrwalenia przewagi PO nad PiS. Sympatycy PiS mieli pozostać „gorszą” częścią społeczeństwa, pozbawioną kompetencji politycznych, merytorycznych, jakichkolwiek, aby móc im przekazać władzę. Dzisiaj też wróciło hasło „Nie pozwólmy im odebrać Polski”. To nie tylko uderzenie we wspólnotę, ale także w fundamenty demokracji.

– PO próbowała zrobić z PiS i „S” przedmiot obciachu. Teraz ta socjotechnika wróciła do niej jak bumerang. – Wbrew pozorom uważam, że nie jest to początek końca PO. Jeśli politycy tej partii przestaną ukrywać przed wyborcami,



FOT. ADAM CHMIELECKI

że aspirują do roli liberalnej lewicy w „europejskim” stylu, koncentrującej się na kwestiach obyczajowej „modernizacji” i dość obojętnej wobec problemów zwykłego człowieka, mogą przetrwać. Nawet poczucie wyższości prezentowane przez polityków PO jest dość typowe dla lewicy, która zawsze uważała, że niesie ideę postępu. Być może tworzy się nowy podział na prawicę w wydaniu PiS i lewicowo-liberalną opozycję PO. A opozycji każdy rząd potrzebuje. Socjolog powie, że życie społeczne wymaga mechanizmów kontrolnych. Rządzący muszą mieć świadomość, że mogą stracić władzę na rzecz opozycji. Przypomnę charakterystyczne słowa Tuska, że „nie ma z kim przegrać”.

– Czy w 2015 r. skończył się w Polsce postkomunizm?

– Może to być kolejny krok do zmiany modelu polskiej transformacji. Wybory w 2015 r. są skonsumowaniem wyniku wyborów z 4 czerwca 1989 r. Wtedy Polacy zaskoczyli establishment zasiadający przy Okrągłym Stole. Pokazali, że nie chcą znowy elit, ale prawdziwej wolności i demokracji. Podobnie było z niedocenianą dziś wygraną AWS, której zawdzięczamy m.in. powstanie IPN. To ważna instytucja, w której wyraża się polityczne odrzucenie PRL w wielu wymiarach: archiwów, śledztw, lustracji, badań naukowych i edukacji publicznej. Ostatnie wybory są z jednej strony normalną w demokracji wymianą elit politycznych, z drugiej swoistym zwycięstwem demosu nad establishmentem Okrągłego Stołu.

– Jak ocenia Pani najgorszy w III RP wynik PSL?

– Głównie jako ważny sygnał w debacie nad zmianami ordynacji wyborczej. Okazuje się, że także w systemie proporcjonalnym społeczeństwo może wysłać elitom partyjnym komunikat – to my decydujemy, kto zostanie posłem. PSL będzie w Sejmie, ale bez kilku bardzo ważnych liderów. Wyborcy PSL dokonali świadomej wymiany wewnątrzpartyjnych elit. Ten przykład powinni rozważyć zwolennicy JOW. Jeszcze 10 lat temu, przed zawarciem koalicji ze „światłą” PO, PSL miał w debacie publicznej status taki jak

**Donald Tusk mówił wprost o ograniczeniu „przywilejów” związków zawodowych, a w czasie debaty ws. wieku emerytalnego PO nie wpuściła liderów „S” do parlamentu. Platforma budowała swoją polityczną pozycję na trwałym poczuciu swojej wyższości.**

Samoobrona – partii gorszej, roszczeniowej, odpornej na modernizację. Sojusz z Platformą był luksusową poprawą wizerunku tej partii. Powiedziałabym, że liderzy PSL brali splendory koalicji z PO garściami, ale zapomnieli o swoich wyborcach.

– Jest Pani członkiem sekcji wsi i rolnictwa w powołanej niedawno Narodowej Radzie Rozwoju. Podkreśla Pani wagę bezpieczeństwa żywnościowego Polaków.

– Kwestia żywności i własnych surowców rolnych jest kwestią bezpieczeństwa tak

samo jak posiadanie własnych surowców energetycznych. Państwo, które je posiada, jest bardziej niezależne. Konieczność importu żywności stwarza niebotyczne możliwości szantażu i presji zewnętrznej. Jakość żywności to ważna kwestia zdrowia i tożsamości kulturowej. Polska kuchnia, jak francuska czy grecka, to także część kultury. Ponadto rolnictwo to nie tylko sektor gospodarki, ale społeczność, przestrzeń, własność ziemi, a więc wartości fundamentalne dla niezależności narodowej wspólnoty. Tak jak kapitał i przemysł mają narodowość, tak potrzebne jest własne, stabilne rolnictwo. Tak się wyraża suwerenność państwa.

– Na blisko 90 członków Narodowej Rady Rozwoju jest tam tylko jeden przedstawiciel „S”. To zaskakująco mało.

– Kluczem był wybór postaci z dorobkiem merytorycznym w danej dziedzinie, niekoniecznie w roli reprezentantów określonych organizacji i stowarzyszeń. Inaczej zarówno „Solidarność”, jak i inne związki musiałyby mieć przedstawiciela w każdej sekcji problemowej. Rada liczyłaby wówczas kilkaset osób i była nieefektywna. Pan prezydent nie chciał tworzyć drugiego parlamentu.

– Zgoda. Chodziło mi jednak o szerszy kontekst. Nie kwestionując kontynuacji przez prezydenta Dudę dziedzictwa śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego, w aspekcie związkowym ma ono chyba najmniej odwierciedlenie. To zresztą naturalny wynik wieku, obecności w innych środowiskach itd. Kto będzie łącznikiem prezydenta z „S”?

– Nawiasem mówiąc – ja też jestem członkiem Związku. A związkowy punkt widzenia potrafią reprezentować inni członkowie NRR, np. prof. Grażyna Ancyparowicz i prof. Ryszard Bugaj. Poza tym do prac w radzie – w formie udziału w spotkaniach, zlecenia ekspertyz – będą zapraszani eksperci, także ze związków zawodowych. W sensie organizacyjnym sprawami dialogu społecznego i kontaktami z organizacjami społecznymi zajmuje się minister Wojciech Kołarski. Ale moim zdaniem ważniejsze od kwestii personalnych jest to, że pan prezydent bez cienia wątpliwości darzy wielkim szacunkiem tradycję „S”. Przypominam, że prezydent powołał Radę Dialogu Społecznego i zapowiedział, że chce być szczegółowo informowany o przebiegu jej prac, a w niektórych sytuacjach nawet

osobiście w nich uczestniczyć. Na marginesie, z Radą Dialogu Społecznego Kancelaria Prezydenta wiąże duże nadzieje. A jej powstanie to sukces „S”.

– Dlaczego?

– To efekt bardzo mądrej i odważnej decyzji Związku o wyjściu z Komisji Trójstronnej. Czasami tak bywa, że gdy jakaś instytucja nie funkcjonuje, trzeba zdecydować się na radykalne rozwiązanie. „S” miała odwagę pokazać, że dyskusja między pracownikami, pracodawcami i rządem toczy się fikcyjnie, a nie realnie. Bez Związku nie doszłoby do instytucjonalnej poprawy form dialogu społecznego w Polsce.

– Jakie są najważniejsze zadania przed nową władzą?

– Pierwszym wyzwaniem jest odbudowa sprawnego państwa, dobrze funkcjonującej demokracji i gospodarki. W takiej właśnie kolejności, ponieważ to w tych trzech wymiarach realizują się takie wartości, jak wolność i niepodległość.

– A realizacja konkretnych obietnic? Kto podejmie inicjatywę ws. wieku emerytalnego? Prezydent czy rząd?

– Prezydencki projekt powrotu do niższego wieku emerytalnego już został złożony w Sejmie i trzeba go traktować jako początek dyskusji. Wróci w nowej kadencji. W Kancelarii Prezydenta jest też gotowy projekt ustawy o podwyższeniu kwoty wolnej od podatku. Z kolei projekt 500 zł na dziecko wzięła na swoje polityczne konto Beata Szydło. Te dwa rozwiązania można traktować łącznie jako najprostszy i najszybszy sposób, by Polacy mieli więcej w kieszeniach. Nie trzeba prowadzić długotrwałych i trudnych negocjacji lub zmieniać już istniejących rozwiązań ustawowych. To traktowanie na serio trudnej sytuacji dochodowej Polaków, a jednocześnie uruchomienie popytowych bodźców rozwojowych gospodarki. Mam nadzieję, że przekonają się do nich także przedsiębiorcy.

– Jakie miejsce widzi Pani dla „S”?

– Związek pokazał w ostatnich latach, że ma sensowne, merytoryczne pomysły, które w demokratycznym systemie wymagają politycznego wsparcia. I PiS te tematy podjął. Jestem przekonana, że „S” jest i pozostanie jedną z najważniejszych instytucji demokratycznych w polskim życiu publicznym.

Rozmawiał  
Adam Chmielecki



# Raport GUS o związkach zawodowych

„Związki zawodowe nie prowadziły szerokiej działalności ekonomicznej. Pracowników etatowych zatrudniała jedynie co 50 organizacja związkowa i z reguły był to podmiot z najwyższego poziomu struktury organizacyjnej. Koszty działalności 64 proc. organizacji związkowych były niskie i nie przekraczały 5 tys. złotych rocznie, zaś grupa podmiotów ponosząca koszty przekraczające 0,5 mln złotych stanowiła tylko 1 proc. zbiorowości”.

Główny Urząd Statystyczny opublikował „Raport o związkach zawodowych w Polsce”. Burzy on propagandowe mity o związkowcach rozpowszechniane przez wiele mediów i polityków.

Raport GUS ukazuje związki zawodowe w Polsce w 2014 r. Aktywną działalność prowadziło wówczas 12,9 tys. jednostek organizacyjnych związków zawodowych, co stanowiło 66 proc. podmiotów tego typu zarejestrowanych w rejestrze REGON. Organizacje te zrzeszały łącznie 1,6 mln członków. Co czwarta osoba zrzeszona w związkach zawodowych zajmowała się zawodowo edukacją. Najwyższy odsetek związkowców wśród pracowników wystąpił w sekcji PKD górnictwo i wydobywanie. Większość zakładowych organizacji związkowych działała w podmiotach sektora publicznego (66 proc.).

## Co 20 Polak należy do związku zawodowego

W 2014 r. do objętych badaniami związków zawodowych należało 1,6 mln osób. Osoby zrzeszone w związkach zawodowych stanowiły 5 proc. dorosłej ludności Polski, 11 proc. – w odniesieniu do wszystkich osób pracujących, 17 proc. – zatrudnionych na podstawie stosunku pracy oraz 19 proc. – pracowników zakładów pracy zatrudniających powyżej 9 osób. Na listach członkowskich w związkach zawodowych częściej znajdowali się mężczyźni niż kobiety (54 proc.). Poszczególne związki zawodowe były zróżnicowane pod względem reprezentacji płci, stosownie do struktury zatrudnienia w poszczególnych branżach. Wyraźna dominacja mężczyzn była obserwowana w związkach

działających w zakładach pracy zajmujących się: budownictwem, górnictwem, wytwarzaniem energii, dostawami wody, rolnictwem i transportem – wskaźnik przeciętnego udziału mężczyzn wśród członków organizacji zakładowych wyniósł 80-88 proc. Feminizacja natomiast była bardzo wyraźna w związkach zawodowych działających w ochronie zdrowia i pomocy społecznej (79 proc.) oraz działalności finansowej i ubezpieczeniowej (73 proc.). W sumie w 36 proc. związków mężczyzn stanowili ponad 3/4 członków, zaś w 27 proc. równie wysoki był udział kobiet.

## Cele związków

Spśród wszystkich typów prowadzonych działań związki zawodowe określały jeden, najważniejszy z punktu widzenia czasu, który na niego poświęciły w 2014 r. Największa część organizacji związkowych wskazała na udział w tworzeniu układu zbiorowego, regulaminów pracy, kodeksów etycznych itp. (24 proc.), a następnie nadzór nad funkcjonowaniem funduszu socjalnego (23 proc.). Te dwa typy działalności były najbardziej czasochłonne również dla największej części organizacji zakładowych – odpowiednio 25 i 26 proc. jednostek. Nieco inaczej kształtowała się struktura według głównej aktywności wśród organizacji międzyzakładowych. Najwięcej organizacji międzyzakładowych wskazywało swój udział w tworzeniu układu zbiorowego, regulaminów pracy, kodeksów etycznych itp. (23 proc.), ale drugą co do liczebności była grupa podmiotów poświęcających najwięcej czasu na interwencje w zakresie naruszeń praw, regulaminów, standardów i kodeksów etycznych

(19 proc.). Natomiast organizacje wyższego szczebla najczęściej zajmowały się poradnictwem i pomocą prawną w zakresie uprawnień pracowniczych (28 proc.), interwencjami w zakresie naruszeń praw, regulaminów itp. (21 proc.) oraz opiniowaniem polityk władz publicznych, konsultowaniem projektów aktów prawnych itp. (18 proc.).

## Bariery działalności

Większość jednostek organizacyjnych związków zawodowych (62 proc.) zadeklarowało, że w 2014 r. doświadczało problemów prowadząc swoją działalność. Odpowiedzi były zróżnicowane w zależności od poziomu struktury związkowej. Najczęściej na problemy wskazywały organizacje znajdujące się najwyżej w strukturze (81 proc.), następnie działające na terenie kilku zakładów pracy (70 proc.), a najrzadziej – działające tylko w jednym zakładzie pracy (60 proc.).

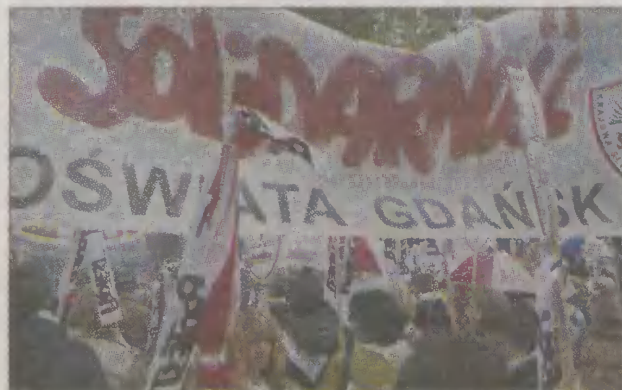
## Ekonomiczne aspekty działalności związków zawodowych

Związki zawodowe nie prowadziły szerokiej działalności ekonomicznej. Pracowników etatowych zatrudniała jedynie co 50 organizacja związkowa i z reguły był to podmiot z najwyższego poziomu struktury organizacyjnej. Koszty działalności 64 proc. organizacji związkowych były niskie i nie przekraczały 5 tys. złotych rocznie, zaś grupa podmiotów ponosząca koszty przekraczające 0,5 mln złotych stanowiła tylko 1 proc. zbiorowości. Innym ekonomicznym przejawem działalności związków zawodowych jest działalność gospodarcza. Ma ona co do zasady charakter pomocniczy względem ich działalności statutowej. W 2014 r. działalność gospodarczą prowadziło tylko 0,6 proc. wszystkich związków zawodowych.

Janusz Wolniak

# Oświata to nie koszt

„Oświata to nie koszt, a lokata”, „Szkół likwidacja to oświata degradacja”, „Polak niedouczony to wyborca wymarzony” – z takimi m.in. transparentami manifestowali swój protest przeciwko działaniom rządu PO-PSL 14 października, w Dniu Edukacji Narodowej, przed Kancelarią Prezesa Rady Ministrów w Warszawie pracownicy oświaty.



Protestujący domagali się zwiększenia nakładów na edukację, podwyżek płac pracowników oświaty, przeciwdziałania prywatyzacji edukacji oraz zahamowania procesu łamania prawa przez niektóre samorządy prowadzące szkoły.

Ponad 15-tysięczną manifestację zorganizowały dwie największe centrale związkowe zrzeszające pracowników oświaty: NSZZ „Solidarność” oraz ZNP. Wzięło w niej udział kilkuset związkowców z Regionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „S” Regionu Gdańskiego.

– Żyjemy w państwie, które najmniej łoży na edukację w Europie – mówił Ryszard Proksa, przewodniczący Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”. – Dziś odpis na edukację wynosi zaledwie 2,52 proc. budżetu państwa, a w przyszłym roku ma być jeszcze mniej. Pani minister twierdzi, że nauczyciel dobrze zarabia. Ale przypomnę, że nauczyciel z wyższym wykształceniem zarabia jedynie o 300 zł więcej niż wynosi pensja minimalna.

O wysokości zarobków w Polsce i w Europie mówiła także Monika Kończyk, wiceprzewodnicząca Sekretariatu Nauki i Oświaty NSZZ „S”.

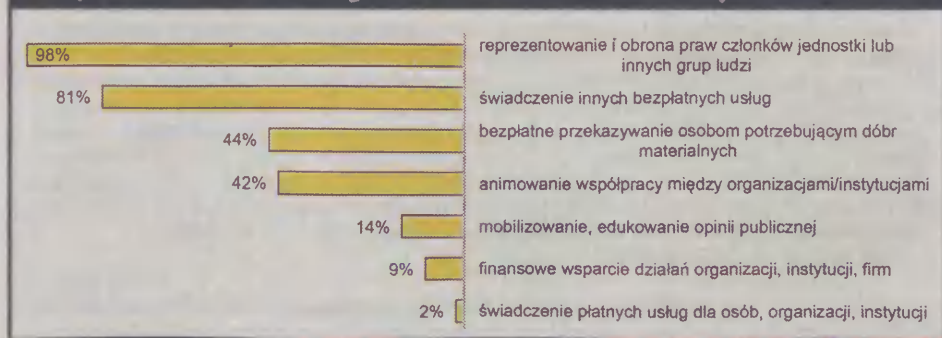
– Jaką kwotę może zarobić nauczyciel z wysokimi kwalifikacjami w Europie? Roczna pensja w Czechach może wynieść 11 tysięcy euro, w Irlandii – 59 tysięcy euro, Niemczech – 57 tysięcy euro, Wielkiej Brytanii – 48 tysięcy euro, Islandii – 39 tysięcy euro. A w Polsce nauczyciel może zarobić maksymalnie 8 tysięcy euro – przytaczała dane Eurostatu Monika Kończyk.

Manifestujący liczyli na pojawienie się przed KPRM premier Ewy Kopacz. Do protestujących wysłała jednak minister edukacji Joanna Kluzik-Rostkowska. Chciała zabrać głos, jednak nie została dopuszczona do mikrofonu. Prowadzący demonstrację nie zgodzili się na przemówienie minister edukacji, ponieważ przed manifestacją wypowiedziała się do mediów, że podwyżek dla nauczycieli w 2016 r. nie będzie. Tym samym powtórzyła wypowiedź skierowaną do związkowców z „Solidarności” podczas pikiet 28 kwietnia w Warszawie. Protestujący „odprowadzili” gwizdami panią minister, domagając się, aby opuściła mównicę.

Związkowcy planowali wręczyć premier Ewie Kopacz petycję. Zostali jednak przyjęci w korytarzu wejściowym przez dyrektora departamentu w KPRM i odprawieni po zaledwie minutowej rozmowie. W przygotowanej przez „Solidarność” i ZNP petycji podkreślono, że to pierwszy od wielu lat wspólny protest dwóch związków zawodowych działających w oświacie. Wspólny protest został wymuszony brakiem dialogu z rządem w podniesionych przez związkowców sprawach. W petycji związkowcy napisali m.in.: „Jesteśmy przekonani, że edukacja nie może być traktowana jako element kosztowy w rachunku ekonomicznym, lecz jako inwestycja o wysokim poziomie zwrotu. Takiej edukacji, będącej elementem polityki społecznej państwa, oczekujemy jako obywatele, nauczyciele, pracownicy oświaty i członkowie organizacji związkowych”.

(zola)

Związki zawodowe według form działalności statutowej w 2014 r.



## 35 lat „Solidarności” w Elektrociepłowniach Wybrzeże

**D**ziękuję Wam za działalność i wytrwałość przez ostatnie 35 lat. W tym czasie dużo się wydarzyło. W latach 80. musieliśmy walczyć nie tylko o godność pracowników, ale także o wolność. Po 1989 roku rozpoczął się nowy okres w związkowej działalności, inny, a kto wie, czy nie trudniejszy. Ale mam nadzieję, że tak jak ja, a wstąpiłem do „Solidarności” w 1980 roku, nie żałujecie ani jednej chwili spędzonej w Związku – mówi przewodniczący Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” **Krzysztof Dośła** podczas uroczystości z okazji 35-lecia organizacji związkowej „S” w EDF Polska Oddział Gdańsk (dawniej Elektrociepłownia Wybrzeże).



Spotkanie odbyło się w Gdańsku 9 października. Nie zabrakło wspomnień, podsumowań i planów na przyszłość. Przewodniczący zakładowej „S” w EDF Polska Oddział Gdańsk **Ryszard Gajewski** przypomniał krótko historię Związku w trójmiejskich elektrociepłowniach, podkreślił też dobrą współpracę na rzecz pracowników z innymi organizacjami związkowymi działającymi w firmie. **Ryszard Gajewski** i **Krzysztof Dośła** wręczyli wyróżnienia i podziękowania z okazji 35-lecia „S” zasłużonym związkowcom z EDF Polska Oddział Gdańsk. Pamiątkowe dyplomy otrzymali: **Jan Krüger**, **Tomasz Michniewicz**, **Krzysztof Szymański**, **Mirosław Tuszewski** i **Marek Wiśniewski**. Szef gdańskiej „Solidarności” podkreślił, że w ten sposób została uhonorowana praca wszystkich członków Związku w tym przedsiębiorstwie. W uroczystości wziął udział m.in. **Jan Grabowski**, członek zarządu i dyrektor ds. społecznych EDF Polska Oddział Gdańsk, który podkreślił dobrą współpracę z organizacją zakładową.

– Do „Solidarności” wstąpiłem w 1989 roku. Nie żałuję tej decyzji. Od tego momentu cały czas pracuję w tym samym zakładzie i widzę, jak działalność związkowa pomaga dbać o sprawy pracownicze. W tym czasie było wiele zmian w naszej firmie, przekształcenia i restrukturyzacje, ale organizacja zakładowa dopasowywała się do tych przekształceń tak, aby zawsze jak najlepiej służyć pracownikom – powiedział nam jeden z odznaczonych, **Jan Krüger**, pracujący w EDF Polska Oddział Gdańsk jako mistrz produkcji, jednocześnie od dwóch kadencji członek Komisji Zakładowej. Do Związku w dawnych Elektrociepłowniach Wybrzeże należy około 200 z ponad 400 pracowników.

(ach)

## Kwota niezgodna z konstytucją

Przepisy ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych ustalające kwotę wolną od podatku w głódowej wysokości 3089 zł są niezgodne z Konstytucją RP – uznał Trybunał Konstytucyjny.

O zbadanie przepisów zwrócił się do TK rzecznik praw obywatelskich. Zdaniem RPO regulacje dotyczące kwoty wolnej od podatku naruszają przepis, który mówi, że Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej, są też niezgodne z konstytucyjnym prawem ochrony własności. Rzecznik wskazał, że ustalenie kwoty wolnej na poziomie 3089 zł powoduje, iż opodatkowane są dochody niewystarczające na zapewnienie minimum egzystencji. Granicę tę prawo określa na poziomie 6504 zł rocznie, czyli w wysokości ponaddwukrotnie wyższej od kwoty wolnej od podatku w obecnej wysokości.

## Szef „S” na czele Rady Dialogu Społecznego

**22** października prezydent **Andrzej Duda** powołał Radę Dialogu Społecznego. Na jej czele stanął przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” **Piotr Duda**.

**R**ada Dialogu Społecznego zastąpiła Trójstronną Komisję do Spraw Społeczno-Gospodarczych. W odróżnieniu od niej ma być ciałem niezależnym, gwarantującym równe prawa każdej ze stron. Zasiada w niej 59 osób – po ośmiu członków związków zawodowych („Solidarności”, Ogólnopolskiego Porozumie-

nia Związków Zawodowych i Forum Związków Zawodowych), po sześciu reprezentantów organizacji pracodawców (Konfederacji Lewiatan, Pracodawców RP, Business Centre Clubu i Związku Rzemiosła Polskiego) oraz po jednym przedstawicielu prezydenta RP, Narodowego Banku Polskiego i Głównego Urzędu Statystycznego.

Przewodniczący rady będzie zmieniał się co roku – to stanowisko będzie piastował kolejno przedstawiciel związków zawodowych, organizacji pracodawców i rządu. Przewodniczącą będzie wyłaniała sama

rada. Jest to zmiana, ponieważ funkcję przewodniczącego Komisji Trójstronnej pełnił zawsze reprezentant rządu.

Przewodniczący **Duda** przypomina, że dialog w Komisji Trójstronnej był pozorowany, a rząd tylko przekazywał swoje decyzje. Z tego powodu w czerwcu 2013 roku związki zawodowe zawiesiły swój udział w pracach komisji. – Byłem wtedy nazywany bandytą politycznym. Dziś okazuje się, że bez tego gestu Rada Dialogu Społecznego by tak szybko nie powstała – mówi szef „Solidarności”.

## DZIADY KULTURY walczą o swoje

– Określenie „dziady kultury” wiąże się z faktem, że wielu pracowników kultury dostaje wynagrodzenie, które nie starcza na życie. W przypadku muzealników pracownicy z wyższym wykształceniem i kilkunastoletnim stażem zarabiają średnio 1800 złotych na rękę.

**W**ielu naszych kolegów nie ma możliwości usamodzielnienia się, kupienia mieszkania i założenia rodziny. Rządzący szczytą się poziomem polskiej kultury, ale w tym wszystkim nie zauważa się człowieka. W całym tym pięknym

świecie kultury, my, pracownicy, jesteśmy dziadami – mówi **Barbara Spigarska**, przewodnicząca Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Muzeum Narodowego.

W związku z dyskryminacją finansową pracowników instytucji kultury Międzyregionalna

Sekcja Muzeów NSZZ „Solidarność” Regionu Gdańskiego i Słupskiego oraz Regionalny Sekretariat Kultury i Srodków, Przekazu przyłączyły się do ogólnopolskiej akcji protestacyjnej pod hasłem „W samo południe – sztafeta Dziadów kultury”. 12 października w kilku miastach Polski na ręce marszałków województw i w biurach PO, PSL i PiS została wręczona petycja (treść poniżej).

### Dziady kultury postanowiły się zjednoczyć i zaważać o swoje

W związku z trudną sytuacją instytucji kultury: skandalicznie niskim wynagrodzeniem pracowników, gdzie pensja 1250 zł netto nie jest rzadkością, ustawianymi konkursami na dyrektorów naszych instytucji lub powoływaniem ich poza procedurą powołano Ogólnopolski Komitet Protestacyjny Muzeów i Innych Instytucji Kultury. Tworzą go poszczególne, regionalne Sekcje Kultury lub Sekcje Muzealne NSZZ „Solidarność”: Sekcja Mazowiecka, Małopolska, Wielkopolska, Pomorska i muzea Śląskie.

Celem działania Komitetu jest wyartykułowanie bolączek ludzi kultury, a w szczególności skandalicznie niskich płac muzealników, bibliotekarzy, pracowników teatrów, filharmoników i animatorów kultury.

Nasze żądania są jasno sprecyzowane:

1. Podwyżka w wysokości 500 zł na etat.
2. Wypracowanie systemowych rozwiązań prawnych pozwalających dojść w ciągu najbliższych trzech lat do średniej płacy 4500 podanej dla instytucji kultury przez MKiDN.

Do tej pory w poszczególnych regionach odbywały się autonomiczne protesty ludzi kultury: Mazowsze, Małopolska Dziady kultury, Wielkopolska S.O.S. dla kultury.

Szereg instytucji Małopolski i Śląska weszło w spory zbiorowe ze swoimi dyrektorami.

Teraz postanowiliśmy skoordynować nasze działania i od dzisiaj wspólnie będziemy walczyć o godne pensje.

Również zmieniamy adresata naszych postulatów. Już nie są to urzędnicy czy decydenci różnych szczebli, nie są to władze samorządowe czy ministrowie kultury lub finansów. Nie są to dysponenci, którzy dzielą pieniądze i od których zależą nasze budżety, a w konsekwencji byt ludzi kultury. Od dziś adresatami stają się politycy, to są ci, którzy mają realny wpływ na władzę, ci, którzy ją w rzeczywistości sprawują, ale też kontrolują, ci, od których wódatarze naszych budżetów są uzależnieni.

Przykład Małopolski utwierdził nas w celowości tego posunięcia; trzy miesiące małopolskie „Dziady kultury” słyszały, że nie ma pieniędzy, że kasa pusta i że nic się nie da zrobić. Nagle po przegranej I turze wyborów prezydenckich pieniądze się znalazły, złożono obietnice i, co wręcz niewiarygodne, dotrzymano słowa. Od 1 lipca w małopolskich instytucjach kultury wprowadzono podwyżki płac. Nie są one satysfakcjonujące, nie zrealizowano też drugiego postulatu o systemowych rozwiązaniach kwestii płacowych. Dlatego nie wygaszono sporów zbiorowych, nie zaprzestano walki. Konflikt trwa nadal, a teraz rozszerzył się na inne ośrodki.

Kraków, dn. 28 września 2015

Dziady kultury  
Ogólnopolski Komitet Protestacyjny Muzeów i Innych Instytucji Kultury

ODDZIAŁ CHOJNICE

# Zatrudnienie i wynagrodzenia

W chojnickim Oddziale Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” najczęściej powtarzającym się problemem są kwestie zatrudnienia i sprawy płacowe.

Oddział zrzesza 22 organizacje, do których należy około 1100 członków. Rada Oddziału zbiera się w każdy drugi poniedziałek miesiąca. Poza tym członkowie Związku integrują się podczas wspólnych spływów kajakowych, pielgrzymek, wycieczek integracyjnych, spotkań okolicznościowych (na przykład opłatkowych), szkoleń, zawodów wędkarskich. Chojnicy związkowcy chętnie uczestniczą też w różnego rodzaju manifestacjach i pikietach. W Chojnicach dominują małe zakłady, ale zdarzają się większe, zrzeszające kilkudziesięciu pracowników. – W Oddziale Chojnickim skupione są organizacje związkowe reprezentujące różne branże – mówi kierownik Oddziału Zarządu Regionu Gdańskiego w Chojnicach **Bogdan Tyloch**. Są wśród nich pracownicy spółdzielni mleczarskiej, nadleśnictwa, zakładów gospodarki komunalnej, schroniska dla nieletnich, straży pożarnej, firmy produkującej konstrukcje stalowe, szkół, zakładu budowy maszyn, zakładu komunikacji, fabryk mebli, spółdzielni inwalidów, szpitala specjalistycznego i zakładu energetyki cieplnej, a także emeryci i renciści.

Z jakimi problemami spotykają się chojnicy pracownicy? Przede wszystkim z tymi dotyczącymi zatrudnienia. – Nie ma u nas umów zleceń ani umów o dzieło, ale nastąpiła era samozatrudnienia. Pracowników kusi się perspektywą wyższych zarobków, jeśli zdecydują się na wybór tej formy działalności gospodarczej. I ludzie decydują się na to, nie zauważając negatywnych skutków samozatrudnienia. Inni wolą szukać pracy w Gdańsku – podkreśla przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Zamet Industry SA **Janusz Wiśniewski**.

W chojnickim oddziale Spółdzielczej Mleczarni „Spomlek” w Radzynie Podlaskim pracownicy nie są zmuszani do przechodzenia na samozatrudnienie. – Na tę chwilę nie ma większych zagrożeń. Niestety, coraz bardziej widoczna staje



Związkowcy z Chojnic.

się przepaść między zarządzającymi firmą i resztą pracowników – mówi **Leszek Wasilek**, członek Komisji Zakładowej w Spółdzielczej Mleczarni „Spomlek” w Radzynie Podlaskim, oddział Chojnice.

Pracowników Szpitala Specjalistycznego im. J.K. Łukowicza najbardziej dotyczą sprawy płacowe – chcieliby dostać podwyżki. – Poważnym problemem są też kwestie zatrudnienia. Umowy śmieciowe, szczególnie dla niższego personelu, są u nas na porządku dziennym. Z pracodawcą nie zawsze jest nam po drodze, ale generalnie konfliktów nie ma. Próbuje się rozstrzygać sporne kwestie na gruncie partnerskim – dodaje **Tadeusz Majka**, przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Szpitalu Specjalistycznym im. J.K. Łukowicza.

Jeśli chodzi o nauczycieli, udało się zażegnać jedno niebezpieczeństwo. – Zagrożenie było przed wakacjami, kiedy starostwo próbowało zmieniać arkusze organizacyjne, z czym wiązały się zwolnienia. Może też pojawić się problem związany z cofnięciem obowiązku szkolnego sześciolatków – zabraknie jednego rocznika – podkreśla przewodniczący Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty, Wychowania i Kultury **Maciej Werra**.

Pracownicy Miejskiego Zakładu Komunikacji czekają na ustabilizowanie sytuacji zakładu, który obsługuje zarówno mieszkańców miasta, jak i gminy Chojnice. – Czekamy, aż zostanie podpisana umowa burmistrza Chojnic z wójtem gminy Chojnice na rok, regulująca

przejazdy autobusów na terenie obu miejscowości – precyzuje **Janusz Poniecki**, przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Miejskim Zakładzie Komunikacji sp. z o.o.

Strażacy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej zwracają uwagę na specyficzne cechy swojego zawodu. – Nie możemy brać udziału we wszystkich szkoleniach związkowych, ponieważ ogranicza nas służba – podkreśla **Jan Banaszak**, przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej. Przewodniczący zwraca też uwagę na inny specyficzny dla strażaków problem. – Strażakom, którzy przeszli do straży pożarnej ze straży kolejowej, nie policzono przepracowanych lat jako służby. W całym kraju trwa walka o to – jest około 200 takich osób – mówi.

Przy Oddziale Zarządu Regionu Gdańskiego w Chojnicach działa Komisja Terenowa Emerytów i Rencistów NSZZ „Solidarność”, skupiająca emerytów nienależących do komisji macierzystych zakładów pracy. Należy do niej około 20 osób. Emeryci stanowią liczną siłę wspierającą aktywnych zawodowo członków „Solidarności” podczas manifestacji, chętnie biorą też udział w rocznicowych spotkaniach i wycieczkach. – Problemy emerytów mogą być tylko natury zdrowotnej, bo co wypracowali w czasie aktywności zawodowej, to mają. Póki co, zdrowie dopisuje, a jak uda się zmienić władzę, może finansowo też będzie lepiej – mówi z uśmiechem **Stanisław Kowalik**, przewodniczący komisji.

**Martyna Werra**

## Młodzi stawiają na szkolenia

Młodzi związkowcy z regionów Gdańskiego, Elbląskiego, Rzeszowskiego, Śląsko-Dąbrowskiego, Wielkopolskiego i Ziemia Sandomierska wzięli udział w szkoleniu z prawa pracy, prawa związkowego i rozwoju Związku, zorganizowanym przez Dział Szkoleń Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” w Jastrzębiej Górze 21-23 października. Spotkania prowadzili m.in. kierownik Działu Szkoleń Komisji Krajowej NSZZ „S” **Janusz Zabiega** i kierownik Działu Rozwoju Komisji Krajowej NSZZ „S” **Kacper Stachowski**.



W czasie szkolenia w Jastrzębiej Górze.

Celem szkolenia był rozwój struktur związkowych przeznaczonych w sposób szczególny dla młodych pracowników. W „Solidarności” istnieje Krajowa Sekcja Młodych, przy której afiliowane mogą być podobne sekcje tworzone w ramach poszczególnych regionów, sekretariatów i sekcji krajowych. Takie działania mają sens, o czym świadczy fakt, że wśród uczestników szkolenia dominowali liderzy już istniejących sekcji młodych w Regionie Gdańskim oraz Sekretariacie Krajowym Metalowców. Podzielili się oni swoimi pomysłami i doświadczeniami.

– Związkowcy, zwłaszcza młodzi, powinni się nieustannie szkolić. Chcemy wiedzieć, w jakich ramach prawnych możemy się obracać, jakie mamy możliwości, jak się organizować w zakładach, aby zwiększać liczebność i siłę Związku, jak skutecznie uświadamiać pracowników, że związki zawodowe są im potrzebne. Szkolenie było ważną inicjatywą, która pozwoliła nam pogłębić wiedzę, poznać się i wymienić doświadczeniami z kolegami z innych struktur związkowych – przekonywał **Paweł Dziwosz**, mimo młodego wieku kierujący już OZ NSZZ „S” w Federal Mogul Bimet w Gdańsku.

Wtórował mu **Patryk Sobiecki** z „S” w Stoczni Marynarki Wojennej: – Młodzi pracownicy nie uświadamiają sobie, że nie angażując się w działalność związkową mimowolnie wysyłają do swojego pracodawcy sygnał, że w ich firmie nie ma problemów, że pracownicy z wszystkiego są zadowoleni. Tylko silna organizacja związkowa może być głosem pracowników. To szkolenie pomogło nam poznać i zrozumieć prawo pracy. Uświadomiło nam też, jak ważne są nawet zwykłe rozmowy z kolegami w pracy. To też jest pierwszy krok na drodze do rozwoju Związku.

– Jestem młodym członkiem Związku, należę do „S” od roku. Dużo wyniosłam ze szkolenia. Jestem bardzo zadowolona z potencjału wiedzy, który tu zdobyłam – oceniła spotkanie w Jastrzębiej Górze **Magdalena Janulewska-Reducha** z „S” w International Paper w Kwidzynie (Region Elbląski).

Młodych związkowców z Regionu Gdańskiego podczas szkolenia reprezentowali także: **Krzysztof Skrzyniarz** z „S” w GSG Energetyka, **Wojciech Burzacki** i **Mateusz Neumann** z „S” w Organice w Malborku oraz **Magdalena Figurska** i **Piotr Krawczyk** z „S” we Flextronics International Poland w Tczewie.

(ach)

[www.solidarnosc.gda.pl](http://www.solidarnosc.gda.pl)

facebook.com/  
solidarnoscgdansk

WIESZ WIECEJ!!!

# A teraz czas na realizację

Priorytety PiS na najbliższe miesiące to próba ratowania kraju przed katastrofą demograficzną, czyli program rodzinny 500 złotych na każde drugie i kolejne dziecko, podniesienie kwoty wolnej od podatku do 8 tysięcy złotych oraz obniżenie wieku emerytalnego. Beata Szydło oceniła, że mają one kosztować rocznie 39 miliardów złotych i dowodziła, że przy uszczelnieniu systemu podatkowego, w tym wpływów z VAT, opodatkowaniu hipermarketów oraz banków można uzyskać dodatkowo 73 miliardy złotych.

**N**ajbliższa kadencja parlamentu w nowym składzie daje szansę na obudzenie społecznych wartości w życiu publicznym. Nawet PO przed wyborami sięgnęła po hasła socjalne, jak godziwa płaca, obiecując wyższe płace, likwidację „śmiecików” itp.

## Pokojowy bunt

Zwycięskie Prawo i Sprawiedliwość bierze na siebie odpowiedzialność za bieg spraw państwa i jakość życia. A stało się tak po pokojowym buncie przeciwko zawłaszczaniu państwa przez grupę beneficjentów transformacji, oligarchów i ich kelnerów, przez przeoczenie nazywanych politykami. Nie o kelnerach z Pałacu Sobańskich mowa i nie o tych od „Sowy”, ale o tych, którzy gotowi byli wypełniać wolę najbogatszych Polaków i polecenia lobbystów.

Rząd PO-PSL zachowywał się zaś jak zarząd firmy chwaliący się wynikami, podczas gdy pracownicy klepią biedę i głodują. O jakości władzy, która odeszła z woli wyborców, powiedziały „taśmy prawdy”, nierozliczone afery i traktowanie po macoszemu bezpieczeństwa energetycznego państwa oraz propagandowe zabiegi, jak pseudootwarcie gazoportu w Świnoujściu.

## Lewica w partii centrowej

Zdaniem ekonomisty dr. hab. Ryszarda Bugaja, doradcy śp. Lecha Kaczyńskiego, członka Narodowej Rady Rozwoju powołanej przez prezydenta Andrzeja Dudę, nowo wybrany parlament nie będzie „parlamentem bez lewicy”, tylko „parlamentem bez lewicowego szyldu”.

Lewicowe – lub inaczej – prospołeczne wartości polityki i gospodarki ma szansę reprezentować PiS. Tym bardziej że przegrany SLD miał na koncie kroki liberalne w sferze społeczno-gospodarczej, m.in. wprowadzenie podatku liniowego dla przedsiębiorców.

– To jest socjalny wariant prawicy. Postulaty, które for-

muje PiS, jeśli dotrzyma słowa, przyniosłyby zmiany w podziale bogactwa na rzecz ludzi w słabszej sytuacji materialnej – ocenił Bugaj.

Stąd i propozycja PiS podwyższenia kwoty wolnej od podatku z 3091 zł do 8 tys. zł rocznie. Jest to też zgodne z programem prezydenta Dudy.

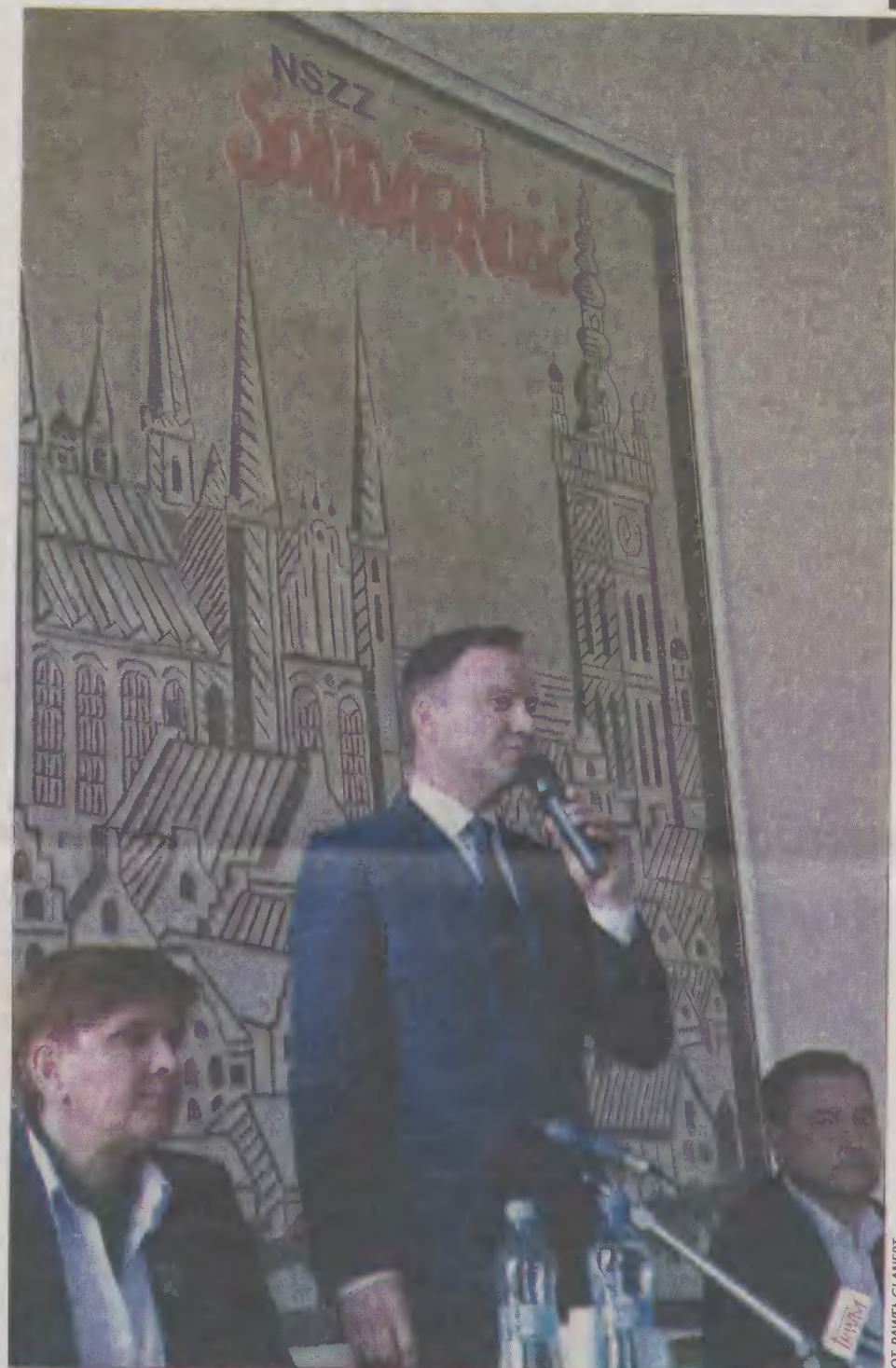
## Gdzie PiS szuka pieniędzy?

Realizacja zobowiązań państwa wynikająca z umowy społecznej nie musi oznaczać sięgania do kieszeni zwykłych obywateli. Jej źródła finansowania można poszukać, jeśli jest taka wola polityczna, w opodatkowaniu holdingów międzynarodowych, w podatku bankowym, w uszczelnianiu podatku VAT, w walce z szarą strefą i zahamowaniu wypływu pieniądza za granicę.

**Rząd PO-PSL zachowywał się zaś jak zarząd firmy chwaliący się wynikami, podczas gdy pracownicy klepią biedę i głodują. O jakości władzy, która odeszła z woli wyborców, powiedziały „taśmy prawdy”, nierozliczone afery.**

Zgodnie z zapowiedzią Beaty Szydło podatek bankowy ma wynieść 0,39 proc. aktywów zgromadzonych w bankach. Czym jest ów podatek, który banki płacą przeciwz w innych krajach UE? Jest to podatek od wartości udzielonych kredytów. O ile PiS preferuje ten podatek, co roku do budżetu banki będą odprowadzać około 5 mld zł. To 30 proc. tego, co rocznie w Polsce na nas zarabiają na czysto.

Banki są w Polsce instytucjami, które mają uprzywilejowaną pozycję. W 2014 roku osiągnęły ponad 16 mld zł zysku, bo kredyty są drogie, a Polacy płacą słono za usługi bankowe. Z kolei równowaga



Beata Szydło gościła w „Solidarności” jeszcze jako szefowa sztabu wyborczego Andrzeja Dudy.

między klientem a bankiem była zachwiana choćby przez obowiązujący do 27 października br. Bankowy Tytuł Egzekucyjny, dzięki któremu bank stawał się sędzią we własnej sprawie.

– W apogeum kryzysu, kiedy wszystkie instytucje narzekały na to, że mają problemy finansowe, banki praktycznie co roku uzyskiwały zyski powyżej 15 mld zł – powiedziała wiceprezes PiS.

PiS rozważa też alternatywny wariant, czyli daninę od transakcji finansowych wszystkich instytucji finansowych, która miałaby przysporzyć

państwowej kasie 1,7 mld zł. Jest też koncepcja podatku od pasywów bankowych (rodem z Wielkiej Brytanii).

PiS w swoim „Programie dla Polski” wpisał, że chce wprowadzenia trzeciej stawki podatku PIT – 39 proc. od dochodów powyżej 300 tys. zł rocznie. Podatnik inwestujący w nowe miejsca pracy mógłby jej uniknąć, odliczając wydatki inwestycyjne od podstawy opodatkowania.

PiS chce też wprowadzić dla przedsiębiorców ułatwienia kredytowe i zasadę, że rejestracja działalności nastąpi sześć albo 12 miesięcy od jej rozpo-

częcia i to wówczas pojawiłby się obowiązek płacenia składek i podatków. Brak dochodów pozwalałby na zakończenie działalności bez zobowiązań.

Jedną z propozycji dla przedsiębiorców jest wprowadzenie 15-procentowej stawki CIT dla przedsiębiorstw zatrudniających co najmniej trzech pracowników na podstawie umowy o pracę i za wynagrodzeniem równym średniej krajowej.

Zwycięska partia proponuje, by opodatkować sklepy wielkopowierzchniowe. Podatek od zagranicznych sieci detalicznych ma wynosić od 0,5 do 2 proc. w zależności od obrotu.

FOT. PAWEŁ GLANERT

# programu

**PiS proponuje, by na każde drugie i kolejne dziecko rodzice otrzymywali 500 zł miesięcznie bez względu na dochód rodziny, a w mniej zamożnych rodzinach również na pierwsze dziecko.**

## NBP, spółki, złotówki

Przypomnijmy, że rządy PiS z lat 2005-2007, trudniejsze, bo koalicyjne, nie zaszkodziły gospodarce, a wręcz przeciwnie, przygotowały ją na przejście okresu spowolnienia gospodarczego w Europie.

Z punktu widzenia rynków finansowych to, że zjednoczona pod szyldem PiS prawica będzie rządziła samodzielnie jest czymś pozytywnym. Miejmy nadzieję, że ambicje polityczne koalicjantów, czyli Solidarnej Polski i Polski Razem nie przeszkodzą w realizacji programu. Ograniczy to niepewność, której rynki się obawiają.

W ciągu roku zmieniły się lub wkrótce zmienią ośrodki władzy – od prezydenta, przez parlament i rząd do banku centralnego i Rady Polityki Pieniężnej, bo na początku przyszłego roku mija kadencja większości członków RPP.

Niezależność NBP najpewniej pozostanie niezagrożona, chociaż polityka monetarna banku może być nastawiona na wsparcie polityki fiskalnej. Otwarte zaś jest pytanie, jak zachowa się złoty wobec impulsów z zagranicy, głównie kreującej pieniądź Rezerwy Federalnej czy Europejskiego Banku Centralnego.

Serii zmian możemy spodziewać się w spółkach kontrolowanych przez Skarb Państwa. Roszad personalnych nie da się uniknąć.

Pamiętajmy też, że kalendarz wyborczy sprawia, że PiS będzie realizował w 2016 roku budżet przygotowany przez PO i PSL. Poprawki do budżetu będą konieczne, aby w 2016 zacząć realizować część obietnic, ale nie pozwolą na realizację oczekiwań społecznych rozbudzonych po wyborach.

## Lepsza ściągalskość

W zwiększeniu budżetu ma pomóc lepsza ściągalskość podatków. PiS obiecywał uściślenie prawa podatkowego i reorganizację służb skarbowych tak, aby więcej firm płaciło podatki w Polsce i nie

wyprowadzało zysków do tzw. rajów podatkowych. Zdaniem PiS przyniesie to 15 mld zł przychodu rocznie. Projekt nie zawiera zasadniczych zmian w regulacjach w zakresie VAT, chociaż wprowadza pewne uproszczenia i przyspieszenia w zwrotach VAT, co należy ocenić na plus. Prawo i Sprawiedliwość obiecało również obniżenie podatku VAT z 23 do 22 proc.

## Rodzinnie

– Rozpoczyna się rok szkolny. Dla wielu rodziców wyposażenie dziecka i wyślanie do szkoły jest bardzo trudne. Wielu rodziców na to po prostu nie stać – podkreśliła we wrześniu Beata Szydło podczas spotkania z rodzinami wielodzietnymi.

PiS przygotował projekt ustawy dedykowany polskim rodzinom „O pomocy państwa w wychowywaniu dzieci. Program rodzina 500 plus”. Ma on w założeniu przeciwdziałać kryzysowi demograficznemu w Polsce.

PiS proponuje, by na każde drugie i kolejne dziecko rodzice otrzymywali 500 zł miesięcznie bez względu na dochód rodziny, a w mniej zamożnych rodzinach również na pierwsze dziecko (jeżeli dochód rodziny w przeliczeniu na osobę nie przekracza 800 zł).

Świadczenie byłoby wypłacane do czasu ukończenia przez dziecko 18 roku życia.

Ten program będzie kosztował 19,3 do 21,6 mld zł, ale też nowe prawo przyczyni się do poprawy warunków funkcjonowania rodzin oraz wzrostu obrotu gospodarczego.

– Dziecko to jest inwestycja. To nie jest koszt. Rodzina to jest inwestycja. Państwo powinno pamiętać, że inwestowanie w rodziny to inwestycja w naszą przyszłość – zaznaczyła na konwencji w Katowicach przyszła premier.

PiS zakłada, że Polska powinna wydawać na politykę rodzinną około 4 proc. PKB.

## Praca

W spisanim w 2014 roku programie PiS w części „Praca” partia Jarosława Kaczyńskiego i Beaty Szydło proponuje przyjęcie „paktu dla wzrostu wynagrodzeń” między stroną społeczną, pracodawcami oraz rządem. Płaca minimalna nie mogłaby być mniejsza niż 50 proc. średniej płacy. PiS obiecał

również wprowadzenie płacy minimalnej na poziomie 12 zł brutto za godzinę. Stawka miałaby obowiązywać jednak tylko przy umowie zleceniu.

PiS przed wyborami obiecywał również zmniejszenie udziału umów na czas określony i cywilnoprawnych w rynku. Mamy bowiem dwa alternatywne rynki pracy. Jeden to ludzie na etatach, mający prawa pracownicze, drugi – na umowach cywilnoprawnych, którzy tych praw są pozbawieni. Jedni ponoszą koszty utrzymania systemu ubezpieczeń, drudzy z tego obowiązku są zwolnieni. To powoduje, że ludzie na „śmieciówkach” nie pracują na swoje emerytury.

## Emerytury

PiS chce też odejścia od reformy wydłużającej wiek emerytalny do 67 lat i proponuje zmiany w systemie emerytalnym, czyli dobrowolność wyboru odchodzenia na emeryturę w wieku 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn. Wiązałoby się to rozwiązanie także z okresem składkowym. Zmianie ma ulec również sposób waloryzacji emerytur – z procentowej na mieszaną.

## Edukacja

W zakresie edukacji PiS zakłada 1,2 proc. PKB na finansowanie polskiej nauki oraz likwidację gimnazjów, przywrócenie ośmioletnich szkół podstawowych i czteroletnich liceów, a także odejście od obowiązku szkolnego dla sześciolatków. Ten akurat pomysł nie do końca akceptują oświatowe związki zawodowe, w tym NSZZ „Solidarność”

Proponowana zmiana programów nauczania w szkołach zakłada rozszerzenie kursu historii ojczyjstey.

Zmiana statusu zawodowego nauczycieli, którzy staliby się pracownikami państwowymi i korzystaliby z ochrony jak dla funkcjonariuszy publicznych, też wydaje się zasadna. W sferze opinii PiS postuluje odnowienie mediów publicznych, czyli odejście od struktury spółek prawa handlowego i przekształcenie ich w instytucje wyższej użyteczności publicznej. Propozycje te wyartykułował raz jeszcze tuż po wyborach Jarosław Sellin.

## Energetyka

PiS zapowiedziało przyjęcie strategii rozwoju polskiego górnictwa. Fundamentem dla energetyki ma być polski wę-

## PROGRAM Prawa i Sprawiedliwości



1. Wprowadzenie podatku bankowego i od hipermarketów.
2. 15-procentowa stawka podatku CIT dla małych firm, które mają roczny obrót do 1,2 mln euro.
3. 500 zł na dziecko w najbiedniejszych rodzinach (od pierwszego dziecka). Dla tych lepiej sytuowanych na kolejne dzieci.
4. Przywrócenie poprzedniego wieku emerytalnego, czyli 60 lat dla kobiet i 65 dla mężczyzn, zamiast 67 lat dla obu płci obecnie.
5. Wprowadzenie minimalnej stawki godzinowej – 12 zł brutto.
6. Uszczelnienie systemu podatkowego.
7. Darmowe leki dla osób po 75. roku życia.
8. Podniesienie kwoty wolnej od podatku do 8 tys. złotych.
9. Obniżenie stawki podatku VAT z 23 do 22 proc.

giel, a rząd ma konsekwentnie inwestować w górnictwo, aby branża stała się dochodowa po okresie recesji. Kłopot w tym, że okres ten potrwa około trzech lat, a zaniechania poprzedniej ekipy spowodowały zapaść tej strategicznej gałęzi gospodarki. Jest więc zapowiedź likwidacji podatku od kopalń oraz zniesienia podatku miedzianego.

## Ubodzy pracujący

Program PiS jest odpowiedzią na fakt, że – owszem – polska gospodarka się rozwija, ale olbrzymim kosztem zadłużenia, które będą musiały spłacać następne pokolenia.

W Polsce niezbędne jest podniesienie zarobków. Dane Eurostatu wskazują, że przeciętne wynagrodzenie godzinowe w Polsce wynosi około 6 euro, a w bogatszych krajach UE – 18 euro. Polacy są „jednym z najciężej i najdłużej pracujących narodów w Europie”. Ciężko pracują, a jednocześnie mało zarabiają. Polscy pracownicy nie mogli dotąd liczyć na swoje państwo. Przez lata to NSZZ „Solidarność” był praktycznie jedynym rzecznikiem w sprawach pracowniczych, społecznych, rodzinnych.

Stabilne zatrudnienie jest jednym z istotnych elementów

budowania szeroko pojętego poczucia bezpieczeństwa. Podobnie jak rzeczywista a nie fikcyjna rola Państwowej Inspekcji Pracy i sądów pracy w ochronie praw pracowników.

## Umowa państwowa

Wybory z 2015 roku były formą pokojowego powstania przeciw establishmentowi, przeciw wąskiej grupie „oświeconych”, co wszystko wiedzą lepiej i starają się narzucić społeczeństwu nową wizję ładu i człowieka. Z woli wyborców żaklinanie rzeczywistości, opowiadanie o złotym wieku, tworzenie fasady demokracji na nic się zdały.

Czy PiS realizuje swój projekt, mając prezydenta i większość w parlamencie? Ma duże szanse. Dla NSZZ „Solidarność” najistotniejszy jest rzeczywisty dialog. Dokumentem, który to gwarantuje, jest majowa umowa z prezydentem RP Andrzejem Dudą oraz nowo powołana Rada Dialogu Społecznego.

Nie ma zgody na zwijanie państwa, na znikające połączenia komunikacyjne, na prywatyzowane szkoły, szpitale, zamknięte poczty i posterunki. Umowa obywateli z państwem zakłada, że my płacimy, ale i wymagamy. Czas na zwrot państwa obywatelom.

Artur S. Górski

# TVP przeciw społecznej kampanii „Solidarności”

TVP odmówiła w trakcie kampanii wyborczej emisji spotu promującego społeczną kampanię „Sprawdzam polityka” prowadzoną przez NSZZ „Solidarność”.



Początkowy kadr ocenzonego spotu.

W przesłanej nam odpowiedzi z Biura Reklamy gdańskiego ośrodka TVP czytamy:

„Po wejściu na stronę [www.sprawdzampolityka.pl](http://www.sprawdzampolityka.pl) nasi prawnicy z Warszawy podjęli decyzję o nieprzyjęciu spotu do emisji w trakcie trwania kampanii wyborczej”.

Pismo z TVP SA Oddział w Gdańsku okraszone jest podpierającymi tę kuriozalną odpowiedź cytatami dwóch artykułów (bez podania skąd pochodzą) – jak się domyślamy kodeksu wyborczego – dotyczącymi agitacji wyborczej.

Nie ma jednak wśród nich art. 106 § 1 ustawy Kodeks wyborczy: Każdy wyborca może prowadzić agitację wyborczą na rzecz kandydatów.

Ani też Rozdziału 4 Ustawy o radiofonii i telewizji i art. 21: Publiczna radiofonia i telewizja realizuje misję publiczną, oferując, na zasadach określonych w ustawie, całemu społeczeństwu i poszczególnym jego częściom, zróżnicowane programy i inne usługi w zakresie informacji, publicystyki, kultury, rozrywki, edukacji i sportu, cechujące się pluralizmem, bezstronnością, wyważeniem i niezależnością oraz innowacyjnością, wysoką jakością i integralnością przekazów.

– Odmowa TVP jest motywowana zdumiewającą argumentacją o agitacji wyborczej. W ordynacji wyborczej nie ma zapisów, które zakazują publikowania wyników głosowań w Sejmie i Senacie. A przecież właśnie to i tylko to, jak głosowali nasi przedstawiciele wywodzący się z różnych partii politycznych, chcieliśmy promować. Chcieliśmy w ten sposób zareklamować wszystkich parlamentarzystów z Wybrzeża i pokazać, jak głosowali w najważniejszych dla mieszkańców sprawach. Nie ma lepszej reklamy polityka, jak pokazanie, co robił podczas mijającej kadencji i jak głosował. A na dodatek to my chcieliśmy za tę ich reklamę zapłacić – mówi **Krzysztof Dośla**, przewodniczący Zarządu Regionu.

W związku z odmową emisji spotu promującego kampanię społeczną pt. „Sprawdzam polityka” Zarząd Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” złożył skargę do zarządu Telewizji Polskiej SA w Warszawie.

15-sekundowy spot, przygotowany przez Region Gdański NSZZ „Solidarność”, miał na celu poinformowanie społeczeństwa, iż przed podjęciem decyzji przy urnie wyborczej warto najpierw zapoznać się, w jaki sposób głosowali parlamentarzyści poszczególnych partii w konkretnych sprawach społecznych. Temu służy strona [sprawdzampolityka.pl](http://sprawdzampolityka.pl).

Przed wyborami na stronie [sprawdzampolityka.pl](http://sprawdzampolityka.pl) weszło ponad 3 mln 300 tysięcy osób. Spot reklamujący kampanię bez problemu wyemitowała TV Republika, a na stronie internetowej obejrzało go blisko 15 tys. osób.

(asg)

SZKOŁA W GDAŃSKU KOKOSZKACH

## „Solidarność” wygrała przed sądem

Przekazanie publicznej szkoły podstawowej w Gdańsku Kokoszkach spółce prawa handlowego odbyło się niezgodnie z prawem – orzekł Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku po skardze złożonej przez Komisję Międzyzakładową Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” w Gdańsku. Związki zawodowe są stroną przy przekazywaniu zadań własnych gminy podmiotom prywatnym – stwierdził sąd. To przestroga dla innych samorządów, które planują prywatyzację oświaty publicznej.

Koszta budowy pokryli gdańszczanie z budżetu miasta. Szkoła w Kokoszkach została wybudowana z publicznych pieniędzy za 36 milionów złotych. Profity z jej prowadzenia czerpie, decyzją prezydenta miasta Gdańska, spółka prawa handlowego. Do niej też trafia subwencja oświatowa i przychody z tytułu najmu powierzchni szkolnej, jak na przykład sali gimnastycznej i basenu.

O tym, że NSZZ „Solidarność” powinien być stroną w procedurze zawiadywania systemem oświaty zawyrokował Naczelny Sąd Administracyjny. NSA uznał też, że decyzja prezydenta Gdańska **Pawła Adamowicza** o ogłoszeniu postępowania konkursowego na najem budynków powinna być konsultowana ze związkami zawodowymi.

Przypominamy, że wcześniej Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku uznał, że związek zawodowy nie jest stroną w tej sprawie i nie rozpatrzył merytorycznych argumentów przedstawionych przez NSZZ „Solidarność”, skarżący tryb przekazania szkoły spółce z o.o. do prowadzenia. W ocenie Związku było to wyzywanie się zadań własnych gminy, w tym organizowania oświaty publicznej.

Po skardze kasacyjnej złożonej przez gdańską oświatową „Solidarność” Naczelny Sąd Administracyjny w wydanym werdykcie 19 maja 2015 r. orzekł, że Związek ma interes prawny w tej sprawie i jest stroną w sporze z miastem Gdańskiem w kwestii przekazania nowej szkoły wybudowanej za pieniądze publiczne prywatnemu podmiotowi wraz z rynkiem usług. NSA uchylił wyrok gdańskiego sądu i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

NSA uznał też, że zarządzenie prezydenta Gdańska **Pawła Adamowicza** z 17 grudnia 2013 r. o ogłoszeniu postępowania konkursowego na najem budynków, które stanowią teren szkoły publicznej, powinno być

konsultowane ze związkami zawodowymi. Nie chodziło przy tym o lokal użytkowy, a nieruchomości szkoły publicznej. Tym samym NSA uznał zasadność skargi kasacyjnej związkowców z gdańskiej oświatowej „Solidarności”, którzy twierdzili, że rozpisanie konkursu na operatora nowej szkoły w Kokoszkach było niezgodne z prawem, a związki zawodowe mają legitymację do występowania w tej sprawie. Gdański sąd nie miał więc wyjścia, związany decyzją sądu wyższej instancji.

– Werdykt jest bardzo ważny nie tylko dla Gdańska, ale też dla innych samorządów, które chciałyby wejść na gdańską ścieżkę przekształceń w oświacie. Od początku uważaliśmy, że jesteśmy stroną w sporze z prezydentem Gdańska. Sama procedura przekazania szkoły spółce z ograniczoną odpowiedzialnością była niewłaściwa. Zarządzenie prezydenta Adamowicza o trybie wyłonienia najemcy lokalu, a tym lokalem była szkoła za 36 milionów złotych, zostało wydane z naruszeniem wielu przepisów prawa choćby ustawy o gospodarce nieruchomościami czy wreszcie uchwały Rady Miasta Gdańska dotyczącej najmu lokali – mówi nie kryjąc zadowolienia **Bożena Brauer**, przewodnicząca Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania w Gdańsku. Wcześniej gdański sąd podzielił racje magistratu, oceniając, iż związkowcy nie mogą skarżyć procedury przekazania szkoły publicznej w Gdańsku Kokoszkach w ręce prywatne, gdyż nie są stroną w sprawie. Jednak związkowcy podnoszą, iż nauczyciele w szkole w Kokoszkach nie są tam zatrudnieni na podstawie Karty nauczyciela.

– Karta nauczyciela stanowi kodeks pracy dla nauczycieli. Nie można jej pomijać. Obawiamy się, że to, co zrobili gdańscy władze, może się rozpowszechnić. Już były pytania do gdańskiego magistratu ze strony innych samorządów. Miasto odpowiadało, że czeka na wyrok NSA. Teraz

ten wyrok zapadł, więc przekonany wcześniej o swej wygranej prezydent Gdańska jest zapewne zaskoczony werdyktem. Tak jak my byliśmy zdziwieni całą procedurą wyłonienia prowadzącego szkołę prywatnego najemcy. To był pierwszy taki przypadek w Polsce, by nową szkołą przekazać prywatnemu podmiotowi wraz z – nazwijmy to – rynkiem, czyli uczniami objętymi obowiązkiem szkolnym – dodaje **Bożena Brauer**.

Mecenas **Bogumił Soczyński**, prawnik reprezentujący „Solidarność”, i sami związkowcy zwrócili uwagę na obciążenie prawa oświatowego, które zezwala na przekazanie podmiotowi niepublicznemu jedynie szkoły liczącej mniej niż 70 uczniów. Mógł to być precedens wykorzystywany przez inne jednostki samorządu terytorialnego, prowadzący do prywatyzacji szkolnictwa.

– Werdykt jest bardzo ważny nie tylko dla Gdańska, ale też dla innych samorządów, które chciałyby wejść na gdańską ścieżkę przekształceń w oświacie.

Sprawa przekazania szkoły w Kokoszkach do prowadzenia przez Zespół Szkół im. Macieja Płażyńskiego sp. z o.o. z Pucka budziła kontrowersje także wśród gdańskich radnych oraz w Ministerstwie Edukacji Narodowej.

Przypominamy, że miasto Gdańsk, dysponując środkami publicznymi, zbudowało szkołę za 36 milionów złotych na ul. Azaliowej, w dzielnicy Kokoszek. Jeszcze przed zakończeniem budowy, w oparciu o postępowanie konkursowe przewidziane dla najmu lokali użytkowych, przekazało nieruchomości i jej zarządzanie stowarzyszeniu.

Dzisiaj tzw. Pozytywna Szkoła Podstawowa przy ul. Azaliowej w Gdańsku im. Arkadiusza Arama Rybickiego prowadzona jest przez Pozytywne Inicjatywy – Edukacja sp. z o.o. Na uroczystości nadania imienia Arama Rybickiego tej placówce 10 kwietnia br. była premier **Ewa Kopacz**.

Prezes spółki prawa handlowego zawiadującej szkołą w Kokoszkach **Arkadiusz Gawrych** ubiegał się w ostatnich wyborach o poselski mandat z listy PO.

**Artur S. Górski**

# Ze związkami ŁATWIEJ

**Najpierw zdobycie pracy, kolejny krok to jej utrzymanie. Ale to nie wszystko, ważne są także warunki, na jakich się pracuje oraz atmosfera panująca w firmie. Dobra, godna praca to marzenie wielu Polaków. A jedyną dziś siłą, która jest w stanie zawalczyć o respektowanie praw pracowniczych, jest związek zawodowy.**

Zły przykład płynął z góry. Majstrowanie polityków poprzedniego rządu PO-PSL w kodeksie pracy i ustawie o związkach zawodowych dało pracodawcom sygnał: jest przyzwolenie na nierespektowanie praw pracowniczych. Niestety, zbyt wielu pracodawców poddało się temu przesłaniu. Coraz bardziej wyrafinowane metody przez nich stosowane mają na celu doprowadzenie do tego, by pracownik stał się bardziej podległy, nieskory do wyrażania własnego zdania, a tym bardziej do przeciwstawiania się. Jedynym orędownikiem w kwestii wyrażania praw pracowniczych są związki zawodowe. Badania potwierdzają, że tam, gdzie ich nie ma, a są problemy, pracownicy nie mają jakichkolwiek możliwości przeciwstawienia się pracodawcy. To właśnie w tych firmach są najczęściej wykorzystywani, zastraszani, a swoich praw nie dochodzą nawet na drodze sądowej. Dodajmy, że najbardziej liczny i silny jest NSZZ „Solidarność”.

## Dyskryminacja, zwalnianie z pracy

Remedium na rozwiązanie problemów pracowniczych w firmie jest dialog z pracodawcą. Niestety, są pracodawcy, którzy mają inne poglądy w kwestii pozbawiania się problemów. Jako narzędzia używają dyskryminacji wobec niepokornych. Są zakłady, w których pracownicy mający odmienne zdanie niż pracodawca skarżą się, że są odsuwani do gorszych prac, mają bardziej niekorzystny grafik pracy, niższe wynagrodzenia czy też pomijani są w przyznawaniu premii. Są także firmy, w których w podobny sposób traktowani są pracownicy tylko dlatego, że należą do związku zawodowego.

„Durnie, nienormalni” – takimi epitetami byli obrzucani liderzy „Solidarności” w jednym z zakładów w Wejherowie. A to dlatego, że patrzyli pracodawcy na ręce i wytknęli nieprawidłowości w firmie. Skończyło się to zwolnieniem z pracy niewygodnych pracowników, a ci skierowali sprawę do sądu. Na szczęście, dzięki wsparciu prawników z „Solidarności”, udało się uzyskać satysfakcjonującą ugodę. Przy okazji warto pod-

kreślić, że prawnicy udzielają porad nie tylko w sprawach pracowniczych, ale także prywatnych. Korzystają z tego tysiące

**To w firmach, gdzie działają związki zawodowe, są najczęściej podpisywane z pracownikami umowy na czas nieokreślony. To tam zawierane są układy zbiorowe pracy.**

członków „Solidarności”.

Zbyt dynamiczny dla pracodawcy lider związkowy w jednej z sieci handlowych zwolniony został dyscyplinarnie pod śmiesznym pretekstem. W rzeczywistości problemem dla

pracodawcy. Organizacja związkowa w tej firmie się umacnia.

Dlaczego warto walczyć o pracowników nawet wtedy, kiedy wydaje się, że wynik jest już przesądzony, pokazuje przykład jednej z państwowych inspekcji na terenie Gdańska. Tamtejszy dyrektor postanowił pozbyć się długoletniego pracownika, bo jego zdaniem były zbyt dużym kosztem dla firmy, a na ich miejsce chciał zatrudnić swoich protegowanych. Zdecydowane działania „Solidarności” doprowadziły do odwołania dyrektora przez wojewodę. A skutkiem tego było przywrócenie do pracy prawie wszystkich zwolnionych wcześniej pracowników.

„Solidarność” jest niemiłe widzianym partnerem w jednej z firm portowych w Gdańsku. W ciągu kilku miesięcy zwolniono tam pięciu związkowców, bo ośmielili się domagać podwyżek i przyznania im wyższych stawek płacowych za pracę na stanowiskach wyższej kategorii. Nie zostali pozostawieni samym sobie. Region Gdański NSZZ „S” zapewnia im pomoc

tacji są pracownicy zatrudniani na umowę o dzieło czy na zlecenie. Wielu z nich zmuszanych jest częściowo do świadczenia pracy w ramach wolontariatu. Nie bez znaczenia jest także fakt, że nie mają oni praw do świadczeń chorobowych, korzystania z płatnych urlopów. Kuriozalny przykład daje jedna z trójmiejskich stoczni, w której zatrudnionych na umowę o pracę na czas nieokreślony jest jedynie pięćdziesięciu pracowników. A około tysiąca stoczniovców zostało zmuszonych przez pracodawcę do podjęcia pracy w ramach samozatrudnienia.

Również forma zatrudnienia na kontraktach jest dla wielu pracowników niekorzystna. Taki los spotkał na przykład pielęgniarki z jednego ze szpitali w naszym województwie. Po odliczeniu kosztów związanych z odprowadzeniem składek na ZUS i ubezpieczeniem okazało się, że ich dochody znacząco spadły, a nie – jak wcześniej tłumaczył im pracodawca – się zwiększyły. W takiej samej sytuacji znaleźliby się wszyscy pracownicy,

zrzeszania się. To w firmach, gdzie działają związki zawodowe, są najczęściej podpisywane z pracownikami umowy na czas nieokreślony. To tam zawierane są układy zbiorowe pracy. Dowodem na to jest choćby jedna z gdyńskich spółek, wchodząca w skład dużej grupy kapitałowej. Tylko w tej jednej spółce działa związek zawodowy i tylko w niej pracownicy mają umowy na czas nieokreślony, otrzymują świadczenia z funduszu socjalnego, dopłaty do urlopów wypoczynkowych.

## Walka o wolne niedziele

Nie dla wszystkich pracowników niedziela jest dniem wolnym od pracy. Nadal o to muszą walczyć m.in. pracownicy handlu. Przypomnijmy akcje związkowe podejmowane na rzecz pracowników handlu. Dotyczyły one skrócenia czasu pracy w dni początkujące święta – na Boże Narodzenie i Wielkanoc. Spotkały się one z dużym zrozumieniem społecznym, a pozytywnie na apel „Solidarności” odpowiedziało wielu pracodawców. Mamy nadzieję, że temat wolnych od pracy niedziel nie jest zamknięty.

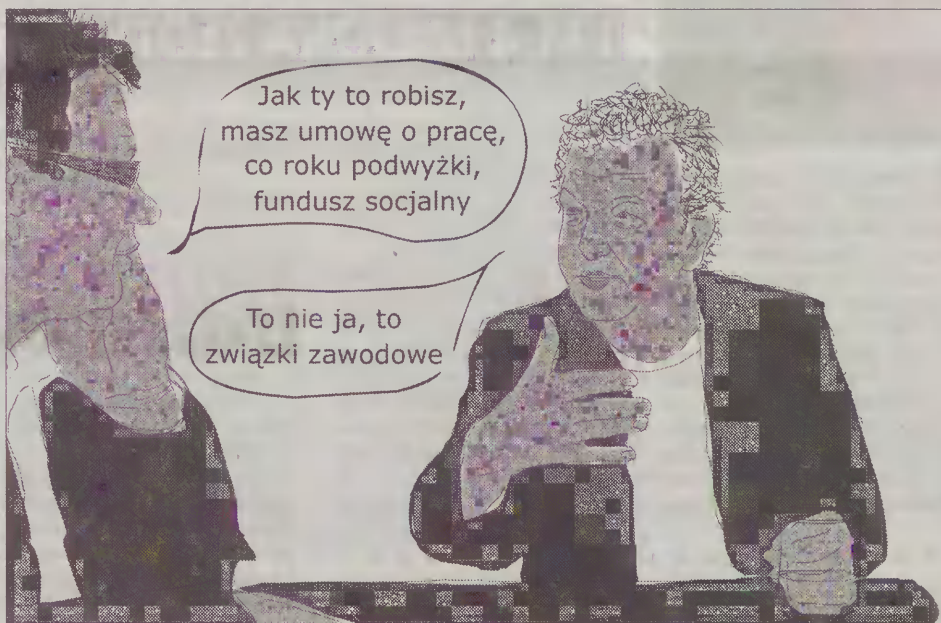
## Długie oczekiwanie na orzeczenie sądu

Coraz większa liczba pracowników szuka sprawiedliwości w sądach. Ale – niestety – czas oczekiwania na rozstrzygnięcie sprawy w sądzie bywa bardzo długi. Średnio w Gdańsku i Gdyni na wyznaczenie terminu rozprawy trzeba czekać pół roku, zaś na orzeczenie sądu kolejny rok.

Spraw dotyczących niesłusznego zwolnienia z pracy sądy rozpatrują rocznie tysiące. W 2013 roku do sądów rejonowych wpłynęło ich 13 012. W statystykach sądowych próżno jednak szukać informacji, czym zakończyły się te procesy, jakie dokładnie zapadły wyroki. Resort sprawiedliwości nie dysponuje takimi danymi. Spory dotyczące dyscyplinarnych zwolnień z pracy natomiast coraz częściej kończą się porozumieniem stron. Powód jest jeden: byli zatrudnieni nie chcą latami czekać na odszkodowania.

Dodajmy, że członkowie „Solidarności” mogą ubiegać się o bezpłatną pomoc prawną z tytułu przynależności do Związku. Ilu jednak pracowników niemających wsparcia w postaci bezpłatnej pomocy prawnej jest w stanie dochodzić swoich praw w długotrwałych procesach sądowych?

**Olga Zielińska**



RYŚ. PIOTR OWORUS

pracodawcy była jego energia w walce o respektowanie praw pracowniczych. Na szczęście to niejedyny przykład, kiedy wygrała „Solidarność”, stając w obronie swojego działacza. Zwolniony pracownik został przywrócony do pracy, a sąd nakazał pracodawcy wypłatę wynagrodzenia za czas pozostawania bez zatrudnienia.

Jest niestety i taki zakład, w którym nie tylko związek zawodowy jest niemiłe widziany, ale nawet słowo „Solidarność” jest zakazane. Na firmowym intranecie zamiast słowa „Solidarność” są gwiazdki. Odnosi to na szczęście odwrotny skutek niż życzyłby sobie praco-

prawną i wsparcie doświadczonych działaczy związkowych. W ich obronie zorganizowano akcje protestacyjne, a walka o prawa pracownicze jeszcze się nie zakończyła.

## Umowy śmieciowe, praca na czarno

Nadal aż 28 procent umów o pracę to umowy na czas określony. Są zakłady, w których takie umowy zawierane są na wiele lat. Dodajmy, że pracownicy będący na takich umowach są w niekorzystnej sytuacji. Pracodawca może ich zwolnić z dwutygodniowym wypowiedzeniem. W jeszcze gorszej sy-

tuacji gdyby udało się premier Ewie Kopacz wprowadzić powszechne kontrakty. Na szczęście do tego nie doszło.

W najgorszej sytuacji są pracujący na czarno. Międzynarodowe badania prowadzone przez prof. Friedricha Schneidera wskazują, że w Polsce szara strefa w 2013 roku stanowiła 23,8 procent PKB. Jednak wielu pracowników szarej strefy jest nieodnotowanych w ogóle. Problem dotyczy chociażby młodych pracowników, którzy cieszą się, że otrzymują jakiegokolwiek wynagrodzenie, choć jest ono często poniżej godności pracownika.

Te dane również powinny skłaniać pracowników do

**4059,19 zł**

Tyle wyniosło przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w sektorze przedsiębiorstw we wrześniu 2015 roku (w podmiotach, w których liczba zatrudnionych przekracza 9 osób). To oznacza wzrost o 0,9 proc. w porównaniu z sierpniem bieżącego roku i o 4,1 proc. w porównaniu z październikiem 2014 roku.

Stopa bezrobocia rejestrowanego we wrześniu bieżącego roku wyniosła 9,9 proc. w porównaniu z 10 proc. w sierpniu bieżącego roku i 11,5 proc. we wrześniu ubiegłego roku.

Ceny żywności i napojów bezalkoholowych we wrześniu bieżącego roku wzrosły o 0,6 proc. wobec sierpnia 2015 roku.

We wrześniu 2015 roku w sektorze przedsiębiorstw zatrudniono 5 593,5 tys. osób, co stanowi wzrost o 0,1 proc. w stosunku do sierpnia tego roku.

Ceny odzieży i obuwi we wrześniu bieżącego roku wzrosły o 0,9 proc. wobec sierpnia tego roku.

# CO ZAGRAŻA Polakom

Według Głównego Urzędu Statystycznego do końca 2014 roku w Polsce wystąpiło aż 592,9 tys. zagrożeń w pracy. Ponad 242 tysiące z nich udało się usunąć lub ograniczyć do poziomu zgodnego z obowiązującą normą. Najwięcej pracowników narażonych jest na hałas w miejscu pracy, czynniki mechaniczne oraz nadmierne obciążenie fizyczne. Powtarzało się również zagrożenie ze względu na występowanie pyłów przemysłowych w miejscu pracy, niedostatecznie oświetlone miejsce pracy oraz zagrożenia będące wynikiem oddziaływania tak zwanego mikroklimatu, co oznacza, że w miejscu pracy jest za zimno albo za gorąco.

## Kichaj na przeziębienie



FOT. OLGA ZIELIŃSKA

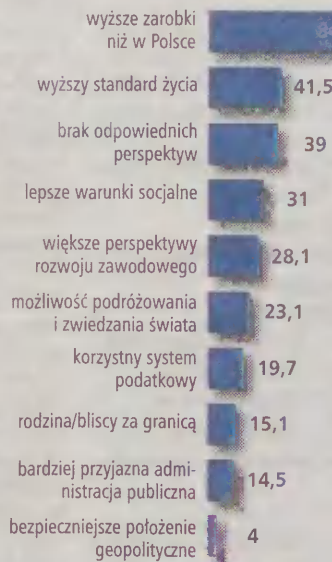
Jedną z najbardziej uciążliwych dolegliwości sezonu zimowego jest przeziębienie. Co możemy zrobić, żeby go uniknąć? Przede wszystkim ubieramy się odpowiednio do pogody, najlepiej „na cebulkę” – w ten sposób zwiększymy izolację cieplną ciała, a jeżeli w ciągu dnia temperatura się podniesie, możemy się rozbrać, żeby uniknąć przegrzania. Jedzmy dużo warzyw i owoców, zwłaszcza pomarańczowych i czerwonych, takich jak czerwona papryka, marchew, pomidory, dynia czy żółty melon (zawierają dużo karotenoidów i antyoksydantów), a także suszone śliwki, kapustę białą i kiszoną, szpinak, ziemniaki i sałatę. Pijmy soki owocowe i warzywne, zwłaszcza sok pomidorowy, który uzupełni mikro- i makroelementy. Pozwólmy sobie na drzemkę – w czasie snu aktywują się komórki NK, które niszczą komórki organizmu zaatakowane przez wirusy przeziębienia i wydzielają substancje zwalczające infekcję.

## Coraz starsi Polacy decydują się na emigrację

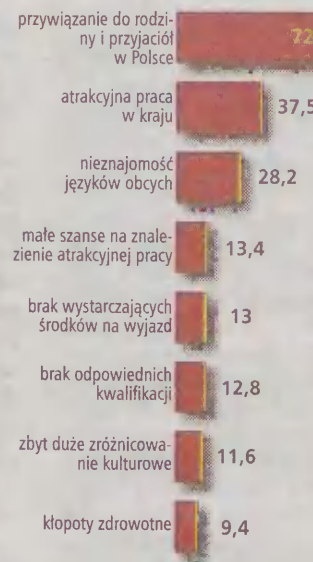
O wyjeździe za granicę w celach zarobkowych myślą już nie tylko osoby młode, które dopiero rozpoczynają swoją karierę zawodową. Z danych raportu „Migracje zarobkowe Polaków”, który powstał przy współpracy Work Service i CEED Institute, wynika, że aż 23 proc. Polaków powyżej 45 roku życia zastanawia się nad zmianą kraju zamieszkania. Jest to tylko o 3 proc. mniej niż w grupach wiekowych 18-24 i 25-34 lata. Dlaczego Polacy chcą wyjechać?

Przede wszystkim kuszą ich wyższe zarobki, w mniejszej części jako przyczynę chęci

### Powody emigracji (w proc.)



### Bariery emigracji (w proc.)



wyjazdu podają wyższy standard życia za granicą, brak perspektyw w Polsce, uciąż-

liwe przepisy i nieprzyjazną administrację.

## 171,4 MILIONA ZŁOTYCH

Dwa miliony Polaków, pracujących przede wszystkim w branży budowlanej, usługach i handlu detalicznym, zetknęło się z opóźnieniami w wypłacie pensji. Z badania wykonanego przez Millward-Brown na zlecenie BIG InfoMonitor wynika, że to zjawisko częściej niż pracujących na etacie dotyka osób zatrudnionych na umowach zleceniu i o dzieło. Z opóźnieniami wypłaty pensji miało do czynienia co najmniej 9 proc. ankietowanych, a 4 proc. badanych zdarzyło się w ogóle nie otrzymać pensji. Branżami, w których najczęściej

trzeba czekać na pieniądze, jest budownictwo, działalność usługowa (13 proc.), handel detaliczny (11 proc.) oraz przetwórstwo przemysłowe (11

proc.). W większości przypadków opóźnienia w wypłacie pensji nie przekraczają jednego miesiąca. Według Państwowej Inspekcji Pracy w 2014 roku kwota niewypłaconych należności z tytułu wynagrodzenia wyniosła aż 171,4 mln zł.

## PROTESTY PRACOWNICZE PO FRANCUSKU

Walka w obronie praw pracowniczych we Francji miewa gwałtowny przebieg. W siedzibie linii lotniczych Air France doszło do bijatyki po ogłoszeniu przez rząd spółki planu restrukturyzacji i zwolnienia prawie 3 tysięcy osób. Z kolei rolnicy wypuścili przed budynkiem rządu w świnie, a na drogach przy hipermarketach i bankach wyrzucili sterty obornika. Protestowali przeciwko niskim cenom produktów rolnych.

Taksówkarze, protestując przeciwko firmom przewożącym pasażerów prywatnymi samochodami, obrzucili samochody firmy Uber kamieniami i metalowymi prętami.

Pracownicy spółki promowej MyFerryLink wyrzucili stopy gruzu przy przeprawie w Calais, blokując dostęp do kanału La Manche. Protestowali w ten sposób przeciwko decyzji o sprzedaży żeglugi promowej duńskiej firmie, przez co 500 osób miało stracić pracę. Pracownicy fabryki opon Goodyear porwali dyrektora i szefa działu HR, żądając zwiększenia pakietu odpraw.

Pracownicy zakładu produkującego części samochodowe w Chatellerault zamierzali swoją fabrykę, grożąc wysadzeniem bankrutującego zakładu, jeśli nie otrzymają odpraw w wysokości 30 tys. euro na jednego pracownika.

**Z GALERII DOBOSZ JANA** więcej na [www.solidarnosc.gda.pl](http://www.solidarnosc.gda.pl)

*Coś pięknego...*

### Cytat miesiąca

Co do ośmiorniczek, to przypominam, że jedzenie drogiej kolacji na koszt podatnika jest częścią pracy ministra spraw zagranicznych. Na przyszłość proponuję, aby Biuletyn Informacji Publicznej MSZ publikował jadłospisy posiłków ministra SZ, krajowych i zagranicznych.

*Radosław Sikorski, były minister spraw zagranicznych*



ZWIĄZKI ZAWODOWE NA ŚWIECIE

# Przyjaciele z USA

W poprzednim odcinku naszego cyklu przedstawiliśmy historię i obecną działalność największej organizacji związkowej w Stanach Zjednoczonych: Amerykańskiej Federacji Pracy – Kongresu Organizacji Przemysłowych (AFL-CIO). Kontynuacją tego tematu jest rozmowa na temat polsko-amerykańskiej współpracy związkowej z dr. ROBERTEM SZEWCZYKIEM z Biura Zagranicznego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.

– Współpraca „Solidarności” z Amerykańską Federacją Pracy – Kongresem Organizacji Przemysłowych (AFL-CIO) ma długą tradycję. Trwa właściwie od powstania naszego Związku. W latach 80. były to między innymi pieniądze i sprzęt poligraficzny przesyłane z Ameryki. A później?

– Przez cały okres po 1989 roku nasza współpraca jest więcej niż poprawna, choć oczywiście z natury rzeczy nie tak intensywna jak w przypadku współpracy na poziomie europejskim. Najbardziej intensywne kontakty miały miejsce w drugiej połowie lat 90., gdy działacze AFL-CIO szkolili nas w zakresie roz-

– Ma miejsce w dwóch obszarach. Po pierwsze to współpraca w ramach międzynarodowych instytucji związkowych, jak Międzynarodowa Konferencja Związków Zawodowych czy Komitet Doradczy Związków Zawodowych (TUAC) przy Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD). Amerykanie mają tradycyjnie silne wpływy w TUAC, a obecny przewodniczący AFL-CIO Richard Trumka jest też przewodniczącym TUAC. Na marginesie, Trumka ma polskie korzenie, jest synem Włoszki i Polaka. Był w Polsce i darzy nas sympatią.

– A drugi obszar współpracy?

– To kontakty na pozio-



Robert Szewczyk

– Sytuacja europejskich, w tym polskich związków, różni się od tej, w której działają ich amerykańscy koledzy. Jednak od kilku lat łączy ich sprzeciw wobec negocjowanego przez władze Unii Europejskiej i Stanów Zjednoczonych transatlantyckiego partnerstwa handlu i inwestycji (TTIP). To wspólne zagrożenie?

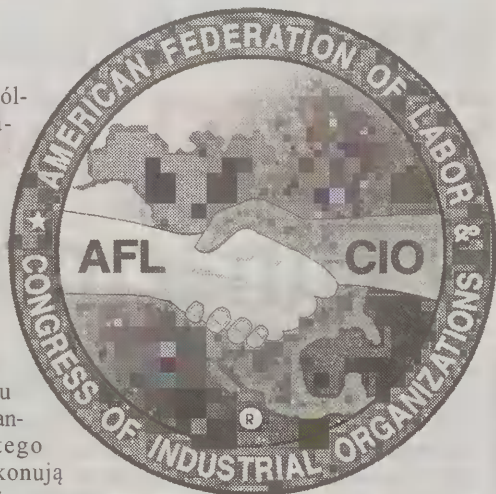
– Tak. Ekspertcy różnie oceniają, kto lepiej wyjdzie na tym

wydali wspólną deklarację, w której apelowali, aby TTIP stało się podstawą „złotych standardów” warunków pracy po obu stronach Atlantyku. Od tego czasu przekonują

wspólnie, że porozumienie musi opierać się na wzroście zatrudnienia i podniesieniu jakości już istniejących miejsc pracy, na przykład poprzez objęcie pracowników tymczasowych takimi samymi prawami dotyczącymi urlopu, nadgodzin, wynagrodzenia itp., jak pozostałych. Oczywiście widzą też zagrożenie, że porozumienie nie będzie wypracowane w sposób demokratyczny, uwzględniający głos i interesy pracowników, tylko tak jak do tej pory, będzie efektem negocjacji między rządami państwa i zarządami wielkich korporacji. Dlatego planem minimum jest utrzymanie obecnie obowiązujących międzynarodowych standardów pracy, co akurat dla amerykańskich pracowników oznaczałoby poprawę sytuacji.

– No właśnie, pracownicy i związkowcy w USA działają w zupełnie innych warunkach prawnych i gospodarczych niż w Europie. Chyba gorszych?

– Zdecydowanie. Stany Zjednoczone nie ratyfikowały większości konwencji Międzynarodowej Organizacji Pracy dotyczących głównych standardów pracy i działalności związkowej, na przykład prawa do strajku i rokowań zbiorowych. Amerykańscy pracownicy funkcjonują na klasycznym kapitalistycznym rynku pracy, z dominującą pozycją pracodawców i kapitału. W Stanach Zjednoczonych nie



znają pojęcia partnerstwa społecznego w gospodarce, legalny jest za to lokaut. Można powiedzieć, że pracownicy w USA działają w warunkach frontowych.

– Ale w tej wojnie nie są chyba bez szans. Z jednej strony ma Pan rację, że ich pozycja wyjściowa, prawna, jest słabsza, z drugiej strony za Atlantykiem szanuje się przeciw prawa obywatelskie, a silne i zorganizowane grupy są doceniane. Czy nie jest zatem tak, że wszystko zależy od siły danej organizacji związkowej?

– Rzeczywiście tak jest, ale często duże firmy wołają na przykład wydać grube pieniądze na obsługę kancelarii prawnych w walce ze związkowcami, zamiast przeznaczyć te same pieniądze na pracowników i załagodzić spór. Związki zawodowe cieszą się poparciem większości opinii publicznej w Ameryce, nie mają jednak silnego przełożenia na świat polityki.

– Ameryka od dekad zmagają się z problemem, który staje coraz wyraźniej także przed Europą. Mam na myśli nielegalną imigrację, głównie z powodów ekonomicznych. Jak reagują na to amerykańskie związki zawodowe?

– Z jednej strony prowadzą lobbings w celu przeniesienia produkcji przez wielkie koncerny z krajów rozwijających się z powrotem do USA, ale ma to głównie odbicie w retoryce debaty publicznej niż w realnych działaniach przedsiębiorstw. Niewiele fabryk zostało na przykład przeniesionych z Chin do USA. AFL-CIO skupia się też na obronie jakości rynku pracy w ramach NAFTA, czyli Północnoamerykańskiego Porozumienia o Wolnym Handlu. Wiele koncernów z USA przenosi fabryki tuż za południową granicę i już na terenie Meksyku zatrudniają pracowników w skandalicznych warunkach. Amerykańscy związkowcy walczą także o ich prawa.



FOT. OLGA ZIELIŃSKA

W marcu 2012 r. w Regionie Gdańskim NSZZ „S” gościli członkowie afiliowanej w AFL-CIO Amerykańskiej Federacji Nauczycieli (AFT).

woju Związku i pozyskiwania nowych członków. Oni byli naszymi mentorami, architektami nowej polityki dotyczącej rozwoju. Pokazali nam, jak robić to w amerykańskim stylu, ofensywnie i efektywnie, bazując na osobistym kontakcie z pracownikami. Pamiętam na przykład liczne wizyty Davida Rodicha z afiliowanego w AFL-CIO związku pracowników służb publicznych i edukacji (SEIU). Osobiście dużo się od niego nauczyłem. Sądzę, że bez cienia ryzyka można nazwać związkowców z AFL-CIO przyjaciółmi „Solidarności”.

– Jak obecnie wygląda współpraca?

mie sektorowym, na przykład oświaty lub metalowców, a także korporacyjnym. W Polsce działa przecież wiele amerykańskich przedsiębiorstw. To pole do współpracy związkowców z polskiej organizacji zakładowej w takiej firmie ze związkowcami z amerykańskiej centrali i innych filii. Przykładowo na Pomorzu w Kwidzynie działa fabryka papieru amerykańskiego koncernu International Paper, największa w Europie. Związkowcy z polskiej organizacji międzyzakładowej mocno angażują się w sprawy pracownicze całego koncernu.

porozumieniu, które pewnie koniec końców zostanie podpisane – Amerykanie czy Europejczycy? Ale niezależnie od tego jest pewne, że zyskają na nim przede wszystkim wielkie koncerny, a tracą pracownicy. Dlatego Europejska Konfederacja Związków Zawodowych, w której działają także przedstawiciele „Solidarności”, współdziała z AFL-CIO, monitorując przebieg negocjacji TTIP i próbując wpłynąć na treść porozumienia, aby było ono jak najmniej szkodliwe dla rynku pracy. W 2014 roku przewodniczący AFL-CIO Richard Trumka i sekretarz generalna EKZZ, Bernadette Ségol

**W drugiej połowie lat 90. działacze AFL-CIO szkolili nas w zakresie rozwoju Związku i pozyskiwania nowych członków. Byli naszymi mentorami, architektami nowej polityki dotyczącej rozwoju. Pokazali, jak robić to w amerykańskim stylu, ofensywnie i efektywnie, bazując na osobistym kontakcie z pracownikami.**

Rozmawiał  
Adam Chmielecki

WEJHEROWO

# ŚWIĘTO „SOLIDARNOŚCI” w Filharmonii Kaszubskiej

– Dziękuję tym wszystkim, którzy wykazali się odwagą w czasach, gdy tworzyła się „Solidarność”. Dzięki nim doszło do zmian w naszym kraju. Jednak trzeba z goryczą powiedzieć, że 35 lat po tym, jak powstał NSZZ „Solidarność”, prawa pracownicze i związkowe są łamane. W niektórych zakładach za działalność związkową wyrzuca się z pracy i szykanuje pracowników – mówił Krzysztof Dośła, przewodniczący Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”, podczas uroczystości 35-lecia NSZZ „Solidarność”, które odbyły się 3 października w Wejherowie.

Jubileuszowe obchody rozpoczęło złożenie kwiatów na placu Jana Pawła II pod tablicą „Solidarność”. Następnie w kolegiacie pw. Trójcy Świętej w Wejherowie została odprawiona przez ks. prałata **Tadeusza Reszkę** msza święta. Homilię wygłosił ks. prałat **Daniel Nowak**.

Po nabożeństwie, przy dźwiękach orkiestry dętej gminy Wejherowo, uroczyste przemarszerowano z udziałem sztandarów zakładów pracy i szkół do Filharmonii Kaszubskiej. Główną część obchodów rozpoczęło otwarcie wystawy **35-lecie NSZZ „Solidarność”**. Później widownię wypełnili zaproszeni goście: posłowie, przedstawiciele władz samorządowych powiatu, miasta

i gminy. Licznie przybyli również byli i obecni członkowie NSZZ „Solidarność”, także osoby internowane w obozie w Strzebielinku. I to właśnie oni stali się głównymi bohaterami wieczoru. Kilkudziesięciu z nich otrzymało pamiątkowe odznaczenia i dyplomy. Obchodom towarzyszyły okolicznościowe przemówienia, m.in. przewodniczącego Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” **Krzysztofa Dośli**, starosty wejherowskiego **Gabrieli Lisius** i prezydenta Wejherowa **Krzysztofa Hildebrandta**. Odczytano również listy skierowane do związkowców przez prezydenta RP **Andrzeja Dudę** i przewodniczącego NSZZ „Solidarność” **Piotra Dudę**.



Uroczystości w Filharmonii Kaszubskiej.

Ukoronowaniem wieczoru był koncert jubileuszowy z okazji 35-lecia „Solidarność” w reżyserii **Wojciecha Robakowskiego**.

– Udało się nam pozyskać wielu sponsorów i dlatego mogliśmy uczcić jubileusz naszego Związku w tak okazały sposób – powiedziała główna organizatorka obchodów **Irena Siudek**, kierownik Oddziału Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” w Wejherowie.

#### Sponsorzy obchodów:

– Organizacje związkowe NSZZ „Solidarność” w: Nadleśnictwie Wejherowo, Nadleśnictwie Choczewo, PGE Energia Odnawialna S.A. Oddział w Czarnym, Pracowników Oświaty i Wychowania przy Ośrodku Szkolno-Wychowawczym nr 2 dla Niesłyszących w Wejherowie, Pracowników Oświaty i Wychowania w Wejherowie, Kłose Gościńska Fabryka Mebli sp. z o.o., Komendzie Państwowej Straży

Pożarnej w Wejherowie, Państwowej Komunikacji Samochodowej, Nadleśnictwie Strzebielino, Szpitalu Specjalistycznym sp. z o.o. w Wejherowie.

– Firmy: Samochodowy Zakład Usługowo-Handlowy AUTO Ośrodek Szkoleniowy Gościcino, Apteka Arnika S.C. Bolszewo, Ampery Artykuły Elektryczne Hurt-Detal Wejherowo, Balex-Metal sp. z o.o. Bolszewo, Porta KMI Poland sp. z o.o. Bolszewo, Centrum Handlowe Kaszuby, Stolarstwo Meblowe Wenta Gościcino, Ośrodek Szkolenia Kursowego Brunon Sychowski Gościcino, Piekarnia Lange Bolszewo, psb ALMARES Wejherowo, Drewo-Hydroinstal Bolszewo.

– Osoby prywatne: Justyna i Paweł Zaborowscy, Częstko-wo, Marcin Skulski, Bolszewo, Bożena i Józef Panga, Zamostne, Jacek Orlicz, Ryszard Czarniecki, Jarosław Kierznikowicz, Teresa Lipska.

Urzędy: starosta powiatu wejherowskiego, wicestarosta powiatu wejherowskiego, prezydent miasta Wejherowa, wójt gminy Gniewino, wójt gminy Wejherowo.

(mk)

## Tczewska oświatowa „Solidarność” NA ZAMKU W GNIEWIE

Niezwykle uroczysty charakter miały obchody jubileuszowe zorganizowane przez KM NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania Rejon Tczew. Nauczyciele i pracownicy oświaty oraz zaproszeni goście spotkali się 17 października na zamku w Gniewie.

Okazja była potrójna: 35-lecie powstania NSZZ „Solidarność”, 25-lecie utworzenia Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania Rejon Tczew i wreszcie Dzień Edukacji Narodowej.

Uroczystość rozpoczęła się od wystrzału armatniego. Lont osobiście odpalił przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” **Piotr Duda**.

Później uczestnicy przeszli na dziedziniec zamkowy, gdzie **Alicja Olszewska**, przewodnicząca tczewskej oświatowej „Solidarność”, przedstawiła krótką historię swojej organizacji. Mówiła również o bieżącej działalności. Obecnie organizacja skupia blisko 400 członków, a zasięgiem obejmuje placówki powiatu tczewskiego, miasta Tczew, samorządów gminnych: Gniew, Pelplin, Subkowy i Tczew. Oświatowa „Solidarność” zajmuje się przede wszystkim dbaniem o godne warunki pracy dla nauczycieli i pracowników oświaty. Negocjuje regulaminy wynagradzania nauczycieli i układy zbiorowe pracy dla pracowników niepedagogicznych. Komisja Międzyzakładowa organizuje również spotkania integracyjne dla członków Związku i ich rodzin.

Na jubileusz tczewskej „Solidarność”, oprócz samych członków organizacji, licznie przybyli przedstawiciele władz krajowych i regionalnych NSZZ „Solidarność” – oprócz przewodniczącego Komisji Krajowej, szef Regionu Gdańskiego **Krzysztof Dośła** i przewodniczący regionalnej sekcji oświaty **Wojciech Książek**, kierownik oddziału tczewskiego **Marek Nagórski**. Byli również przewodniczący zaprzyjaźnionych organizacji związkowych NSZZ „Solidarność”.

Na solidarnościowe święto przybyli także dyrektorzy szkół. Specjalnym gościem spotkania był ksiądz prałat **Stanisław Cieniewicz**. Życzenia pracownikom oświaty i związkowcom złożyli również przedstawiciele władz samorządowych, na czele ze starostą tczewskim **Tadeuszem Dzwonkowskim** i wi-



Oświatowa „S” na zamku w Gniewie.

ceprezydentem miasta Tczewa **Adamem Urbanem**.

W czasie uroczystości na zamku w Gniewie uświetniono kilkunastu nauczycieli złotymi i srebrnymi odznakami Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”,

troje zaś otrzymało Medal Komisji Edukacji Narodowej.

Po części oficjalnej odbył się pokaz sztuki rycerskiej, a po niej to już była wspólna zabawa do późnych godzin wieczornych.

(mk)

## EKO-KONKURS TRWA

**P**onad 200 zdjęć wpłynęło na nasz konkurs ekologiczny. Autorom tych fotografii udało się uchwycić piękno i zróżnicowanie polskiej, w tym pomorskiej, przyrody, a także pokazać, że człowiek również jest elementem środowiska naturalnego i może w nim funkcjonować w sposób dominujący, ale niezaburzający jego harmonii.

Zwycięzców wybrało specjalne jury, w którego składzie obok członków redakcji „Magazynu Solidarność” znaleźli się wybitny fotografik współpracujący z Regionem Gdańskim NSZZ „S” Wojciech Milewski oraz przedstawiciel WFOŚiGW Michał Barcz.

– Należy się cieszyć, że temat konkursu spotkał się z tak dużym odzewem. Mnie osobiście najbardziej ujęło zdjęcie przedstawiające zadrzewioną aleję. To temat na czasie. Dużo mówi się o wta-

ściwej pielęgnacji przydrożnych drzew. Niektórzy chcą je wycinać, ale to cenny ekosystem, który powinniśmy chronić. Mam nadzieję, że widoki takie jak ten uchwycony na nagrodzonym zdjęciu będzie nam towarzyszył jak najdłużej – mówi Michał Barcz z WFOŚiGW.

Autorom wyróżnionych prac, prezentowanych poniżej, gratulujemy. W celu odebrania nagrody prosimy o kontakt z redakcją. Gratulujemy także pozostałym uczestnikom konkursu. Mamy nadzieję, że wszystkich zaraził pasją do obserwowania przyrody i troski o nią.

Jeśli ktoś się zagapił i nie wziął udziału w konkursie, mamy dla niego dobrą wiadomość. Trwa druga część naszej ekologicznej zabawy, która polega na odpowiedzi na pytania zamieszczone poniżej. Aby wziąć udział w losowaniu cennych nagród

rzeczowych (lornetka, aparat fotograficzny), wystarczy odpowiedzieć poprawnie na jedno pytanie. Odpowiedzi prosimy przesyłać na adres e-mail: [magazyn@solidarnosc.gda.pl](mailto:magazyn@solidarnosc.gda.pl) do dnia 25 listopada br. (w tytule wiadomości prosimy wpisać „Konkurs ekologiczny”). Pytania dotyczą proble-

mów podejmowanych na łamach „Magazynu Ekologicznego”, dlatego przypominamy, że ściąganą mogą stanowić archiwalne wydania magazynu zamieszczone na stronie [www.solidarnosc.gda.pl](http://www.solidarnosc.gda.pl) w zakładce „Magazyn Ekologiczny”. Życzymy powodzenia!

### Pytania konkursowe

1. Czy na terenie województwa pomorskiego znajduje się więcej parków krajobrazowych niż parków narodowych? **TAK lub NIE.**
2. Czy energia wiatrowa jest najbardziej popularnym w Polsce odnawialnym źródłem energii? **TAK lub NIE.**
3. Czy niska emisja zanieczyszczeń (pyłów, gazów) oznacza to samo co niskoemisyjność gospodarki? **TAK lub NIE.**

## Nagrodzone zdjęcia



KATEGORIA 1: PIĘKNO ŚRODOWISKA NATURALNEGO W POLSCE (SZCZEGÓLNICIE W WOJEWÓDZTWIE POMORSKIM).

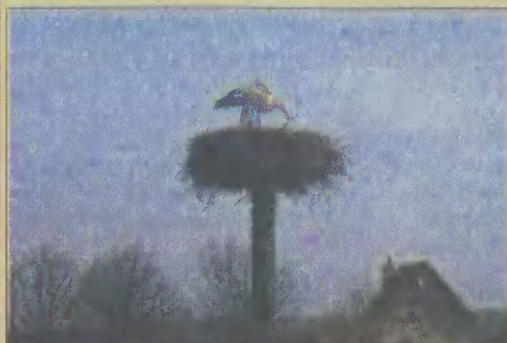
Miejsce 1: Dzięcioł – autor Olena Szczepanik.



Miejsce 2: Tęcza – autor Martyna Szczesna.



Miejsce 3: Łąka – autor Ewelina Guzdaj.



KATEGORIA 2: UDANA KOEGZYSTENCJA DZIAŁALNOŚCI GOSPODARZEJ CZŁOWIEKA I ŚRODOWISKA NATURALNEGO.

Miejsce 1: Bociany – autor Wioletta Siwak.



Miejsce 2: Wiatraki – autor Kamil Szulc.



Miejsce 3: Aleja – autor Zuzanna Jacewicz.



WYRÓŻNIENIA:

Zdjęcie pt. Mysikrólik – autor Renata Tkaczyk.



Zdjęcie pt. Zachód – autor Joanna Grzesińska.

Redakcja:  
Adam Chmielecki



**WFOŚiGW**  
w Gdańsku

Korzystamy z dofinansowania

Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gdańsku

## Porady prawne

tel. 58 305 55 12, 58 308 44 69, 58 308 42 74  
dzial.prawny@solidarnosc.gda.pl

Z pomocy prawnej mogą skorzystać wyłącznie członkowie NSZZ „Solidarność” z aktualną legitymacją związkową. Przed przyjściem prosimy upewnić się telefonicznie, czy prawnik będzie obecny.

	pn.	wt.	śr.	czw.	pt.
<b>Porady dla komisji zakładowych</b>					
koordynator działu dr Waldemar Uziak	8.45-12.45	—	8-16	11-16	—
radca prawny Iwona Jarosz-Lipkowska	8-10	8-15	—	9-16	—
radca prawny Tomasz Wiecki	8.30-15	—	8.30-12.30	—	8.30-15
<b>Porady dla indywidualnych członków NSZZ „Solidarność”</b>					
radca prawny Joanna Kobus-Michalewska	—	8.30-11	O. Gdynia 11-17	8.30-16	—
doradca prawny Maria Szwajkiewicz	8.30-16	9-16	8.30-15.30	9.30-16	O. Gdynia 9-15
radca prawny Łukasz Sulej	—	12.10-15.10	8.30-17	—	8-14
doradca prawny Tomasz Gryczan	O. Gdynia 8-15	—	—	—	8-16

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że pożegnaliśmy naszego Kolegę, członka NSZZ „Solidarność” od 1980 r., szlachetnego i dobrego człowieka

ś. † p.

### ALOJZEGO WESTFALA

Szczerze wyrazy współczucia Rodzinie zmarłego przekazują koleżanki i koledzy ze Stoczni Marynarki Wojennej S.A. w Gdyni

Wyrazy współczucia dla Koleżanki Danusi Masternak i jej Rodziny z powodu śmierci

### TATY

składa Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność” Pracowników Biura ZRG

Z wielkim żalem zawiadamiamy o śmierci naszego Kolegi, wieloletniego wiceprzewodniczącego Komisji Międzyzakładowej przy GPEC sp. z o.o. oraz przewodniczącego Koła w ZUC i GPEC-Serwis

ś. † p.

### RYSZARDA WŁODARSKIEGO

Wyrazy współczucia Rodzinie składają koledzy i koleżanki z Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” przy GPEC sp. z o.o. w Gdańsku



## Wypadek w drodze do pracy lub z pracy

Niezdolność do pracy będąca wynikiem nieszczęśliwego zdarzenia w drodze do pracy lub z pracy daje prawo do różnego rodzaju świadczeń. Aby jednak móc z nich skorzystać, to zdarzenie musi być uznane za wypadek w drodze do lub z pracy.

Za wypadek w drodze do pracy lub z pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, które nastąpiło w drodze do lub z miejsca wykonywania zatrudnienia lub innej działalności stanowiącej tytuł ubezpieczenia rentowego, jeżeli droga ta była najkrótsza i nie została przerwana.

Uważa się jednak, że wypadek nastąpił, mimo że droga została przerwana, jeżeli przerwa była życiowo uzasadniona i jej czas nie przekraczał granic potrzeby, a także wówczas, gdy droga nie będąc najkrótszą, była ze względów komunikacyjnych najdogodniejszą dla ubezpieczonego.

Za drogę do pracy lub z pracy uważa się oprócz drogi z domu do pracy lub z pracy do domu także drogę do miejsca lub z miejsca:

- innego zatrudnienia lub innej działalności stanowiącej tytuł ubezpieczenia chorobowego i/lub rentowego,
- zwykłego wykonywania funkcji lub zadań zawodowych albo społecznych,
- zwykłego spożywania posiłków,
- odbywania nauki lub studiów.

Szczegółowe zasady oraz tryb uznawania zdarzenia za wypadek w drodze do pracy lub z pracy, sposób jego dokumentowania, wzór karty wymienionego wypadku oraz termin jej sporządzenia określa stosowne rozporządzenie ministra pracy

i polityki społecznej (Dz. U. z 2013 r. poz. 924). Ubezpieczony, który uległ wypadkowi w drodze do lub z pracy, powinien zawiadomić niezwłocznie lub po ustaniu przeszkód uniemożliwiających niezwłoczne zawiadomienie pracodawcę lub stosowny podmiot określony w ustawie wypadkowej.

Ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku w drodze do lub z pracy oraz sporządzenia karty wypadku dokonują pracodawcy dla ubezpieczonych będących pracownikami, a w stosunku do pozostałych ubezpieczonych podmioty określone w ustawie o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

Zgodnie z kodeksem pracy (art. 92 & 1 pkt 2) oraz ustawą zasiłkową, osobie podlegającej ubezpieczeniu chorobowemu obowiązkowemu lub dobrowolnemu, która uległa wypadkowi w drodze do lub z pracy i jest niezdolna do pracy, za czas niezdolności przysługuje prawo do wynagrodzenia i ewentualnie zasiłku chorobowego w wysokości 100 procent podstawy wymiaru zasiłku (nawet za okres hospitalizacji) i to już od pierwszego dnia ubezpieczenia, bez tzw. okresu wyczekiwania, wynoszącego 30 dni dla pracownika lub 90 dni nieprzerwanego ubezpieczenia dla ubezpieczonego dobrowolnie.

W przypadku pracownika za pierwsze 33 lub odpowiednio 14 dni niezdolności do pracy w danym roku kalendarzowym zachowuje on prawo do wynagrodzenia chorobowego.

Jeżeli po wykorzystaniu okresu zasiłkowego (182 dni), ubezpieczony w dalszym ciągu jest niezdolny do pracy, ale jego dalsze leczenie lub rehabilitacja rokują odzyskanie takiej zdolności, wówczas może on

skorzystać z prawa do świadczenia rehabilitacyjnego, przyznanego przez ZUS na okres do 12 miesięcy (360 dni).

Wysokość takiego świadczenia wynosi:

- 90 procent podstawy wymiaru zasiłku chorobowego za okres pierwszych 3 miesięcy,
- 75 procent tej podstawy za pozostały okres.

Ubezpieczony, wobec którego orzeczono całkowitą lub częściową niezdolność do pracy z tytułu wypadku w drodze do lub z pracy, może ubiegać się o rentę, przy czym stwierdzona niezdolność do pracy powinna powstać na przykład w okresie podlegania ubezpieczeniu lub nie później niż w ciągu 18 miesięcy od ich ustania. Ubezpieczony nie musi legitymować się wymaganiem w innych przypadkach okresem składkowym i nieskładkowym (od 1 roku do 5 lat). Renta zostanie mu przyznana nawet wtedy, gdy ma udokumentowany bardzo krótki staż pracy.

Iwona Pawlaczek

#### Podstawa prawna

1. Ustawa z 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z FUS (Dz. U. z 2015 r. poz. 748).
2. Ustawa z 25.06.1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (Dz. U. z 2014 r. poz. 159; ost. zm. Dz. U. z 2015 r. poz. 1066). Tak zwana Ustawa zasiłkowa.
3. Ustawa z 30.10.2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1242, 1442).

## Sprawdź, czy Twoje dziecko jest ubezpieczone

Każda osoba podlegająca obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego (np. pracownik) ma obowiązek zgłosić do ubezpieczenia zdrowotnego także członków swojej rodziny.

Do objęcia ubezpieczeniem zdrowotnym członka rodziny wystarczające jest zgłoszenie przez jedną osobę podlegającą obowiązkowi ubezpieczenia.

Każdy przyszły świadczeniobiorca jest zgłaszany przez płatnika składek do ubezpie-

czenia zdrowotnego z właściwym kodem ubezpieczenia (pkt V formularza ZUS ZZA). W przypadku wystąpienia okoliczności powodujących zmianę tytułu ubezpieczenia, konieczne jest ponowne zgłoszenie.

#### Przykład

Przyjmijmy sytuację, w której student zgłoszony do ubezpieczenia zdrowotnego jako członek rodziny (dziecko) pracownika podejmuje pracę w czasie trwa-

nia letnich wakacji szkolnych, a płatnik składek, zatrudniający studenta, zgłasza go do obowiązkowego ubezpieczenia zdrowotnego z kodem jako pracownika lub jako zleceniobiorcę.

Po ustaniu tytułu ubezpieczenia w ramach zatrudnienia wakacyjnego należy ponownie zgłosić studenta do ubezpieczenia zdrowotnego przez płatnika (pracodawcę) jako członka rodziny pracownika.

Stan prawny na 27.10.2015 r.

Maria Szwajkiewicz

# Umowy terminowe po nowemu (cz. 1)

Wchodzące w życie 22 lutego 2016 roku zmiany w ustawie Kodeks pracy zmierzają do ograniczenia nieuzasadnionego wykorzystywania umów o pracę na czas określony.

Obecnie umowy o pracę na czas określony są zawierane niejednokrotnie na długie okresy bez obiektywnego uzasadnienia. Tymczasem celem umowy o pracę na czas określony

nie jest długotrwałe (wieloletnie) zatrudnianie pracowników. Do tego celu służy umowa o pracę na czas nieokreślony, co potwierdza także orzecznictwo Sądu Najwyższego.

Przykładowo w uzasadnieniu wyroku z dnia 25 października 2007 r. (sygn. akt II PK 49/07) Sąd Najwyższy stwierdził, że „typem podstawowym, standardem prawa pracy jest umowa na czas nieokreślony. Jest to standard zdecydowanie preferowany i umacniany także w świetle dyrektywy z 28 czerwca 1999 r., Nr 99/70/WE”.

Zgodnie z postanowieniami preambuły do dyrektywy Rady 99/70/WE z dnia 28 czerwca 1999 r. dotyczącej Porozumienia ramowego w sprawie pracy na czas określony, zawartego przez Europejską Unię Konfederacji Przemysłowych i Pracodawców (UNICE), Europejskie Centrum Przedsiębiorstw

Publicznych (CEEP) oraz Europejską Konfederację Związków Zawodowych (ETUC), umowy o pracę zawierane na czas nieokreślony są powszechną formą stosunków pracy między pracodawcami a pracownikami.

Stan prawny na 22.10.2015 r.  
Maria Szwajkiewicz

LP.	OBCENNY STAN PRAWNY	ZMIANY OD 22.02.2016 r.	
1.	W zakresie rodzajów umów o pracę	Z art. 25 Kodeksu pracy wynika, że umowę o pracę zawiera się na czas nieokreślony, na czas określony lub na czas wykonania określonej pracy. Jeżeli zachodzi konieczność zastępstwa pracownika w czasie jego usprawiedliwionej nieobecności w pracy, pracodawca może w tym celu zatrudnić innego pracownika na podstawie umowy o pracę na czas określony, obejmującej czas tej nieobecności. Każda z tych umów może być poprzedzona umową o pracę na okres próbny, nieprzekraczającą 3 miesięcy.	Przewiduje się rezygnację z umowy o pracę na czas wykonania określonej pracy, jako odrębnej umowy terminowej. Oznacza to, że w Kodeksie pracy utrzymane zostaną trzy rodzaje umów o pracę: umowa o pracę na czas nieokreślony oraz umowa o pracę na czas określony (zmiana art. 25 § 1 k.p.), a także umowa o pracę na okres próbny (zmiana art. 25 § 2 i dodanie § 3 w art. 25 Kodeksu pracy). Nadal natomiast możliwe będzie zawieranie umów o pracę na czas określony w celu zastępstwa, tj. gdy zachodzi konieczność zastępstwa pracownika w czasie jego usprawiedliwionej nieobecności w pracy. Pracodawca wciąż będzie mógł w tym celu zatrudnić innego pracownika na podstawie umowy o pracę na czas określony, obejmującej czas tej nieobecności.
2.	Przesłanki zatrudniania pracowników na podstawie umów o pracę na okres próbny	W zakresie umów o pracę z przepisów art. 25 Kodeksu pracy wynika jedynie, że umowa o pracę na okres próbny może poprzedzać każdą z pozostałych umów o pracę i że okres próbny nie może przekraczać 3 miesięcy.	Proponuje się wyraźne określenie w przepisach Kodeksu pracy celu zatrudnienia pracownika na podstawie umowy o pracę na okres próbny (zmiana art. 25 § 2 Kodeksu pracy). Przewiduje się, że umowa o pracę na okres próbny będzie mogła być zawarta w celu sprawdzenia kwalifikacji pracownika i możliwości jego zatrudnienia do wykonywania pracy określonego rodzaju. Co do zasady pracodawca będzie mógł zatrudnić pracownika na okres próbny tylko raz. Ponowne zawarcie umowy na okres próbny z pracownikiem będzie możliwe, jeżeli: <ul style="list-style-type: none"> <li>● pracownik ma być zatrudniony do wykonywania innego rodzaju pracy,</li> <li>● po upływie co najmniej 3 lat od dnia rozwiązania lub wygaśnięcia poprzedniej umowy o pracę.</li> </ul>
3.	Zasady zatrudniania pracowników na podstawie umów o pracę na czas określony	Obecnie przepisy Kodeksu pracy dopuszczają zawarcie dwóch kolejnych umów o pracę na czas określony; trzecia kolejna umowa między tymi samymi stronami stosunku pracy jest traktowana w skutkach prawnych jako zawarta na czas nieokreślony, o ile przerwa między rozwiązaniem poprzedniej a nawiązaniem kolejnej umowy o pracę nie przekroczyła 1 miesiąca. Przepis limitujący liczbę kolejnych umów o pracę na czas określony nie dotyczy umów o pracę na czas określony zawartych w celu zastępstwa pracownika w czasie jego usprawiedliwionej nieobecności w pracy oraz w celu wykonywania pracy o charakterze dorywczym lub sezonowym albo zadań realizowanych cyklicznie (art. 25 <sup>1</sup> § 3 Kodeksu pracy).	W nowym art. 25 <sup>1</sup> przewiduje się określenie dopuszczalnego okresu zatrudnienia na podstawie umowy (umów) o pracę na czas określony oraz określa się liczbę tych umów, które mogą być zawarte w ramach tego limitu. <b>Okres zatrudnienia na podstawie umowy o pracę na czas określony oraz łączny okres zatrudnienia na podstawie umów o pracę na czas określony zawieranych między tymi samymi stronami stosunku pracy nie będzie mógł przekraczać 33 miesięcy, a łączna liczba tych umów nie będzie mogła przekraczać trzech.</b> Jeżeli okres zatrudnienia na podstawie umowy o pracę lub umów o pracę na czas określony przekraczałby 33 miesiące lub liczba takich umów przekroczyłaby trzy, to od następnego dnia po upływie 33-miesięcznego okresu zatrudnienia lub od dnia zawarcia czwartej umowy o pracę na czas określony pracownik byłby traktowany jak zatrudniony na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony. Powyższe limity ograniczające zatrudnienie na podstawie umowy lub umów o pracę na czas określony nie będą dotyczyły umowy zawartej: <ul style="list-style-type: none"> <li>● w celu zastępstwa pracownika w czasie jego usprawiedliwionej nieobecności w pracy,</li> <li>● w celu wykonywania pracy o charakterze dorywczym lub sezonowym,</li> <li>● w celu wykonywania pracy przez okres kadencji,</li> <li>● gdy pracodawca wskaże obiektywne przyczyny leżące po jego stronie,</li> <li>● jeżeli ich zawarcie w danym przypadku służy zaspokojeniu rzeczywistego zapotrzebowania o charakterze okresowym i jest niezbędne w tym zakresie w świetle wszystkich okoliczności zawarcia umowy. (Art. 25<sup>1</sup> par. 4 kp)</li> </ul> W takich przypadkach konieczne będzie określenie w umowie o pracę tego celu lub okoliczności, tj. zamieszczenie informacji o przyczynach obiektywnie uzasadniających zawarcie takiej umowy (dodawany § 11 w art. 29 Kodeksu pracy). Ponadto, w przypadku zawarcia umowy o pracę na czas określony z powodu obiektywnych przyczyn leżących po stronie pracodawcy, pracodawca będzie miał obowiązek zawiadomienia właściwego okręgowego inspektora pracy, w formie pisemnej lub elektronicznej, o zawarciu takiej umowy, wskazując jednocześnie przyczynę jej zawarcia, w terminie 5 dni roboczych od dnia jej zawarcia (dodawany § 5 w art. 25 <sup>1</sup> Kodeksu pracy). Niedochowanie tego obowiązku będzie wykroczeniem przeciwko prawom pracownika, zagrożonym karą grzywny od 1000 zł do 30 000 zł (dodawany pkt 1a w art. 281 Kodeksu pracy).
4.	Okresy wypowiedzenia umów o pracę na czas określony	Umowa zawarta na czas określony może być rozwiązana za dwutygodniowym wypowiedzeniem, jeżeli została zawarta na czas dłuższy niż 6 miesięcy i strony w umowie przewidziały dopuszczalność wcześniejszego rozwiązania takiej umowy (art. 33 Kodeksu pracy). Ponadto umowa ta może zostać rozwiązana przez każdą ze stron za dwutygodniowym wypowiedzeniem w razie ogłoszenia upadłości lub likwidacji pracodawcy (art. 41 <sup>1</sup> § 2 Kodeksu pracy), a także w razie wypowiedzenia pracownikom stosunków pracy w ramach grupowego i indywidualnego zwolnienia [(art. 5 ust. 7 i art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników (Dz. U. z 2015 r. poz. 192)]. Natomiast jeżeli umowa o pracę na czas określony została zawarta w celu zastąpienia nieobecnego pracownika w pracy, to może zostać wypowiedziana przez każdą ze stron, a okres wypowiedzenia wynosi 3 dni robocze (art. 33 <sup>1</sup> Kodeksu pracy).	Przewiduje się, że zarówno umowa o pracę na czas określony, jak i umowa o pracę na czas nieokreślony będą mogły być wypowiedziane zarówno przez pracodawcę, jak i przez pracownika z zachowaniem ustawowo określonego okresu wypowiedzenia, którego długość w obu przypadkach będzie taka sama i będzie zależała od okresu zatrudnienia u danego pracodawcy (zmiana art. 36 § 1 K.p.). Przyjęto następujące okresy wypowiedzenia umów o pracę: <ol style="list-style-type: none"> <li>a) 2 tygodnie - w przypadku zatrudnienia u danego pracodawcy przez okres krótszy niż 6 miesięcy,</li> <li>b) 1 miesiąc - w przypadku zatrudnienia u danego pracodawcy przez okres co najmniej 6 miesięcy,</li> <li>c) 3 miesiące - w przypadku zatrudnienia u danego pracodawcy przez okres co najmniej 3 lat. (np. w sytuacji określonej w art. 25<sup>1</sup> par. 4 kp)</li> </ol> Powyższe okresy wypowiedzenia będą obowiązywały także w przypadku wypowiedzenia umowy o pracę zawartej na czas określony w celu zastępstwa pracownika w czasie jego usprawiedliwionej nieobecności w pracy (uchylenie art. 33 <sup>1</sup> Kodeksu pracy).

31 ROCZNICA MĘCZEŃSKIEJ ŚMIERCI BŁOGOSŁAWIONEGO KSIĘDZA JERZEGO POPIELUSZKI

# Obchody w REGIONIE SŁUPSKIM

**W** tym roku uroczystości związane z 31 rocznicą męczeńskiej śmierci **bl. ks. Jerzego Popieluszki**, zamordowanego przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa na rozkaz najwyższych władz PRL, zostały zorganizowane przez oświatową „Solidarność” w Słupsku. Jak co roku miejscem spotkań była parafia pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa, gdzie podczas stanu wojennego były odprawiane przez świętej pamięci **ks. Włodzimierza Jankowskiego**, kapelana słupskiej „Solidarności”, msze za ojczyznę i gdzie spotykali się represjonowani działacze struktur związkowych. Tam też wielokrotnie padały z ambony słowa dodające otuchy i dające nadzieję w trudnym czasie, jak również były cytowane słowa **ks. Jerzego z jego kazań**.

Główne uroczystości odbyły się 18 października br., w przeddzień 31 rocznicy porwania i uśmiercenia **bl. ks. Jerzego**. W intencji męczeńskiej śmierci błogosławionego odprawiona została uroczysta eucharystia. W kościele stanęły poczty sztandarowe Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” w Słupsku, bytowskiego Polmuru, MZK Słupsk, słupskiej oświaty NSZZ „Solidarność” i „Solidarności” z Ustki. Swoją obecnością uroczystość

zaszczylicili: **Jolanta Szcypińska**, posłanka na Sejm, senator, sędzia Trybunału Stanu, radna miejska mecenas **Anna Bogucka-Skowrońska**, radny Sejmiku Pomorskiego **Jerzy Barzowski**, radni miasta Słupska i przedstawiciele Starostwa Powiatowego. Na czele delegacji Regionu Słupskiego NSZZ „Solidarność” stał jej przewodniczący **Stanisław Szukała**. Podczas homilii wygłoszonej przez **ks. Piotra Skibę** padały wielokrotnie słowa o służbie. Przypomniwał on, jak **bl. ks. Jerzy Popieluszko** rozumiał słowo „służba”, jak je do końca swoim postępowaniem wypełnił. Zapłacił za służbę człowiekowi, narodowi i Kościołowi cenę najwyższą, bo cenę swojego młodego życia. – Ksiądz Jerzy jest dla nas, współczesnych, niedoścignionym wzorem do naśladowania i wszyscy modlimy się do Boga, aby wstąpił w poczet świętych – zakończył swoje kazanie **ks. Piotr**.

Po nabożeństwie, mimo padającego deszczu, z towarzyszeniem pocztów sztandarowych złożono wiązanki kwiatów i zapalono znicze przed pomnikiem **ks. Jerzego**, była też modlitwa za jego duszę. Zarząd Regionu sprowadził do kościoła wystawę fotografii poświęconych życiu **ks. Popieluszki**, przygotowaną



Stanisław Szukała składa kwiaty pod pomnikiem **bl. ks. Jerzego Popieluszki**.

przez Komisję Krajową NSZZ „Solidarność”.

Zarząd Regionu Słupskiego NSZZ „Solidarność” dziękuje wszystkim pocztom sztandarowym i uczestnikom za obecność podczas uroczystości, a specjalne podziękowanie za oprawę muzyczną i nagłośnienie należy się panu **Grzegorzowi Kundzie**.

Uroczystości związane z rocznicą śmierci **bl. ks. Jerzego Popieluszki** odbyły się także w Bytowie, w kościele św. Katarzyny. Ich organizatorem była „Solidarność” Ziemi Bytowskiej.



Na wystawie poświęconej **bl. ks. Jerzemu Popieluszce** w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Słupsku.

## POŚWIĘCENIE SZTANDARU bytowskiego Polmuru

13 września w Bytowie, w kościele pw. Świętej Katarzyny Aleksandryjskiej, podczas uroczystej mszy świętej odbył się akt poświęcenia sztandaru Organizacji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Polmuru Bytów. Był to kulminacyjny punkt obchodów 35-lecia powstania NSZZ „Solidarność” i podpisanie Porozumień Sierpniowych z 1980 roku obchodzonych w Regionie Słupskim. Przed rozpoczęciem nabożeństwa wprowadzono do kościoła liczne sztandary organizacji zakładowych „Solidarności” z Regionu Słupskiego, wśród których był ten najważniejszy – z Polmuru. Obok stanęły sztandary miasta Bytowa i Cechu Rzemiosł Różnych z Bytowa. Eucharystię koncelebrowali dziekani **ks. Roman Spichalski** i **ks. Krzysztof Szary**, proboszcz z parafii Filipa Nerri, który wygłosił homilię.

Aktu poświęcenia dokonał **ks. Roman Spichalski**. „Nie ma solidarności bez miłości” – to słowa wypowiedziane przez świętego Jana Pawła II, które zostały wyhaftowane na sztandarze. Projektantką i wykonawczynią sztandaru była hafciarka, wielce zasłużona dla miejscowej społeczności pani **Inga Mach**.

Po poświęceniu sztandaru odbyła się podniosła uroczystość wręczenia wyróżnienia w postaci honorowej odznaki

35-lecia NSZZ „Solidarność” **ks. Stanisławowi Roszakowi**, kapelanowi bytowskiej „Solidarności”, który w trudnych latach stanu wojennego swoimi kazaniem, a przede wszystkim postawą, dawał przykład wspaniałej odwagi i dodawał otuchy związkowcom spod znaku „Solidarności”. Ksiądz Roszak wstąpił się także tym, że gdy władze stanu wojennego kazały usunąć krzyż ze szkoły w Gostkowie, ten przechował go na ołtarzu kościoła jako wotum.



Ksiądz **Roman Spichalski** dokonuje poświęcenia sztandaru bytowskiego Polmuru.

Po uroczystościach kościelnych zaproszeni goście i fundatorzy sztandaru, ludzie „Solidarności” spotkali się w restauracji Kaszubianka. Tam **Marian Rudnik**, szef Organizacji Zakładowej w bytowskim Polmuru, podziękował wszystkim darczyńcom i sponsorom. Wśród zaproszo-

nych gości byli: senator RP **Roman Zaborowski**, radny Sejmiku Wojewódzkiego **Jerzy Barzowski**, przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ

„Solidarność” w Słupsku **Stanisław Szukała**, burmistrz Bytowa **Ryszard Sylka**, przewodniczący Rady Miasta Bytowa **Jan Treder**, przewodniczący Rady Powiatu Bytowskiego **Andrzej Hrycyna**; reprezentantem pracodawców był starszy Cechu Rzemiosł Różnych **Jarosław Gawin**. Podczas trwającego spotkania wyróżniono członków komitetu strajkowego z Sierpnia 1980 roku, były wspomnienia gości, ale przede wszystkim w sali czuło się ducha „Solidarności”, podobnego, jaki panował w latach narodzin Związku. Do tak wspaniałej atmosfery przyczynił się recital w wykonaniu **Aldony Walk**, która pięknym, subtelnym głosem wykonała ballady towarzyszące związkowcom w czasie lat stanu wojennego.

Słupską kolumnę w „Magazynie Solidarność” opracował **Wojciech Matuszewski**  
Napisz do autora: [wojtekmatuszewski@op.pl](mailto:wojtekmatuszewski@op.pl)

# Trzecia edycja „Olimpiady Solidarności”

Indeksy na studia, stypendia naukowe i publikacje IPN – to nagrody dla laureatów trzeciej edycji „Olimpiady Solidarności. Dwie dekady historii”, organizowanej w roku szkolnym 2015/2016 przez Fundację Centrum Solidarności z siedzibą w Gdańsku.

*Olimpiada Solidarności* jest ogólnopolskim konkursem wiedzy historycznej skierowanym do uczniów szkół ponadgimnazjalnych.

Konkurs składa się z trzech etapów: szkolnego, wojewódzkiego i ogólnopolskiego.

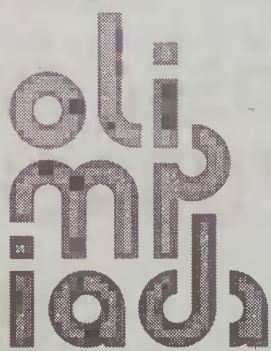
**Pierwszy etap – szkolny** – odbędzie się 24 listopada 2015 roku we wszystkich szkołach, które zgłoszą się do udziału w konkursie.

**Drugi etap – wojewódzki** – planowany jest w marcu 2016 roku w szesnastu województwach jednocześnie.

**Wycieczka integracyjno-poznawcza do Gdańska** dla 16 zwyciężskich drużyn – wraz z nauczycielami prowadzącymi – zorganizowana będzie pomiędzy drugim a trzecim etapem konkursu.

**Trzeci etap Olimpiady Solidarności** planowany jest w czerwcu 2016 r. w Krakowie. W finale weźmie udział szesnaście trzyosobowych zespołów.

Szkoły, których uczniowie będą laureatami I miejsca w konkursie, zostaną uhonorowane specjalnie ufundowaną na ten cel statuetką wraz z dyplomem, a nauczyciele prowadzący uczniów ze zwyciężkiej drużyny otrzymają nagrody pieniężne.



SOLIDARNOŚCI  
DWIE DEKADY HISTORII

**Do 15 listopada 2015 r. trwa rejestracja szkół** na stronie internetowej <http://olimpiadasolidarnosci.pl>. Szkołę rejestruje nauczyciel prowadzący uczniów, którzy chcą wziąć udział w olimpiadzie.

Barbara Ellwart

## Krzyżówka z opakowaniem czekolady

### POZIOMO

- (w kolejności alfabetycznej)
- odprawiać nabożeństwo w sposób uroczysty
  - dzień pracy zarobkowej
  - cios, uderzenie
  - pasażer bez biletu
  - sala na Wawelu
  - etykieta na pudełku
  - liche kawałek mięsa
  - w rodzinie z sielawą
  - mieszkanka małego miasta – państwa w pld.-wsch. Azji
  - surowiec na stryczek
  - stroma ściana skalna
  - bogini wśród planet
  - skręt ciała, szczególnie w tańcu
  - opakowanie czekolady

### PIONOWO

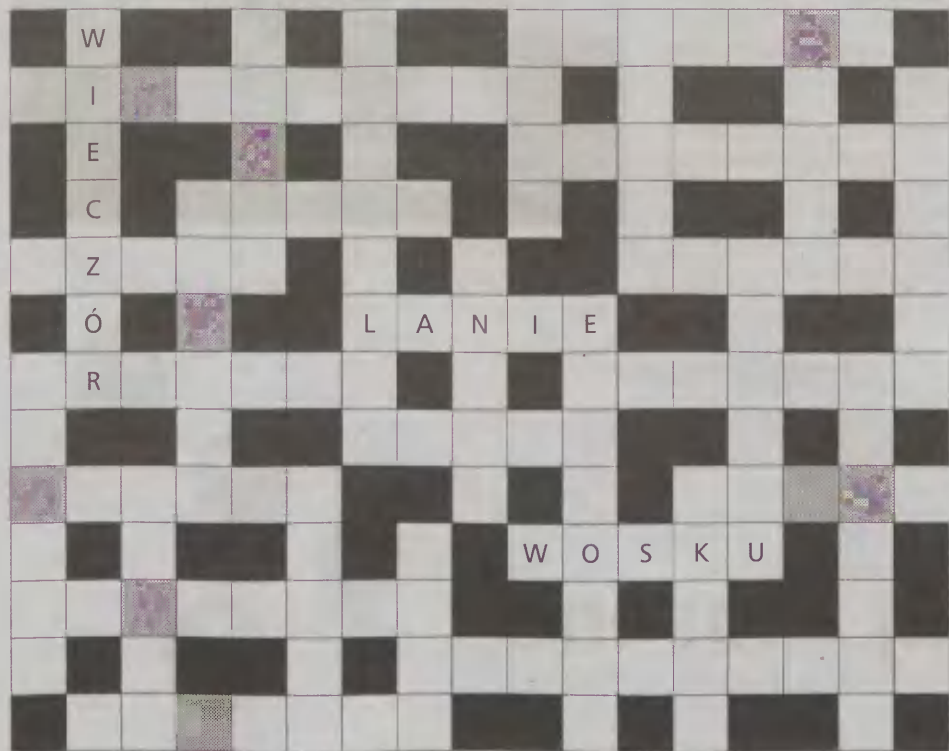
- (w kolejności alfabetycznej)
- niebiańskie uosobienie dobroci
  - ogłoszenie zamieszczone w prasie
  - parterowy budynek mieszkalny z werandami
  - wełniana na głowie
  - nie został wybrany na następną kadencję
  - złoźnik, piekielnik
  - jezioro blisko Mysiej Wieży
  - wyspa z Tokio
  - symptom, oznaka
  - silny wiatr
  - policyjna „suszarka”
  - cenne znalezisko
  - kelnerski atrybut

- niemundurowy funkcjonariusz
- kobieta naukowicz
- z szalkami

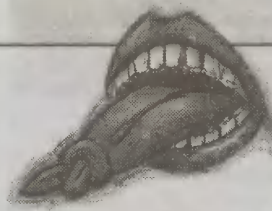
Litery w szarych polach czytane rzędami utworzą rozwiązanie.

(kas)

Rozlosowaliśmy nagrodę za rozwiązanie „Krzyżówki z gadułą” z nr. 9/2015. Otrzymuje ją pan Janusz Nakielski z Gdańska. Nagrodę wysłamy pocztą. Gratulujemy. Hasło brzmi: „Sprzątanie świata”



## Na końcu JĘZYKA



### Asterysk i obelisk

! Czy w notach biograficznych lub na nagrobkach po **asterysku** i **po obelisku** stosuje się odstęp? Co to jest **asterysk** i co to jest **obelisk**?

Gdy poprosiłam studentów o wyjaśnienie pojęć: *asterysk* i *obelisk*, usłyszałam, że są to imiona bohaterów komiksu<sup>\*)</sup> lub filmu, przy czym imiona tych postaci piszemy: *Asteriks* (*Asterix*) i *Obeliks* (*Obelix*). Jak można się domyślać, wyrazy, o które pytałam, różnią się od tych podanych przez studentów nie tylko pisownią, ale i znaczeniem.

#### Asterysk i obelisk jako znaki graficzne

**Asterysk** to znak graficzny (drukarski) w kształcie gwiazdki (\*), używany jako odsyłacz albo znak umowny; np. w notach biograficznych lub na nagrobkach zastępuje wyraz ‘urodził się’.

Drugie znaczenie słownikowe *asterysku* to – w kościołach obrządku wschodniego: przedmiot liturgiczny w formie dwóch krzyżujących się pałków, ozdobionych w miejscu przecięcia krzyżykiem i gwiazdką.

Słowo *asterysk* wywodzi się od greckiego *asteriskos* ‘gwiazdka’.

**Obelisk** to znak graficzny w kształcie krzyża (+), oznaczający wyraz ‘zmarł’.

Podstawowe znaczenie tego słowa to – wysoki słupek, najczęściej czworoboczny, zwężający się ku górze, ścięty u szczytu w formie wydłużonego ostrosłupa; w starożytnym Egipcie: symbol boga Słońca; obecnie rodzaj pomnika.

Rzeczownik *obelisk* wywodzi się z języka łacińskiego od wyrazu *obeliscus*, który z kolei pochodzi od greckiego *obeliskos*, stanowiącego zdrobnienie od *obelos* ‘rozeń, ostrosłup’.

#### Bez spacji

W notach biograficznych lub na nagrobkach **po asterisku** (\*) zastępującym wyraz ‘urodził się’ i **po obelisku** (+) oznaczającym wyraz ‘zmarł’ nie stosuje się odstępów (spacji). Najczęściej znaki te poprzedzają cyfrowo zapisaną datę urodzin i śmierci (dzień, miesiąc, rok), na przykład:

Jan Kowalski, \*27 XII 1927 r. Warszawa, +15 IV 2011 r. Gdańsk – co czytamy: Jan Kowalski, urodził się 27 grudnia 1927 r. w Warszawie, a zmarł 15 kwietnia 2011 r. w Gdańsku.

Kłopot z zapisem w notce biograficznej może pojawić się, gdy chcemy zapisać przybliżoną datę urodzin lub śmierci, ponieważ zwykle ta data poprzedzona jest skrótem „ok.” (*około*). Jak pisze (na stronie internetowej Wydawnictwa Naukowego PWN) dr Adam Wolański z Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Warszawie, „jednak i wtedy, wyjątkowo, możemy *asterysk* lub *obelisk* dołączyć do skrótu bez spacji, por.

Andrzej Frycz Modrzewski, \*ok. 1503, Wolbórz pod Piotrkowem Trybunalskim, +1572, Wolbórz”.

#### Nagrobki

**Nagrobek** – to trwałe oznaczenie miejsca pochówku ciała lub prochów osób w postaci kompozycji architektonicznej; obecnie w Polsce to najczęściej pomnik, płyta, tablica z napisami – umieszczone na grobie zmarłego na cmentarzu lub w kościele. Mają na celu zachować pamięć o osobie zmarłej. Monumentalne budowle zwane są grobowcami.

Nagrobki w różnych rejonach świata i w różnych okresach historycznych wykonywane były np. w formie usypanej mogiły (*kurhan*, *kopiec*), głazu, płyty, pomnika (*dolmen*\*\*, *epitafium*, *stela*\*\*\*) lub budowli (*piramida egipska*, *maszta*, *mauzoleum*).

Wyraz *nagrobek* w nauce o literaturze oznacza krótki utwór literacki poświęcony pamięci zmarłego; inaczej *wierszowany nagrobek*, *epitafium*.

Barbara Ellwart

\*) Po raz pierwszy postać Asteriksa pojawiła się w magazynie komiksowym „Pilote” 29 października 1959 r.

\*\**Dolmen* – prehistoryczna budowla składająca się z głazów wkopanych pionowo w ziemię i płaskiego bloku skalnego.

\*\*\**Stela* kamienna, ustawiona pionowo płyta z inskrypcją lub płaskorzeźbą, o wysokości od kilkunastu centymetrów do kilku metrów; w kulturze żydowskiej *stela* nosi nazwę *macewy*.

Zarząd Regionu Gdańskiego  
NSZZ „Solidarność”  
ul. Wały Piastowskie 24  
80-855 Gdańsk  
www.solidarnosc.gda.pl  
Uwaga! przez „Kazimierz”  
nr. telefonu dodajemy 58

Przewodniczący i sekretariat  
pok. 107, 308 43 52, 308 44 41  
301 88 54 fax: 308 44 18  
prezydium@solidarnosc.gda.pl

Wiceprzewodniczący, pok. 111  
308 43 05 r.kuzimski@solidarnosc.gda.pl

Skarbnik pok. 118, 308 43 39  
s.gawronski@solidarnosc.gda.pl

Członkowie prezydium, pok. 107, 110  
308 43 69, 308 42 60

Dyrektor Biura ZRG, pok. 110  
308 42 60

Dział Organizowania i Rozwoju,  
pok. 112, 105, 308-43-01,  
603 934 165, 301 04 44, 308 44 54  
dzial.kontaktow@solidarnosc.gda.pl  
j.szewczyk@solidarnosc.gda.pl

Kadry, pok. 127, 308-42-97

Księgowość i kasa, pok. 120, 122  
308 43 34, 308 43 35, 346 21 74

Administracja budynku i rezerwa-  
cja sali „Akwen”, pok. 123,  
308-42, 47, 308-42-50, 308-42-55  
administracja@solidarnosc.gda.pl

Dział Informacji i Promocji, pok. 114,  
301 71 21, 308 42 72  
magazyn@solidarnosc.gda.pl

Dział Szkoleń, pok. 117  
305 54 79, 308 42 76,  
dzial.szkolen@solidarnosc.gda.pl

Dział Prawny, pok. 106  
308 42 74, 308 44 69, 305 55 12,  
dzial.prawny@solidarnosc.gda.pl

Dział Programów Europejskich,  
pok. 129, 308 43 29  
j.lobodzinska@solidarnosc.gda.pl

Komisja Terenowa Emerytów  
i Rencistów, pok. 119a, 308 43 71

Reg. Sekcja Emerytów i Rencistów,  
pok. 121, 308 42 70  
emeryci@solidarnosc.gda.pl

Komisja Rewizyjna ZR „S” pok. 124  
308 43 02

Biuro Pracy, pok. 5,  
301 34 67, 308 43 47  
biuro.pracy@solidarnosc.gda.pl

Reg. Sekcja Służby Zdrowia,  
pok. 124, 308 43 93, fax: 308 43 93

Reg. Sekcja Oświaty i Wychowania,  
pok. 119, 308 44 22, fax: 308 42 01  
oswiata@solidarnosc.gda.pl

Sekcja Regionalna Kolejarzy  
Gdynia, pl. Konstytucji 1/1  
tel./fax: 721 24 44

Zarząd Główny Związku Solidarności  
Kombatantów oddz. Gdańsk,  
pok. 10, 308 44 40

Maraton, pok. 126, 308 42 61  
fax: 346 30 34

Spółka z o.o. Akwen, pok. 18  
308 44 00, fax: 308 42 13

Ośrodek Nieinwazyjnej Diagnostyki  
Kardiologicznej, pok. 104, 301 06 22,  
308 44 50 fax: 346 28 08

Dla użytkowników sieci ORANGE:  
502 443 150 + wewn. 4 ostatnie cyfry  
numeru rozpoczynającego się na 308

#### Biura oddziałów ZR

Gdynia, ul. Śląska 52, 515 240 490  
tel./fax 620 61 82 gdynia@solidarnosc.gda.pl

Kartuzi, ul. Hallera 1, pok. 325a  
502 172 289, tel./fax 681 31 00

Starogard Gd., ul. Paderewskiego 11  
502 172 281, tel./fax 562 22 20  
starogard@solidarnosc.gda.pl

Tczew, ul. Podmurna 11 506 074 609,  
tel./fax 531 29 96 tczew@solidarnosc.gda.pl

Kościerzyna, ul. Długa 31  
502 172 282, tel./fax 686 44 26  
koscierzyna@solidarnosc.gda.pl

Puck, ul. Sambora 16  
502 172 289, 673-16-15

Wejherowo, ul. Hallera 1A/1  
502 486 003, tel./fax 672 37 76  
wejherowo@solidarnosc.gda.pl  
isiu@op.pl

Pruszcz Gdański, ul. Polskich Kolejarzy 4  
502 172 286, tel./fax 683 30 11  
jaludwik@o2.pl

Chojnice, ul. 31 Stycznia 56  
502 172 285, tel./fax 52 39 72 001

Biuro Terenowe w Lęborku  
ul. Bolesława Krzywoustego 1,  
663 775 705, 59 862 16 69

Malbork, plac Słowiański 4  
tel./fax 55 647 28 00, 516 059 047  
malbork@solidarnosc.gda.pl

## OSTATNIA STRONA „MAGAZYNU”

### CUDZE CHWALICIE, SWEGO NIE ZNACIE

Zarza się, że w trakcie naszych wojaży po pomorskich drogach spotykamy stare kościoły, pałace, a nawet zamki... I nie zatrzymujemy się przy nich, bo właśnie gdzieś się spieszymy. Odkładamy ich zwiedzenie na nieokreślony następny raz. Tak było z ładnym, drewnianym kościołem, stojącym nieopodal szosy łączącej Przdokowo z Szemudem, który mnie stałe intrygował, aż pewnej niedzieli, kiedy zobaczyłam, że kościół pw. Świętego Józefa jest otwarty, postanowiłam go obejrzeć. Dziś naszym Czytelnikom polecam zrobić to samo.

# Zakopiańska świątynia NA KASZUBACH



Kościół w Pomieczynie od strony prezbiterium.

Miejscowość nazywa się Pomieczyno. Zamieszkują ją głównie Kaszubi. Nie ma bogatej historii. Pierwsza wzmianka o niej pojawiła się w dokumentach dopiero w drugiej połowie XVII wieku, a dokładnie w 1664 roku i wiązała się z prośbą ustanowienia w Pomieczynie parafii, notabene dla kilku rodzin, gdyż wędrowni w każdą niedzielę i święta do odległego o około 5 kilometrów Przdokowa była zbyt uciążliwa. Ot, miejscowi chcieli mieć własny kościół. Na niewiele zdały się prośby kaszubskich gburów z Pomieczyna. Na pozwolenie wzniesienia własnej świątyni przyszło im czekać ponad 250 lat, bo aż do roku 1925.

Właśnie wtedy rozpoczęto budowę kościoła, notabene na gruncie ofiarowanym przez miejscowych gospodarzy: Franciszka Sarasę i Augustyna Grzen-

kowskiego. Projekt wykonał inż. Bernard Dulny z Kartuz, budowniczy, architekt i działacz społeczny, który po II wojnie światowej mieszkał i zmarł w Gdyni. To on zaprojektował drewniany kościół w modnym wówczas na terenie Polski stylu zakopiańskim. Zakładano, że ów drewniany kościół będzie tylko kaplicą, ale – jak to z prowizorkami bywa – dwa lata później stał się kościołem parafialnym. I tak jest do dzisiaj.

Wznoszenie budowli ukończono latem 1926 roku. Powstała świątynia jest trzynawowa z wyodrębnionym pięciobocznym prezbiterium (z zewnątrz jest ono trójboczne) i trykondygnacyjną wieżą zwieńczoną kopułą z latarnią. W kalenicy dachu, w miejscu wydzielenia prezbiterium od naw, umieszczono sygnaturkę, także w formie latarni, na której znajduje się metalowa chorigawka z datą 1925. Wnętrze

czono rzeźbę Matki Boskiej z Dzieciątkiem, w prawym rzeźbę Najświętszego Serca Jezusowego. Nieco wcześniejsza, bo z okresu budowy kościoła, czyli z 1926 roku, jest również drewniana ambona, przy której pracowali Józef Strumyki z Rębu i snyczer Stencel o nieznanym imieniu z Wejherowa. Dopelnieniem owej snycerki są chrzcielnica, konfesjonały, balustrada oddzielająca prezbiterium od nawy, a także chór muzyczny z pneumatycznymi, 12-głosowymi organami – dzieło organmistrza Józefa Sobiechowskiego z Bydgoszczy.

Z zewnątrz kościół sprawia wrażenie budowli bardzo prostej. W jego wieży nie ma dzwonu. Ten o imieniu „Michał” umieszczono w wolno stojącej dzwonnicy. W otoczeniu kościoła jest coś intrygującego. Może to za sprawą kamiennych płaskorzeźb stacji krzyżowych? A może dlatego, że z historią tego kościoła wiąże się kilka trudnych wydarzeń? Pierwszy jego proboszcz ks. Franciszek Bork w 1939 roku został odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, a 25 listopada tegoż roku zginął śmiercią męczeńską w lesie za Kartuzami. Nowy proboszcz w okresie okupacji, pomimo zakazu wydanego przez hitlerowców, w tym właśnie kościele odprawiał msze święte w języku polskim. Potem w nocy z 2 na 3 lutego 1945 roku w kościele nocowali więźniowie, uczestnicy Marszu Śmierci z obozu Stutthof. Aż wreszcie 11 marca 1945 roku do Pomieczyna wkroczyli Rosjanie i – nas wyzwalając – kościół zamienili na magazyn.

*Tekst i zdjęcia  
Maria Giedz*



Wnętrze kościoła.

REKLAMA

 SKOK  
ubezpieczenia

**Ubezpieczenia:**  
mieszkaniowe, podróżne,  
NNW, komunikacyjne

Ubezpieczenia komunikacyjne z oferty  
innego ubezpieczyciela niż TUW SKOK  
I TU SKOK ZYCIE SA

# Nie igraj z losem!

[www.skokubezpieczenia24.pl](http://www.skokubezpieczenia24.pl)

